



Powiatowa i Miejska
Biblioteka Publiczna
w Olkuszu

ilustrowana

Nr 32

Olkusz, maj 2025

Redakcja

**Wydawca:**

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Olszynie
32-300 Olszyna, ul. F. Nullo 29b
tel: 32 6430619
www.biblioteka.olszyna.pl

Redakcja:

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Olszynie
32-300 Olszyna, ul. F. Nullo 29b
tel: 32 6430619 w. 26
e-mail: ilcusiana@biblioteka.olszyna.pl

Redaktor Naczelny:

Jacek Sypień

Zespół:

Anna Łydka
Katarzyna Lato

Druk i skład:

GRAFPRESS
32-300 Olszyna, ul. Żuradzka 20c
tel: 32 7543232

ISSN: 2080-9859

Nakład: 110 egz.

Rada Programowa:

prof. dr hab. Bożena Popiołek
dr Włodzimierz Lysoń
dr hab. Marek Pieniążek
dr hab. Dariusz Rozmus

Zdjęcie na okładce:

Zbiory pani Marii Drozd, Zbiory pani Marty Forys-Żurek,
PTTK Olszyna, Narodowe Archiwum Cyfrowe.

© Copyright by Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Olszynie 2025

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty, edycji materiałów, a także do niepublikowania materiałów bez podania przyczyny.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Reprodukowanie, kodowanie, prezentowanie danych, odtwarzanie elektroniczne, fotomechaniczne lub w jakiegokolwiek innej formie oraz wykorzystywanie, również częściowe dopuszczalne tylko za wyłączeniem zezwoleniem właściciela praw autorskich.



Powiatowa i Miejska
Biblioteka Publiczna
w Olszynie

- 4 Wstęp**
- 7 Stanisław Osmenda**
Jan Drozd-Gierymski (1889 – 1970)
- 29 Grzegorz Onyszko**
Żydowskie organizacje, stowarzyszenia i partie w Olkuszu w latach 1918 – 1939
- 41 Norbert Karaś**
Sport, rekreacja i kultura fizyczna w powiecie olkuskim do 1945 roku – część druga
- 85 Jan Pawełczyk**
Udział nieletnich w działaniach podziemia niepodległościowego na ziemi olkuskiej w okresie II wojny światowej
- 101 Jacek Sypień**
Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Olkuskiej – pasjonaci regionalnej historii i kultury
- 119 Marta Forys-Żurek**
Wspomnienie o Eugeniuszu Forysiu. „Dla mnie liczyło się życie”

Szanowni Państwo!

Serdecznie zapraszam do lektury najnowszego numeru naszego czasopisma, w którym znajdziecie Państwo, aż sześć ciekawych artykułów. Choć różnią się tematyką, mają jedną wspólną cechę. Wszystkie dotyczą najnowszej historii naszego miasta i regionu. Postać zasłużonego, lecz nieco zapomnianego działacza politycznego i społecznego oraz nauczyciela przypomina pan Stanisław Osmenda w artykule „Jan Drozd-Gierymski (1889-1970)”. Autor wnikliwie prześledził losy Jana Drozda, uzupełniając białe plamy w jego biografii. Co więcej, nakreślił także jego sytuację osobistą i zawodową po 1945 roku, kiedy jako przedwojenny poseł i działacz polityczny, mimo wielu zasług nie mógł liczyć na specjalne względy ze strony ówczesnych władz. Zachęcam także do lektury artykułu „Żydowskie organizacje, stowarzyszenia i partie w Olkuszu w latach 1918-1939” pióra zagłębiowskiego historyka Grzegorza Onyszko. Choć temat historii żydowskiej społeczności Olkusza był już wielokrotnie poruszany w licznych artykułach i książkach, autor korzystając zarówno z dokumentów samych organizacji, jak i partii, znajdujących się w archiwach państwowych w Katowicach i Kielcach, jak i np. raportów policyjnych poszerza naszą wiedzę na ten temat. Zaletą artykułu jest także bogata ikonografia, na którą składają się nie tylko fotografie, ale także skany archiwalnych dokumentów.

Specjalizujący się w historii sportu pan Norbert Karaś, przygotował artykuł będący drugą częścią wcześniejszego tekstu zatytułowanego „Sport, rekreacja i kultura fizyczna w powiecie olkuskim do 1945 roku”. Tym razem autor opisał wszystkie, poza piłką nożną, aktywności fizyczne mieszkańców ziemi olkuskiej w okresie międzywojennym. Poza grami zespołowymi, czy lekką atletyką wspomina także o szybownictwie, czy żeglarstwie. Opisuje również organizacje, które zajmowały się krzewieniem kultury fizycznej.

Jan Pawełczyk, autor artykułu „Udział nieletnich w działaniach podziemia niepodległościowego na ziemi olkuskiej w okresie II wojny światowej” w oparciu nie tylko o dostępne źródła archiwalne, ale także zapisy rozmów z uczestnikami konspiracji opisał mało znany element walki podziemnej. Kilkunastoletni chłopcy i dziewczęta nie tylko zajmowali się kolportażem nielegalnych wydawnictw i łącznością, czy przynosili żywność partyzantom. Były też przypadki, kiedy sami dołączali do oddziałów partyzanckich.

Swój artykuł zatytułowałem „Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Olkuskiej – pasjonaci regionalnej historii i kultury”. Starłem się przedstawić w nim największe zasługi działaczy Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Olkuskiej, jak choćby utworzenie olkuskich muzeów, rekonstrukcję baszty i murów miejskich, czy działania z zakresu ochrony zabytków i lokalnej tożsamości.

Bardzo osobisty charakter ma artykuł pani Marty Foryś-Żurek, która wspomina swojego Tatę, zmarłego w 2024 roku Eugeniusza Forysia, działacza społecznego, instruktora harcerskiego, a przede wszystkim miłośnika Olkusza i regionu. Zatytułowała swój artykuł cytatem „Dla mnie liczyło się życie”, który jest chyba takim credo, które łączyło powojenne pokolenie aktywnych olkuszian.

Zapraszam do lektury

Janek Szypień



Stanisław Osmenda

Jan Drozd-Gierymski (1889 – 1970)

Stanisław Osmenda

Jan Drozd-Gieryski (1889 – 1970)



Il. 1. Jan Drozd-Gieryski. [Zbiory pani Marii Drozd - bratanicy Jana Drozda Gieryskiego].

Na Podkarpaciu w okolicach Jasła znajduje się miejscowość Wrocanka wzmiankowana w dokumentach archiwalnych już od 1424 r. W takim miejscu, 2 lipca 1889 r. w rodzinie Tomasza i Rozalii Drozdów przyszedł na świat syn, któremu nadano imię Jan. Drugi człon nazwiska Gieryski pojawił się w okresie „legionowym” jako pseudonim. W początkowej fazie Wielkiej Wojny formacje Legionów/Strzelców były

tworzone na bazie przedwojennych organizacji strzeleckich głównie lwowskiego Związku Strzeleckiego i krakowskiego Strzelca oraz drużyn sokolich i skautowskich z terenów Kongresówki. Na wzór tych organizacji legionieści przyjmowali pseudonimy, co miało wzmacniać nie tylko solidarność, ale miało przede wszystkim na celu utrudnienie infiltracji agentom wrogich sił. Warto wspomnieć, że Legionistom pochodzącym z terenów Kongresówki po dostaniu się do rosyjskiej niewoli groziła kara śmierci przez powieszenie, a nie „honorowe” rozstrzelanie, stąd posługiwanie się pseudonimem miało dodatkowe znaczenie. Dwuczłonowa pisownia nazwiska naszego bohatera nie ułatwiała pracy urzędnikom wojskowym. W archiwach znajdują się pisma kancelistów domagających się od przełożonych właściwej wykładni pisowni nazwiska Jana – Drozd czy Gieryski, a może wszystko razem wzięte.

Rodzina Drozdów oprócz Jana dochowała się kolejnych pięciu synów! Henryk, ur. 7 III 1888 r. we Wrocance cieszył się życiem zaledwie miesiąc. Józef (1892 – 1952), jak wielu jego rówieśników z Galicji został wcielony do armii austriackiej. Walczył na frontach I wojny światowej. Trudy bojów sprawiły, że w rodzinne strony powrócił z odmrożonymi nogami, w wyniku czego wdała się dotkliwa choroba Buergera. Konieczność amputacji kończyn dolnych w dużym stopniu uniemożliwiła Józefowi funkcjonowanie w środowisku społecznym. Opiekował się nim brat Stanisław. Nie miał środków do życia, ponieważ

w wyniku rozpadu Cesarstwa Austro-Węgierskiego jako żołnierz armii austriackiej nie był objęty świadczeniami kombatanckimi. Stanisław, ur. 15 IV 1893 r. we Wrocance pracował w branży naftowej w Boryslawiu prowadząc jednocześnie gospodarstwo rolne w rodzinnej miejscowości. Karol, ur. 17 IX 1896 r. we Wrocance przeżył zaledwie 10 lat. Henryk (1902 – 1979), podczas służby wojskowej nabył uprawnienia kierowania samochodami, dzięki czemu w okresie międzywojennym początkowo świadczył usługi transportowe przedsiębiorcom społeczności żydowskiej, a następnie z kolegą po zakupie dwóch autobusów utworzyli regularne połączenie komunikacyjne na linii Dukla - Sanok i Dukla - Iwonicz Zdrój. W czasie II wojny stracił pojazdy i zamieszkał z rodziną we Wrocance, gdzie wybudował dom w latach 70., a po śmierci żony zamieszkał z córką w Krośnie. Córka Henryka Maria, mimo sędziwego wieku jest żywym świadkiem historii rodziny Drozdów.

Wrocanka w 1913 roku nie była bierna wobec sytuacji, jaka panowała na ziemiach polskich, zwłaszcza na terenie Galicji. Gdy dnia 7 lutego, ówczesna prasa podała komunikat o ważnym zebraniu, które dotyczyło założenia paramilitarnej organizacji wojskowej Związku Strzeleckiego, zapisało się do niej aż 48 młodych mieszkańców Wrocanki. Być może w tej grupie znalazł się młody Janek. Po zakończeniu edukacji w szkole powszechnej Gieryski rozpoczął edukację w Gimnazjum w Przemyślu, a następnie w Sanoku, które ukończył z wyróżnieniem. Dalsze kształcenie Jana było możliwe dzięki wsparciu ks. profesora dr. Józefa Drozda z Sanoka. W roku 1909 rozpoczął studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, wybierając kierunek matematyka i fizyka na wydziale filozoficznym, które ukoń-

czył w 1914 r. Po ukończeniu studiów otrzymał propozycję pracy jako „zastępca profesora” w Buczacz. Burzliwe wydarzenia roku 1914 sprawiły, że porzucił posadę i zaangażował się w nurt ruchu niepodległościowego. 14 sierpnia 1914 r. na krótko w randze szeregowego wstąpił w szeregi dopiero co formowanego 2 Pułku Piechoty Legionów, aby już w listopadzie otrzymać awans na stopień st. szeregowego. Zapewne dowódcy doceniając wykształcenie i merytoryczną wiedzę Jana, już 16 listopada 1914 r. odkomenderowali go do sekcji telefonicznej Komendy Legionów Polskich na funkcję telefonisty. Żołnierze służący w tej służbie odbywali patrole na wysuniętych pozycjach w celu założenia lub zwinienia infrastruktury telefonicznej. Nierzadko przez to dostawali się do niewoli. W grudniu tego roku nasz bohater awansował na stopień kaprała, a w sierpniu 1915 r. na plutonowego. 1 lipca 1916 r. Gieryski wrócił do swojego macierzystego 2 Pułku Piechoty Legionów obejmując dowództwo oddziału telefonicznego. W sierpniu awansował na sierżanta, a 1 września na chorążego. W roku 1917 przeszedł przeszkolenie w szkole dla oficerów piechoty w Zambrowie, następnie w warszawskiej Cytadeli dla oficerów służb telefonicznych. W tym momencie trzeba odnieść się do historii. Na mocy „traktatu brzeskiego” zawartego 9 lutego 1918 r. między państwami centralnymi z bolszewicką Rosją, część ziem polskich została przekazana Ukrainie. Żołnierze II Brygady potraktowali ten układ jako kolejny rozbiór Polski, podejmując trudną decyzję opuszczenia dotychczasowego sojusznika i przebicia się przez front do polskich korpusów wojskowych funkcjonujących na wschodzie. Nocą z 15 na 16 lutego 1918 r. pułki piechoty 2 Brygady pod Rarańczą przebiły się przez front na stronę rosyjską tworząc po

2		3	
		2. Imiona <u>Jan</u> Nazwisko <u>Drozd-Gierymski</u>	
1. Rysopis: Wzrost <u>170 cm.</u> Nos <u>sl. wkl.</u> Włosy <u>brun.</u> Usta <u>średnie</u> Brwi <u>brun.</u> Broda <u>wyst. wyp.</u> Oczy <u>c. pwr.</u> Twarz <u>owalna</u> Specyficzne znaki _____  (podpis właściciela książeczki)		3. Imiona rodziców: <u>Tomasz</u> , <u>Rozalia</u> (ojciec) (matka) 4. Urodzony dnia <u>2</u> / <u>VII</u> r. <u>1889</u> w <u>Wrocławu</u> gmina <u>Wrocław</u> powiat <u>Krosno</u> wojew. <u>lwowskie</u> 5. Język macierzysty <u>polski</u> Narodowość <u>polska</u> Wyznanie <u>Rzym-kat.</u> 6. Wykształcenie cywilne: w chwili wydania książ. <u>Uniwersytet Jagielloński</u> <u>Wydział filozoficzny</u> Późniejsze zmiany _____ 7. Zawód cywilny: w chwili wydania książ. <u>Dyrektor gimn. państw.</u> Późniejsze zmiany _____	

Il. 2. Strona tytułowa książeczki wojskowej. [Zbiory wnuczki pani Barbary Sikorskiej].

połączeniu z polskimi oddziałami II Korpus na wschodzie dowodzony przez gen. Józefa Hallera. Już po drugiej stronie frontu Jan Drozd-Gierymski, w stopniu podporucznika objął funkcję zastępcy dowódcy kompani 14 Pułku Strzelców.

Obecność jednostek polskich na Ukrainie potraktowana została przez Niemców jako naruszenie warunków traktatu brzeskiego. 6 maja dowództwo niemieckie wystosowało żołnierzom II Korpusu ultimatum nawiązujące do złożenia broni. Wprawdzie ultimatum po kilku godzinach zostało wycofane pod pozorem pomyłki, ale finalnie Niemcy ścignęli w ten rejon znaczne siły wojskowe i nocą 10 maja 1918 r. zaatakowali Polaków. W bitwie pod Kaniowem po wyczerpaniu amunicji II Korpus zmuszony został do złożenia broni. W walkach poległo lub zostało rannych ok. 1000 Polaków! Do niewoli wzięto 3000 żoł-

nierzy i 250 oficerów. Do niewoli dostał się ppor. Gierymski. Zapewne dzięki biegłej znajomości języka niemieckiego udało mu się zbiec z niewoli. Początkowo z pomocą Polskiej Organizacji Wojskowej (POW) ukrywał się w Kijowie, a następnie po wielu przygodach dotarł w rejon stacjonowania I Korpusu Polskiego na wschodzie, dowodzonego przez gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego. W tym czasie I Korpus kwaterował na Białorusi w twierdzy Bobrujsk, a okolice twierdzy na wiosnę 1918 r. stanowiły polską enklawę wolności. W ramach I Korpusu Jan został przydzielony do 12 Pułku Strzelców.

Po przewrocie bolszewickim i rozkładzie Armii Rosyjskiej sytuacja I Korpusu, a w tym 12 Pułku stała się bardzo trudna. Z jednej strony zagrażała żołnierzom Armia Niemiecka, a z drugiej Armia Czerwona.

Generał Dowbor - Muśnicki wobec takiej sytuacji zdecydował się na poddanie Korpusu Niemcom. Nie była to łatwa decyzja. Grupa młodszych oficerów, inspirowana przez wysłanników POW (Polskiej Organizacji Wojskowej) dążyła do zbrojnego wystąpienia przeciwko Armii Niemieckiej. Spora grupa żołnierzy chciała dalej walczyć z bolszewikami w tworzonych w Obwodzie Murmańskim i na Kubaniu ośrodkach oporu. Ostatecznie po kapitulacji większość żołnierzy powróciła na tereny rdzennej Polski, a niektórzy przeszli w stan konspiracji. Na jesieni 1918 r. „Dowborczycy” stanowili kadrę odradzającego się Wojska Polskiego. W grupie zdemobilizowanych znalazł się Jan Gieryski, który transportem kolejowym dotarł do Lublina.

1 września 1918 r. objął posadę nauczyciela fizyki i matematyki w olkuskim gimnazjum, a 25 lipca 1919 r. zgodnie z rozkazem Ministerstwa Spraw Wojskowych zarejestrował się w Powiatowej Komendzie Uzupełnień w Będzinie. Rok później wobec nasilenia walk na frontach wojny w obronie granic formującej się na nowo Rzeczpospolitej, wstąpił ochotniczo w szeregi Wojska Polskiego. 22 lipca 1920 r. został przydzielony do 1 szkolnego baonu telegraficznego stacjonującego w Zegrzu pod Warszawą w charakterze dowódcy plutonu, a 1 sierpnia został dowódcą plutonu w ochotniczej Warszawskiej Kompanii Telegraficznej funkcjonującej przy dowództwie II Armii. W tym czasie II Armia toczyła zażarte boje pod Brodami nad rzeką Styr ze słynną 1 Konną Armią Budionnego, w wyniku których rozbita i osłabiona „Konarmia” wycofała się. Potem II Armia otrzymała rozkaz szybkiego przegrupowania się w celu użycia jej w „Bitwie Warszawskiej”.

W wojsku co pewien czas przełożeni oficerów podają do akt personalnych opinie na temat przy-

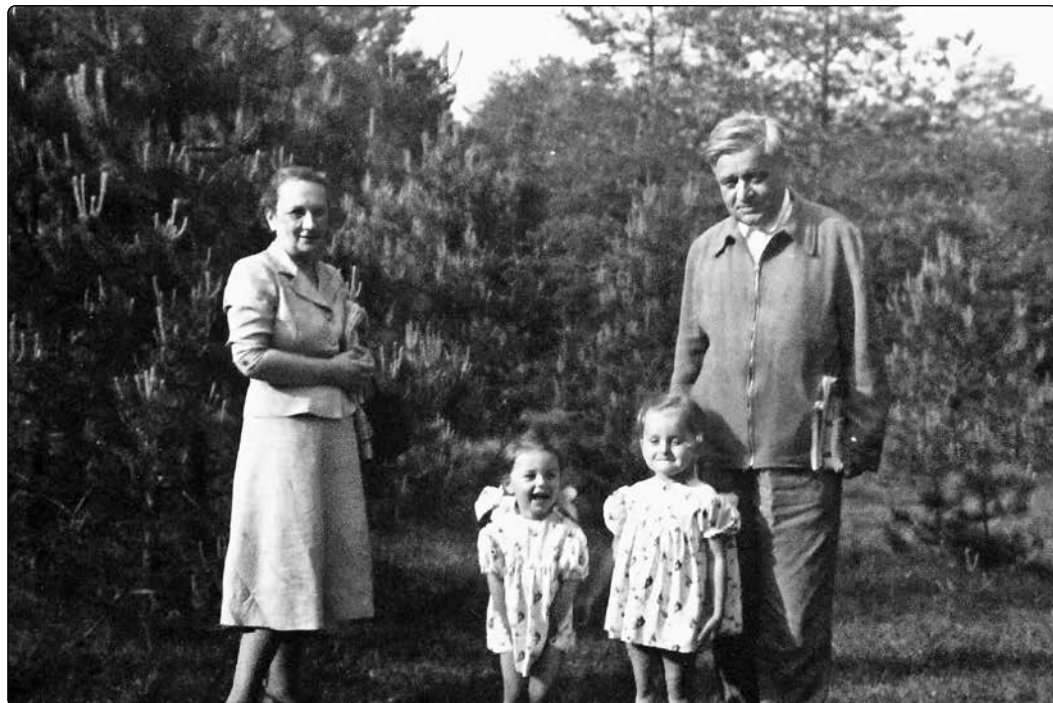
datności do dalszej służby. W opinii z roku 1920 w rubryce *Krótką charakterystyka w służbie, poza służbą, ogólna*, można przeczytać: **a)sumienny, obowiązkowy. b)taktowny. c)charakter wyrobiony, wojskowo bardzo dobry, rzutki, energiczny, samodzielny**. [pisownia oryginalna]. W kolejnej rubryce: *Zdolność do służby instruktorskiej. Wpływ na podwładnych* napisano: **Dobry instruktor musztry, posiada dobrą praktykę budowy linii i służby ruchu;wpływ na podwładnych jako zawodowy pedagog wywiera dobry**. Dalej w opinii tzw. listy kwalifikacyjnej czytamy: **Nadaje się na dowódcę samodzielnego oddziału. Nadaje się do służby specjalnej na podstawie specjalnego wykształcenia lub poprzednio pełnionych funkcji. Jako pedagog – fizyk nadaje się na instruktora szkoły telefonicznej. Jako dowódca plutonu przy pracy samodzielnej wywiązywał się z powierzonych zadań bez zarzutu**¹.

Chronologia awansów wojskowych Jana Drozda-Gieryskiego przedstawia się następująco: starszy żołnierz (starszy szeregowy) - listopad 1914 r., kapral – grudzień 1914 r., plutonowy – sierpień 1915 r., sierżant – grudzień 1916 r., chorąży – 1 września 1916 r., podporucznik – 1 marca 1918 r., porucznik – 28 października 1921 r. po wcieleniu do 2 pułku łączności jako oficera rezerwy².

Wobec braku kadry nauczycielskiej, jesienią 1920 r. Ministerstwo Spraw Wojskowych postanowiło zwolnić ze służby wykwalifikowanych nauczycieli, którzy ochotniczo wstąpili do wojska. W tej grupie znalazł się Jan Drozd-Gieryski,

1 CAW, Kolekcja Akt Personalnych i Odznaczeniowych sygnatura I.481.D.5152 poz. 0040.

2 CAW, Kolekcja Akt Personalnych i Odznaczeniowych sygnatura I.481.D.5152 poz. 0074.



Il. 3. Jan Drozd-Gierymski z żoną oraz wnuczkami Barbarą i Ewą. [Zbiory pani Marii Drozd - bratanicy Jana Drozda Gierymskiego].

który powrócił do Państwowego Gimnazjum Męskiego w Olkuszu. W prośbie przesłanej do administracji wojskowej dyrektor gimnazjum pisze: *Jako jedyny nauczyciel fizyki nieodzownie potrzebny zwłaszcza po uruchomieniu klas wyższych*. Prośbę pozytywnie zaopiniowało Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego: *Stwierdzając naprowadzone przez Dyрекcję okoliczności, Ministerstwo stawia wniosek na zwolnienie Gierymskiego od służby wojskowej z powodu ogromnego braku nauczycieli*³. Z olkuską szkołą Jan Gierymski był związany do 1930 roku. Był nauczycielem matematyki i fizyki, a w latach 1929 – 1930 także dyrektorem szkoły. W międzyczasie w roku 1927 został radnym i wicebur-

mistrzem Olkusza⁴. Trzy lata później, po wygraniu konkursu na dyrektora Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie Trybunalskim, na 9 lat związał się z Ziemią Łódzką. Nauczyciel języka polskiego piotrkowskiego liceum Mieczysław Strychalski w swoich wspomnieniach napisał: ***Gimnazjum i Liceum im. Bolesława Chrobrego w okresie jego kierownictwa [Jana Drozda Gierymskiego] przeżywało pomyślne lata i zajmowało jedno z pierwszych miejsc w województwie łódzkim, dyrektor żywo interesował się pracą samorządu i harcerstwa w szkole, sam był dobrym przykładem angażowania w pracy społecznej. Pozostawił dobre wspomnienia i przetrwał***

3 CAW, Kolekcja Akt Personalnych i Odnaczeniowych sygnatura I.481.D.5152 poz. 0102.

4 Księga pamiątkowa Liceum w Olkuszu 1916-1956 / [red. Innocenty Libura, Janina Majewska, Janusz Hryniewicz]. Kraków 1957, s. 273 – 274.



Il. 4. Jan Drozd-Gieryski w towarzystwie uczniów swojej klasy olkuskiego gimnazjum w roku 1919. Fot. arch. Muzeum Regionalne PTTK w Olkuszu.

*w pamięci jako przełożony i kolega życzliwy, taktowny, ufający współpracownikom, pogodny w życiu, a przy tym posiadający niewymuszony autorytet*⁵. W krótkim czasie objął funkcję prezesa Lokalnych Oddziałów Związku Legionistów, następnie Federacji Związków Obrony Ojczyzny i Związków Oficerów Rezerwy. Aktywność społeczna Gieryskiego sprawiła, że w roku 1935 został wybrany posłem z ramienia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem uzyskując w swoim okręgu 16615 głosów, co było drugim wynikiem. W sejmie sprawował funkcję wiceprzewodniczą-

cego Komisji Oświaty oraz pracował w Komisji Wojskowej. Sejmowa aktywność Gieryskiego jest dobrze udokumentowana w tzw. „Skorowidzu” za okres od 4 października 1935 r. do 27 lipca 1937 r. Czytamy tam, że oprócz standardowych wystąpień był kilka razy sprawozdawcą ustaw dotyczących dobrze mu znanej dziedziny, jaką jest szeroko rozumiane szkolnictwo. Zgłaszał również szereg wniosków i zapytań poselskich podczas procedowania rozmaitych ustaw⁶. W grudniu 1937 r. Gieryski wszedł w skład delegacji wojskowo – legionowej *celem zrewizyto-*

5 Zenon Bartczak, Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie Trybunalskim. Dzieje. Wychowankowie. Absolwenci, Piotrków Trybunalski 2005.

6 Skorowidz do sprawozdań stenograficznych z posiedzeń Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej od 4 października 1935 r. do 27 lipca 1937 r., źródło: <https://biblioteka.sejm.gov.pl/file/ars01-skor-4.pdf>.



Il. 5. Klasa IV b Liceum im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie Trybunalskim rok 1936. W dolnym rzędzie, czwarty od lewej dyrektor szkoły Jan Drozd-Gieryski. [Zbiory wnuczki pani Barbary Sikorskiej].

wania kombatantów włoskich. Delegacji przewodniczył gen. Bolesław Wieniawa – Długoszowski w towarzystwie gen. Kraszewskiego i gen. Boruty – Spiechowicza. Podczas wizyty przekazano społeczeństwu włoskiemu, wyrzeźbione przez Henryka Kunę, wybitnego artystę okresu dwudziestolecia międzywojennego, popiersia Józefa Piłsudskiego oraz bohatera Polski i Włoch Francesco Nullo. Rzeźba Piłsudskiego stała się centralnym miejscem Rzymu przy Viale Maesciallo, a Nullo przy Viale Medici. Dodatkowo burmistrzowi Bergamo przekazano urnę zawierającą ziemię z grobu Francesco Nullo, a burmistrzowi Florencji podobną urnę nawiązującą do innego włoskiego bohatera powstania styczniowego Stanislao Bechi.

Posada nauczyciela nie zwalniała oficerów rezerwy od okresowych ćwiczeń wojskowych, po których przełożeni sporządzali szczegółową charakterystykę żołnierza, wystawiając tzw.

„Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej”. W zachowanym dokumencie z roku 1928 możemy znaleźć szereg pozytywnych opinii. W kategorii „zalety osobiste” napisano: **Bardzo sumienny, pracowity i ideowy. Towarzyski i koleżeński, zrównoważony i prawy w obowiązkach. Dbali o żołnierza ...** W dziale *Zachowanie poza służbą* czytamy: **Wzorowe.** Ogólna ocena w roku 1928 brzmi: **Bardzo dobry!** Tuż przed wybuchem II wojny światowej w dniach 27 marca do 4 maja 1939 r. por. Gieryski odbył 6 tygodniowe ćwiczenia w dowództwie Obrony Przeciwlotniczej czwartego okręgu. Nieco zaskakuje opinia wydana przez dowódcę Obrony Przeciwlotniczej O. K. IV płk. dypl. dr. Władysława Kulmy. W sekcji *Cechy indywidualne* widnieje wpis *Nie-*

7 CAW, Kolekcja Akt Personalnych i Odznaczeniowych sygnatura I.481.D.5152 poz. 0054.



Il. 6. Legitymacja poselska. [Zbiory pani Marii Drozd - bratanicy Jana Drozda Gieryskiego].

co chaotyczny i wygodny, a w końcowej konkluzji *Potrzebuje kontrolr*⁸. Biorąc pod uwagę doświadczenie frontowe Gieryskiego taka opinia budzi wątpliwości. Ostatecznie w rubryce p.t. *Określenie przydatności służbowej oraz Wnioski co do dalszego użycia oficera*, płk. Kulma stwierdził: ***Na mobilizację nadaje się do służby dozorowania i komendanta zbiornicy dozorowania***⁹.

Warto zaznaczyć, że wspomniane szkolenie miało miejsce w okresie kiedy profesor Gieryski pełnił funkcję wizytatora szkół w Kuratorium Okręgu Szkolnego Wołyńskiego w Równem. Tuż po zakończeniu szkolenia powrócił do Piotrkowa Trybunalskiego, a w sierpniu 1939 r. w randze

kapitana został zmobilizowany na stanowisko szefa łączności w Dowództwie Obrony Przeciwlotniczej Dowództwa Okręgu Korpusu Nr IV stacjonującego w Łodzi. Losy wojny poniosły Gieryskiego aż do Lwowa. Po wkroczeniu sowieć 17 września 1939 r. na ziemie polskie dowódcy formacji wojskowych mieli dylemat, co począć w takiej sytuacji. Niektóre jednostki zbrojnie odpowiedziały na agresję, a inne postanowiły przedzierać się do Rumunii. Dowódca zgrupowania Gieryskiego po zwolnieniu żołnierzy z przysięgi wojskowej, dał wolną rękę co do dalszego działania. Por. Gieryski postanowił przedzierać się w rodzinne strony. Ostatecznie po dłuższym pobycie w Krakowie dotarł do Wolbromia, rodzinnego miasta żony Marii z Perkowskich, z którą związek małżeński zawarł w roku 1924 w okresie

8 CAW, Kolekcja Akt Personalnych i Odznaczeniowych sygnatura I.481.D.5152 poz. 0060.

9 Tamże.



Il. 7. Tablica pamiątkowa w Szkole Podstawowej we Wrocance. [Zbiory pani Małgorzaty Baran].



Il. 8. Dąb pamięci Jana Drozda-Gierymskiego posadzony we wrocławskim parku. [Zbiory pani Małgorzaty Baran].



Il. 9. Okolicznościowa pocztówka wydana przez Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych PRZYJAZNA GMINA Wolbrom w roku 2024. [Zbiory autora].

pobytu w Olkuszu. Ojciec Marii, Włodzimierz Perkowski, wolbromski adwokat, mieszkał przy ulicy Krakowskiej. Maria po opuszczeniu Piotrkowa Trybunalskiego i wojennej tułaczce również dotarła do rodzinnego miasta.

Maria Drozd-Gierymska urodziła się 5 kwietnia 1902 r. w Kocinie pow. Pińczów woj. kielecki w rodzinie Jana i Zofii Perkowskich. W Wolbromiu mieszkali na górnym piętrze kamienicy przy ul. Krakowskiej obok obecnego Komisariatu Policji. Maria ukończyła 8 klasowe gimnazjum humanistyczne w Olkuszu. W okresie okupacji niemieckiej podjęła pracę w prywatnej Szkole Handlowej (1941-1942) oraz w publicznej Szkole Handlowej do 31 grudnia 1944 r. Podczas okupacji razem z mężem brała udział w tajnym

nauczaniu na terenie Wolbromia. Okręgowa Komisja Weryfikacyjna w Kielcach zatwierdziła okres tajnego nauczania od 1 sierpnia 1941 r. do 31 grudnia 1944 r. Tuż po wyzwoleniu od 15 lutego 1945 r. do 31 sierpnia 1950 r. uczyła w wolbromskich szkołach matematyki i chemii. W międzyczasie podnosiła swoje kwalifikacje zawodowe na kursach zawodowych. Formalne kwalifikacje nauczyciela matematyki w szkołach średnich uzyskała w kwietniu 1954 r. po pozytywnym zdaniu egzaminów przed państwową komisją funkcjonującą przy Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie. Z dniem 1 września 1963 r. zakończyła pracę w wolbromskim Liceum i do przejścia na emeryturę, co nastąpiło w 1972 r. nauczала matematyki w Szkole Podstawowej



Il. 10. Dom przy ulicy Krakowskiej w Wolbromiu, miejsce pobytu rodziny Perkowskich i Gieryskich. [Zbiory autora].



Il. 11. Grobowiec rodziny Perkowskich i Gieryskich położony na cmentarzu parafialnym w Wolbromiu. [Zbiory autora].

nr 1 w Wolbromiu. Zmarła w roku 1997. Tuż po klęsce Powstania Warszawskiego do Wolbromia trafił transport ludności cywilnej z Warsza-

wy. Gieryscy przygarnęli pod swój dach panią Felicję, ofiarę tych dramatycznych 63 dni. Fela pełniła rolę gospodyni domowej. Trauma wynie-



Il. 12. Jan Drozd-Gieryski (czwarty od prawej w grupie siedzących) w gronie swoich uczniów z Olkusza. [zbiory społeczne.pl]

siona z powstania, a szczególnie widok zastrzelonego przez hitlerowców ojca sprawiła, że rzadko wychodziła z domu. Maria Gieryska regularnie wpłacała na jej „książeczkę mieszkaniową” pewne sumy pieniędzy, co po śmierci Jana Gieryskiego i opuszczeniu rodzinnego Wolbromia dało Feli możliwość samodzielnej egzystencji w Olkuszu w mieszkaniu spółdzielczym.

Państwo Gieryscy dochowali się jedynego dziecka, córki Haliny, która pracowała w administracji Szkoły Podstawowej nr 1, a jej mąż Jan Haber uczył historii w Liceum Ogólnokształcącym w Wolbromiu. Rodzina Haberów, widząc lepsze szanse życiowe przeniosła się do Czeladzi. Córki Haberów (wnuczki Gie-

rymskich) Barbara i Ewa aktywnie włączają się w akcje upamiętnienia swoich przodków.

W życiorysie Drozd - Gieryskiego pisany w okresie głębokiego „stalinizmu” można przeczytać krótką wzmiankę nawiązującą do okresu wojennego: *Po ewakuacji z Łodzi 17 września 1939 r. zwolniony we Lwowie z Wojska Polskiego*¹⁰. Gieryski trafił na czasy, w których historyczna prawda mogła zaważyć na karierze, a może nawet o życiu. O agresji Sowietów 17 września trzeba było dla własnego dobra milczeć.

W pierwszym okresie okupacji niemieckiej egzystencja rodziny Gieryskich i Perkowskich

10 Teczka personalna Jana Drozda-Gieryskiego, archiwum Zespołu Szkół w Wolbromiu.



Il. 13. Delegacja wojskowo - legionowa we Włoszech w roku 1937. Czwarty od prawej Jan Drozd – Gieryski. [Zbiory wnuczki pani Barbary Sikorskiej].

nie była łatwa. Do rodzinnego „gniazda” przybyła liczna grupa bardziej lub mniej skoligaczonych członków rodziny. Po latach, w rodzinnych wspomnieniach pojawiło się określenie: *żyliśmy na kupie*. Niemieccy okupanci początkowo zawiesili kształcenie dzieci i młodzieży, a dopiero w 1940 r. zezwolono na funkcjonowanie szkół powszechnych z okrojonym programem nauczania oraz szkół typowo zawodowych pod jurysdykcją urzędników niemieckich. Taki zbieg okoliczności sprawił, że 1 października 1940 r. Jan Drozd – Gieryski dostał posadę nauczyciela w prywatnej szkole handlowej i zawodowej w Wolbromiu, gdzie nauczał arytmetyki handlowej i towaroznawstwa. Gdy w listopadzie z Wolbromia wyjechał dotychczasowy dyrektor szkoły, inspektor szkolny z Miechowa powierzył mu kierownictwo

Szkoły Handlowej w Wolbromiu. Kiedy 1 stycznia 1944 r. gmach szkolny przy ul. Mariackiej został zajęty przez rozmaite niemieckie formacje wojskowe, nauka odbywała się w budynku prywatnym, [tak pisze Gieryski w swoim życiorysie]¹¹ przydzielonym przez ówczesny zarząd miasta. Z innych relacji wynika, że tych prywatnych lokali było więcej. Wobec zbliżającej się ofensywy sowieckiej, uczniów szkoły handlowej angażowano 4 razy w tygodniu do prac przy fortyfikacjach niemieckich, przez co nauki we wrześniu 1944 r. nie wznowiono. Oprócz pracy w nadzorowanej przez okupantów szkole handlowej, Gieryski włączył się w nurt tajnego nauczania. W piśmie władz oświatowych z 18 października 1951 r. dotyczącego wysokości uposażenia naszego bo-

11 Tamże.



Il. 14. Delegacja wojskowo - legionowa we Włoszech w roku 1937. Z lewej obok „Podhalańczyków” Jan Drozd – Gieryski. [Zbiory wmućki pani Barbary Sikorskiej].

haterą pracującego wtedy w Państwowej Szkole Ogólnokształcącej stopnia licealnego w Wolbromiu zaliczono mu okres tajnego nauczania od 1 września 1940 r. do 31 grudnia 1944 r. Zgodnie z ówczesnym prawem taki „staż” konspiracyjnego nauczania liczono podwójnie. Ciekawostką jest fakt, że w tym samym dokumencie, a był to okres głębokiego stalinizmu uwzględniono także czas pracy w szkolnictwie przedwojennym w okresie od 1 września 1918 do 31 sierpnia 1939 r. Tuż po wyzwoleniu Wolbromia przez Armię Czerwoną, Gieryski stanął w pierwszym szeregu nauczycieli pragnących na nowo wskrzesić szkolnictwo w Wolbromiu. W życiorysie załączonym do akt personalnych czytamy: *1 marca 1945 prowadzę Gimnazjum Koedukacyjne w Wolbromiu na [żądanie – słowo skreślone] skutek skierowanego*

*do mnie pisma Tymczasowej Rady Narodowej w Wolbromiu*¹². W innych dokumentach moment objęcia funkcji p.o. dyrektora tej szkoły datowany jest na 1 lutego 1945 r., a placówka nosiła nazwę: Męskie Gimnazjum i Liceum Koedukacyjne w Wolbromiu przekształcona 1 stycznia 1950 r. w Państwową Szkołę Ogólnokształcącą stopnia licealnego w Wolbromiu, a następnie w Liceum Ogólnokształcące.

Był także działaczem Związku Nauczycielstwa Polskiego i wykładowcą „Wszecnicy Radiowej” zorganizowanej przez ZNP¹³.

Ręka sprawiedliwości władzy ludowej dosięgnęła Gieryskiego pismem z 30 lipca 1951 r.:

12 Tamże.

13 Dzieje Olkusza i ziemi olkuskiej, red. F. Kiryk, R. Kołodziejczyk, Warszawa – Kraków 1978, t. 2, s. 417 - 418.



Il. 15. Profesor Gierymski ze swoimi uczniami i uczniami na schodach budynku szkoły przy ulicy Mariackiej w Wolbromiu. Lata powojenne. [Zbiory wnuczki pani Barbary Sikorskiej].

Obywatel Jan Drozd – Gierymski kontraktowy nauczyciel p.o. Dyrektora Państw. Szkoły Średniej Og. Stopnia lic. Wydział Oświaty zwalnia Obywatela od pełnienia obowiązków dyrektora Zakładu z dniem 31-go sierpnia 1951 r. i jednocześnie poleca przekazać we właściwym czasie urządowanie, akta, oraz inwentarz szkoły ob. Mg. Stanisławowi Poteczkiowi, przeniesionemu z dniem 1 września

1951 r. z państw. Liceum Pedagogicznego w Nowym Sączu – za protokołem zdawczo – odbiorczym w myśl obowiązujących przepisów. w.z. Kierownika Wydziału /Wł. Rajczykowski/ Kierownik Oddziału [pisownia oryginalna]¹⁴. Z upływem lat zdrowie po przebytych kampaniach wojennych zaczęło

14 Teczka personalna Jana Drozda-Gierymskiego, archiwum Zespołu Szkół w Wolbromiu.

szwankować. Pod koniec roku szkolnego 1957/58 Gierymskiemu przyznano rentę, co wiązało się ze zniżką godzin etatowych w szkole. Nauczyciel nie mógł pogodzić się z takim rozstrzygnięciem. W piśmie do władz oświatowych pisze: *W związku z nową ustawą o rentach ... zgłaszam, że chcę nadal pracować w szkole na pełnym etacie i nie reflektuję na zniżkę godzin. Równocześnie komunikuję, że mimo 40 letniej pracy nie korzystałem z żadnego urlopu chorobowego, wypoczynkowego ani też z wczasów leczniczych. Ponadto nie mam żadnych opuszczeń lekcji z powodu zaświadczeń lekarskich w ostatnich czasach ...* Ostatecznie pismem z dnia 9 lipca 1968 r. na podstawie orzeczenia Obwodowej Komisji Lekarskiej do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia stwierdzono trwałą niezdolność Gierymskiego do służby nauczycielskiej. Zmarł niedługo później 6 kwietnia 1970 r. Pogrzeb Jana Gierymskiego zgromadził liczną grupę mieszkańców Wolbromia i okolic. Na płycie nagrobkowej z inicjatywy pana Mariana Ligienzy, wieloletniego nauczyciela szkół wolbromskich, umieszczono tabliczkę zawierającą skrócony życiorys oraz wykaz odznaczeń. Postać Jana Drozda – Gierymskiego została upamiętniona w jego rodzinnej Wrocance. W 2015 r. z inicjatywy ówczesnej dyrektor Szkoły Podstawowej im. Stanisława Greli pani Małgorzaty Baran, w budynku szkoły zainstalowano tablicę okolicznościową, a we wrocławskim parku posadzono dąb upamiętniający tego niezwykłego człowieka, dla którego słowo patriotyzm nie było tylko wyświechtanym sloganem, a wręcz zobowiązaniem do poświęceń. Co ciekawe, pani Małgorzata Baran (nazwisko panieńskie Guzik) w latach 1970-75 mieszkała w Wolbromiu kształcąc się w Szkole Podstawowej im. Adama Mickiewicza, popularnej „Dwójce”, co zapewne dodatkowo wzmacnia-

ło jej motywację do działania. W 2024 r. Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych „Przyjazna Gmina Wolbrom” również pamiętało o tym niezwykłym Człowieku. We współpracy z panią Małgorzatą udało się wydać okolicznościową „pocztówkę”, a na łamach lokalnej gazety „Więści Wolbromskie” redakcja zamieściła obszerny artykuł zredagowany przez panią Małgorzatę Baran na temat Jana Drozda-Gierymskiego¹⁵.

Profesor podczas swojego ponad osiemdziesięcioletniego życia został wyróżniony kilkoma odznaczeniami. W okresie służby legionowej były to: austriacki Medal Waleczności I kl. oraz odznaka II Brygady Legionów Polskich. Pierwszy z wymienionych był przyznawany żołnierzom wyróżniającym się w walce, a o jego randze świadczy fakt, że nagrodzeni mieli prawo do dożywotniej pensji miesięcznej w określonej kwocie. Kolejnym odznaczeniem był Krzyż Kaniowski (nr 1896), nadawany w latach dwudziestych i trzydziestych uczestnikom krwawej bitwy pod Kaniowem. W okresie Wielkiej Wojny (I wojna światowa) czy wojny polsko-bolszewickiej intensywność działań bojowych nie pozwalała na szczegółowe dokumentowanie żołnierskich dokonań. Dopiero w okresie dwudziestolecia międzywojennego administracja wojskowa przystąpiła do kompleksowego uporządkowania kwestii zasług. W przypadku Gierymskiego Krzyż Kaniowski przekwalifikowano na Krzyż Walecznych¹⁶ z dwoma okuciami¹⁷, czyli przyznany trzykrotnie (za pierwszym razem okucia czyli zapinki wykonanej z brązu nie

15 Małgorzata Baran, Jan Drozd-Gierymski, legionista, nauczyciel, społecznik, poseł na Sejm, *Więści Wolbromskie* 15(680) 2 sierpnia 2024 r.

16 CAW, Kolekcja Akt Personalnych i Odznaczeniowych sygnatura I.481.D.5152 poz. 0137.

17 CAW, Kolekcja Akt Personalnych i Odznaczeniowych sygnatura I.481.D.5152 poz. 0140.

dodawano)¹⁸! Jesienią 1931 r. Wojewoda Kielecki przesłał do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości pozytywnie zaopiniowany wniosek o nadanie Gieryskiemu Krzyża Niepodległości. Odznaczenie zostało ustanowione z inicjatywy Aleksandry Piłsudskiej (drugiej żony Marszałka), a miało na celu upamiętnienie wielu zasłużonych działaczy niepodległościowych, którzy w późniejszych czasach nie służyli w wojsku. Ostatecznie rozporządzeniem Prezydenta RP ustanowiono odznaczenie dla osób, które zasłużyły się czynnie dla niepodległości Polski w okresie przed wojną światową lub podczas jej trwania ... Następnie 11 listopada 1933 r. odznaczono naszego bohatera Złotym Krzyżem Zasługi, a 18 grudnia 1937 r. włoską Komandorią Orderu Korony Włoskiej. Na pierś Gieryskiego trafił również medal za wojnę polsko-bolszewicką. Zapewne, najważniejszym odznaczeniem jest Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. W uzasadnieniu wniosku czytamy: *Dzielny zasłużony żołnierz legionowy, odbył całą kampanię niepodległościową od roku 1914 do 15 II 1918 r. ... Swoją żmudną – nieskazitelną służbą wojskową przyczynił się do odzyskania i utrwalenia niepodległości ... Jako prezes Oddziału Związku Legionów Polskich w Piotrkowie i czynny członek 2. pp Legionów Polskich dba o zatrudnienie i poprawę bytu ubogim legionowym rodzinom. ... Zasługuje w stopniu szczególnym na odznaczenie Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.* 28.VI.1938 r. [pisownia oryginalna]¹⁹.

Profesor Gieryski był wysoko ceniony przez rodziców zorganizowanego przez niego tuż po wyzwoleniu Wolbromia przez Armię Czerwoną Gimnazjum. Formalnie w tym czasie był związa-

ny umową pracy z poprzednią szkołą okresu okupacji. W piśmie skierowanym 15 września 1945 r. czytamy: ... *Obecnie proszę również o udzielenie mi urlopu bezpłatnego do końca roku szkolnego 1945/6, celem prowadzenia Gimnazjum w Wolbromiu. Gimnazjum to jest nowoorganizowane i zmiana na stanowisku dyrektora mogłaby zachwiać istnienie szkoły. W czasie ferii letnich rozesła się wieść, że wyjeżdżam na Zachód i dużo rodziców zwracało się do mnie ustawicznie z tem czy to jest prawda, bo w przeciwnym wypadku zapisałiby dzieci do innej szkoły, nie wierząc że po moim wyjeździe szkoła by się nadal utrzymała. Będąc organizatorem tej szkoły, chciałbym jeszcze ugruntować jego podstawę, rozbudować ją i dopiero wówczas mógłbym myśleć o przeniesieniu się, czy też powrocie do dawnej szkoły [pisownia oryginalna]*²⁰. Praca dydaktyczno – wychowawcza doceniana była także przez liczne grono wychowanków.

Ciekawostką w życiorysie Jana Gieryskiego jest fakt, że w 1957 r. została mu przyznana nagroda pieniężna za pracę dydaktyczno – wychowawczą z okazji 40-tej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej²¹! To prawdziwy „chichot” historii, że uczestnikowi wojny polsko-bolszewickiej przyznaje się wyróżnienie, gloryfikując jednocześnie wrogów!

18 https://pl.wikipedia.org/wiki/Krzy%C5%BC_Walecznych.

19 CAW, Kolekcja Akt Personalnych i Odznaczeniowych sygnatura I.481.D.5152 poz. 0141.

20 Teczka personalna Jana Drozda-Gieryskiego, archiwum Zespołu Szkół w Wolbromiu.

21 Tamże.

Bibliografia

- Baran Małgorzata, „Jan Drozd-Gierymski, legionista, nauczyciel, społecznik, poseł na Sejm”, „Wieści Wolbromskie” 15(680) 2 sierpnia 2024 r.
- Bartczak Zenon, „Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie Trybunalskim. Dzieje. Wychowankowie. Absolwenci”, Piotrków Trybunalski 2005.
- CAW, Kolekcja Akt Personalnych i Odznaczeniowych.
- „Dzieje Olkusza i ziemi olkuskiej”, red. F. Kiryk, R. Kołodziejczyk, Warszawa – Kraków 1978, t. 2.
- „Księga pamiątkowa Liceum w Olkuszu 1916-1956” / [red. Innocenty Libura, Janina Majewska, Janusz Hryniewicz], Kraków 1957.
- Materiały historyczne udostępnione przez: dyr. Zespołu Szkół w Wolbromiu Piotra Grojca, dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego w Piotrkowie Trybunalskim Henryka Michalskiego, Małgorzatę Baran oraz wnuczkę Jana Drozda Gierymskiego Barbarę Sikorską.
- „Skorowidz do sprawozdań stenograficznych z posiedzeń Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej od 4 października 1935 r. do 27 lipca 1937 r.”, źródło: <https://biblioteka.sejm.gov.pl/file/ars01-skor-4.pdf>.
- „Teczka personalna Jana Drozda-Gierymskiego”, archiwum Zespołu Szkół w Wolbromiu.
- Zbiory Wojskowego Instytutu Historycznego w Rembertowie.



Grzegorz Onyszko

Żydowskie organizacje, stowarzyszenia i partie w Olkuszu
w latach 1918 – 1939

Grzegorz Onyszko

Żydowskie organizacje, stowarzyszenia i partie w Olkuszu w latach 1918 – 1939



Il. 1. Pocztówka przedstawiająca Olkusz. Źródło: Fotopolska.eu.

Prowadząc poszukiwania w zasobach archiwalnych miałem okazję zetknąć się z ciekawymi archiwaliami o życiu społecznym, politycznym, gospodarczym czy kulturalnym. Zainspirowało mnie to do napisania tego artykułu, który będzie właśnie na podstawie znalezionych w archiwach dokumentów.

Pierwszą wzmiankę o Żydach w Olkuszu mamy w roku 1317, wówczas to wymienione są dwa żydowskie domy. Jednak następne wzmianki pochodzą z XVI wieku, w 1584 roku wybudowano dużą murowaną synagogę. Żydzi będący pod opieką polskich królów płacili podatki do

kasy królewskiej, co nie podobało się władzom miejskim. Dochodziło niejednokrotnie do konfliktów, co prowadziło do prób usuwania ich z miasta. Rajcy olkuscy dwukrotnie wydawali zakaz sprzedawania Żydom placów i domów, a nawet wynajmowania im pomieszczeń. Mimo to Żydzi w Olkuszu byli nawet wśród gwarków, a same rozporządzenia zabraniające im tego nie były przestrzegane. Pod koniec XVII wieku został utworzony kahał olkuski, wcześniej Żydzi olkuscy podlegali pod kazimierską gminę żydowską w Krakowie. Samodzielność gminie w Olkuszu przyznał w 1692 roku sejm żydowski Czterech

Ziem – „Waad Arba Aratzot”, tym samym miasto stało się centralnym ośrodkiem w tym rejonie Małopolski. Pod koniec XVIII wieku do kahału olkuskiego należeli Żydzi z 91 miejscowości. W II połowie wieku XIX, następuje zwłaszcza w ostatnich trzydziestu latach rozwój Olkusza i tym samym społeczności żydowskiej dzięki rozwojowi przemysłowemu i połączeniu kolejowym z resztą wówczas imperium rosyjskiego¹.

Do lat 80. XIX wieku nie ma żadnych informacji o organizacjach czy partiach żydowskich,

wstaje oddział „Agudas Israel”. W tym samym okresie powstaje żydowska organizacja pomocy „Małubysz Arumim”, prawdopodobnie w czasie pierwszej wojny światowej powstało olkuskie „Makabi”. Jednak to dopiero czas po 1918 roku staje się okresem ożywionego życia społeczno – polityczno – gospodarczego.

W moim artykule będę opierał się na źródłach głównie z okresu międzywojennego z racji ich dużej liczebności. Będą to zarówno dokumenty samych organizacji i partii, znajdujące się w ar-



Il. 2. Wizytówka Agudas. Źródło: Wikipedia.pl.

dopiero pierwsza informacja o żydowskich organizacjach pochodzi z 1883 roku - o żydowskiej organizacji dobroczynnej wyznania mojżeszowego oraz z 1889 roku o olkuskim oddziale Organizacji Syjonistycznej. Ale ze źródeł późniejszych wiemy o powstaniu w roku 1906 – Żydowskiej Partii - Ogóln żydowski Związek Robotniczy „BUND”² a w 1907 roku na terenie miasta po-

terenie Polski, Litwy, Łotwy i Estonii. W 1930 r. przystąpiła do Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej. Założenia programowe Bundu były żydowską formą socjaldemokracji. Bund uznawał ludność żydowską za naród żyjący w diasporze, pozbawiony terytorium, lecz posiadający własną kulturę. Przeciwwstawiał się zarówno dominacji Żydów ortodoksyjnych, jak i syjonistycznemu programowi emigracji oraz utworzenia siedziby narodowej poza Europą. Postulował wprowadzenie autonomii kulturowej na terenach zamieszkałych przez mniejszość żydowską. Propagował szkolnictwo świeckie i uznawał jidysz za język narodowy. W Polsce cieszył się masowym poparciem, zwłaszcza na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego (w latach 30. XX w. liczbę członków szacowano na 50 tys.). Przez cały okres międzywojenny partia miała liczącą się reprezentację w samorządach miejskich, a w latach 30. – także w żydowskich gminach wyznaniowych, nigdy jednak nie wprowadziła swoich posłów do sejmu. Związki zawodowe powiązane z Bundem należały do Klasowych Związków Zawodowych [w] Grzegorz Onyszko. *Żydowskie życie społeczne, polityczne, gospodarcze i kulturalne w Zagłębiu Dąbrowskim i na obszarach ościennych w latach 1877 – 1939.* [w] *Żydzi na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Historia. Kultura. Zagadnienia konserwatorskie.* Pod red. Dariusza Rozmusa i Sławomira Witkowskiego. Kraków 2011, s. 53-54.

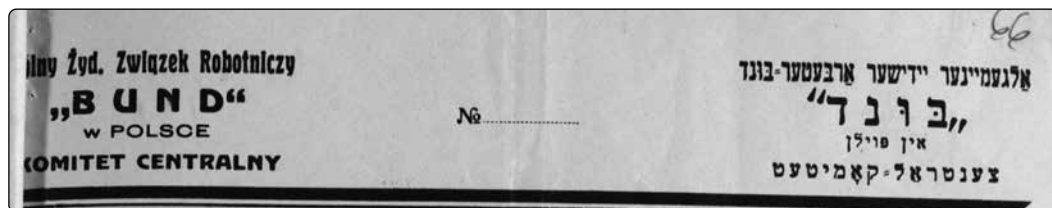
1 K. Kocjan. *Żydowski Olkusz*. Olkusz – Bukowno 2022.

2 Bund (jid. Ałgemajner Jidiszer Arbajter - Ogóln żydowski Związek Robotniczy na Litwie, w Rosji i Polsce) – partia założona w 1897 r. w Wilnie. Początkowo działała w konspiracji na terenie zaboru rosyjskiego. Od 1906 r. stanowiła autonomiczną sekcję Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji, od której oddzieliła się w czasie I wojny światowej; w 1919 r. zalegalizowana na

chiwach państwowych w Katowicach i Kielcach. Tam zachowała się dokumentacja aktowa, jak i bardzo ciekawe źródło sprawozdania sytuacyjne, w których informacje zostały pozyskane dzięki pracy wywiadowczej przedwojennej policji. Z tego okresu zachowały się dane o funkcjonowaniu organizacji i partii, o tworzeniu przez nie bibliotek, domów modlitw oraz zbiórkach i zebraniach.

lityczne zarówno związane ruchem socjalistycznym jak i ortodoksyjnym. Jednak to w okresie międzywojennym z różnych źródeł dowiadujemy się jak wyglądało życie społeczne, polityczne i kulturalne Żydów olkuskich, dzięki archiwaliom zdobywamy wiedzę o istniejących partiach, stowarzyszeniach i organizacjach.

Dzięki sprawozdaniom sytuacyjnym starosty



Il. 3. Nagłówek pisma BUND-u. Zbiory własne autora.

W okresie międzywojennym na terenie Olkusza i ościennych miejscowości, w których żydowscy mieszkańcy należeli do kahału olkuskiego istniał szereg żydowskich cechów, organizacji i żydowskich partii. O istnieniu wielu dowiadujemy się ze źródeł archiwalnych pośrednich tj. sprawozdań, podań o organizacje zebrań, zbiorów czy z dokumentów gminy żydowskiej, jak również z skarg czy pism samych żydowskich mieszkańców. Większość dokumentacji żydowskich organizacji z Olkusza znajdziemy w archiwum państwowym w Katowicach.

Żydowskie organizacje, stowarzyszenia i partie w Olkuszu

Najwcześniej powstały w Olkuszu w sposób nielegalny jeszcze pod koniec XIX wieku żydowskie organizacje dobroczynne oraz związki rzemieślników³. W początkach XX wieku zaczęły działać nielegalnie pierwsze żydowskie partie po-



Il. 4. Odznaka Bajs Lechem. Zbiory własne autora.

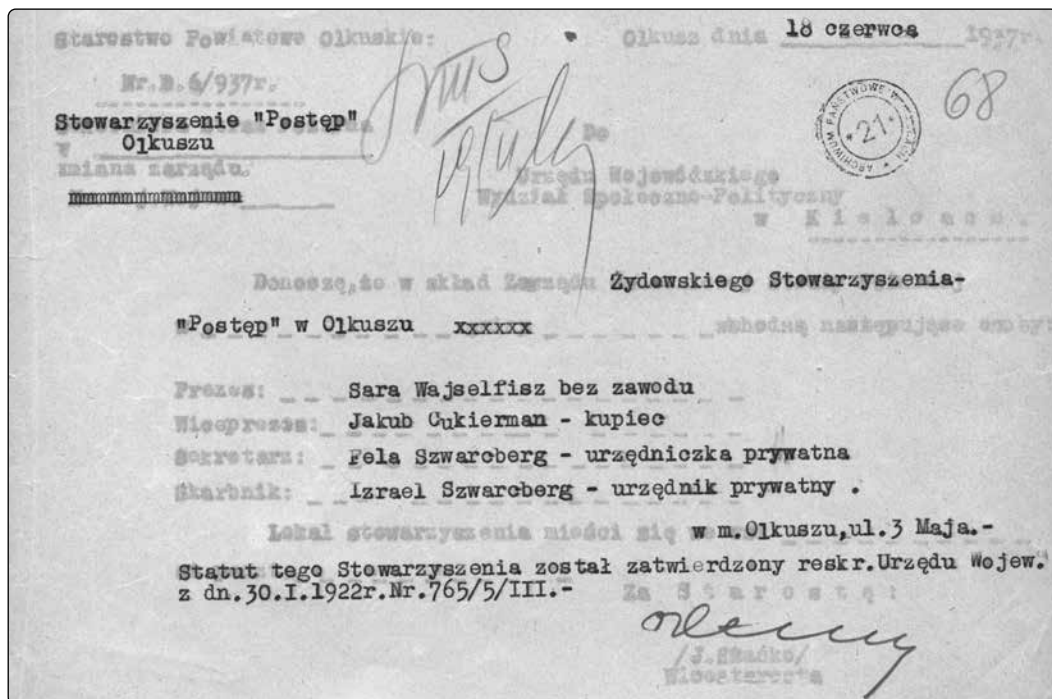
olkuskiego do wojewody kieleckiego poznajemy informacje o działalności żydowskich partii polityczno-religijnych: Agudas, Mizrachi, Hitachduth, BUND i Poalej Syjon – Prawica⁴. W tych

3 K. Urbański. *Gminy żydowskie małe w województwie kieleckim w okresie międzywojennym*. Kielce 2006, s. 122.

4 Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: AP w Kat.), Staro-

samych sprawozdaniach mamy również informacje o działalności żydowskich organizacji: „Szomraj Szabas Wahadas”, Stowarzyszenie „Postęp”, Towarzystwo Kobiet Żydowskich „Ezrach”, Żydowskie Towarzystwo Muzyczno-Dramatyczne „Muza”, Towarzystwo Kursów Wieczorowych i Towarzystwo przeciw Nędzy Wyjątkowej „Bajś-Lechem”. O wielu tych organizacjach i partiach dowiadujemy się z akt przedwojennego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, które znajdują się w archiwum państwowym w Kielcach. Z danych przedwojennego urzędu wojewódzkiego dowiadujemy się, że w zarządzie gminy żydowskiej olkuskiej po 25% mieli ortodoksi, syjoniści i bezpartyjni⁵.

Wraz ze zmianą struktury majątkowej ludności żydowskiej Olkusza i coraz większej liczby najuboższych, pojawiła się potrzeba utworzenia organizacji dobroczynnych, których w okresie międzywojennym było kilka. Najstarszym i związanym z działalnością kahału olkuskiego jest *Żydowskie Towarzystwo Dobroczynności* finansowane właśnie z gminy oraz z darowizn od osób prywatnych⁶. Towarzystwo podlegało wpływom ortodoksów, wspierało ubogich oraz opłacało koszty leczenia w szpitalu żydowskim w Krakowie. Ciekawostką jest zorganizowanie przez Towarzystwo przedstawienia teatralnego w kinie „Uciecha”, co miało miejsce w listopadzie 1935 roku⁷. Drugim stowarzyszeniem dobro-



Il. 5. Pismo Stowarzyszenia „Postęp” z Olkusza. Źródło: Archiwum Państwowe w Kielcach.

stowo Powiatowe Olkuskie (dalej: SPO) nr zesp. 1139, sygn. 15, 17, 18, 19 i 20.

5 Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej AP w Kiel.), Urząd Wo-

jewódzki Kielecki I (dalej UWK I) nr zesp. 100, sygn.: 3354.

6 AP w Kiel., UWK I, sygn. 3379.

7 AP w Kat., SPO, sygn. 20.

L.p.	Tytuł wydatku	Suma zł.
1.	Na wyrównanie deficytu budżetu głównego za 1939r. stosownie do decyzji Starostwa Powiatowego w Olkuszu z dn. 24/3 1939r. Nr. W.5/01/39 -	7150.- 5150
2.	Na inwestycje i remonty budynków.....	4000.-
3.	Na rzecz uchodźców z Niemiec.....	2000.- 2000
4.	Zapomogi dla biednych.....	2000.-
5.	Pensja szkolnika synagogi Zysmana Szenkiera	800.-
6.	Na zabezpieczenie nadzoru religijnego w czasie urlopu rabina.....	480.-
7.	Na fundusze odbudowy Palestyny.....	150.-
8.	Subsydium na Żyd.Tow.Dobroczynności w Olkuszu .	100.-
9.	Wydatki nieprzewidziane	290.-
Razem		16170.-

dnia 30 maja 1939r.

Przewodniczący:
Reitberger

Członkowie Zarządu:
U. Szwedman
Reitberger
A. Szwedman

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Olkuszu zaświadczając, iż niniejszy budżet, stosownie do art. 13 Przepisów obowiązujących o gminach wyzn. żydowskich, był przez dni 8 t.j. od dnia 5go do dnia 12 czerwca 1939r. wyłożony do wglądu dla członków gminy w kancelarii gminy.

O wyłożeniu budżetu podane było do wiadomości członkom gminy przez ogłoszenia w bóżniach.

Olkusz dnia 13 czerwca 1939r.

Przewodniczący:
Reitberger

Członkowie Zarządu:
U. Szwedman
Reitberger
A. Szwedman

Il. 6. Strona budżetu Gminy Żydowskiej w Olkuszu. Źródło: Archiwum Państwowe w Kielcach.

czynnym było również związane z ortodoksami „*Gemilut Chesed*”, które zostało zarejestrowane w okresie międzywojennym. Prowadziło oczywiście działalność dobroczynną głównie polegającą na pożyczkach bezprocentowych, ale również organizowało wykłady i spotkania⁸. Inną organizacją dobroczynną związaną z partią BUND było Towarzystwo Kursów Wieczorowych zajmujące się pomocą robotnikom edukującym się i organizujące kursy dla ubogich robotników i rzemieślników nie tylko wyznania mojżeszowego⁹. Na terenie Olkusza istniało od lat 20. XX wieku Stowarzyszenie Opieki nad Młodzieżą Żydowską „*Haszomer Haleumi*” zajmujące się wspieraniem edukacji żydowskiej młodzieży i wspomagające finansowo wysyłanie jej na studia¹⁰. Najmłodszym i krótko istniejącym, było utworzone w 1936 roku Towarzystwo przeciw Nędzy Wyjątkowej „*Bajs-Lechem*” zajmujące się dystrybucją paczek żywnościowych wśród najuboższych oraz prowadzące własną kuchnię dla najuboższych¹¹.

Bardzo silny był wśród ludności żydowskiej Olkusza ruch syjonistyczny reprezentowany przez Ligę Pomocy Pracującym w Palestynie, Mizrachi, Związek Syjonistów – Rewizjonistów, Organizacja Syjonistyczna w Polsce, Poale Sjon Prawica, Organizacja Syjonistyczna w Polsce, Organizacja Syjonistów – Rewizjonistów „*Brith Hacochar*” oraz Stowarzyszenie „*Postęp*”. Większość tych organizacji

utworzono dopiero w okresie międzywojennym, ale początki niektórych sięgają przełomu XIX i XX wieku¹². Szczególnie prężne były walczące o wpływy wśród olkuskiej ludności żydowskiej: Liga Pomocy Pracującym w Palestynie, Mizrachi, Związek Syjonistów – Rewizjonistów, Organizacja Syjonistów – Rewizjonistów „*Brith Hacochar*” oraz Stowarzyszenie „*Postęp*”, ponieważ organizowały szereg wydarzeń. Ortodoksyjnymi, a tym samym i religijnymi były: Mizrachi i Poale Sjon Prawica. Szczególnie prężna była ta pierwsza, organizując szereg odczytów i innych spotkań oraz wspierając osadnictwo żydowskie w ówczesnej Palestynie¹³. Wiemy też, że właśnie Mizrachi prowadziła własną bibliotekę i dom modlitwy przy ulicy Krakowskiej na 110 osób¹⁴. Najprężniej działały: Liga Pomocy Pracującym w Palestynie, Związek Syjonistów – Rewizjonistów, Organizacja Syjonistów – Rewizjonistów „*Brith Hacochar*” oraz Stowarzyszenie „*Postęp*” organizujące odczyty, wykłady, spotkania, wspierały także emigrację Żydów z Olkusza i sąsiednich miejscowości do Palestyny. W 1935 roku było to nieco ponad pięćdziesiąt osób, które miały wyemigrować, mając wsparcie od organizacji a wcześniej również przeszkolenie wojskowe i rolnicze¹⁵. Zdarzały się również wiece protestacyjne przeciw ograniczeniu emigracji ludności żydowskiej do Palestyny oraz przeciw złemu traktowaniu niemieckich mieszkańców wyznania mojżeszowego¹⁶. Organizacja Syjonistyczna w Polsce będąca najpóźniej utworzoną, organizowała

8 AP w Kat., SPO, sygn. 17, 19, 20. Krzysztof Urbański. *Gminy żydowskie małe w województwie kieleckim w okresie międzywojennym*. Kielce 2006, s. 127.

9 AP w Kat., SPO, sygn. 17, 18, 19, 20. Grzegorz Onysko. *Żydowskie życie społeczne, polityczne, gospodarcze i kulturalne w Zagłębiu Dąbrowskim i na obszarach ościennych w latach 1877 – 1939*. [w:] *Żydzi na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Historia. Kultura. Zagadnienia konserwatorskie*. Pod red. Dariusza Rozmusa i Sławomira Witkowskiego. Kraków 2011, s. 53-54.

10 Krzysztof Urbański. *Gminy żydowskie małe w województwie kieleckim w okresie międzywojennym*. Kielce 2006, s. 127.

11 AP w Kiel., UWK I, sygn. 2602, 20299.

12 AP w Kat., SPO, sygn. 17, 19, 18, 20. Krzysztof Urbański. *Gminy żydowskie małe w województwie kieleckim w okresie międzywojennym*. Kielce 2006, s. 126, 127.

13 Tamże.

14 AP w Kat., SPO, sygn. 250.

15 AP w Kat., SPO, sygn. 17, 18, 19 i 20.

16 AP w Kat., SPO, sygn. 18.

też odczyty, wykłady jak również przedstawienia teatralne oraz spotkania z osadnikami przyjeżdżającymi z Palestyny¹⁷. Dane wyborcze na kongres syjonistyczny pokazują, że w wyborach wzięły udział 82 osoby z 87 uprawnionych wg. danych wojewódzkich. Wyborcy reprezentowali odpowiednio *Ligę Pomocy Pracującym w Palestynie*, z której było 31 osób, 41 z *Mizrachi* oraz 10 osób z *Listy Ogólnych Syjonistów*, niestety nie wiemy, jakie organizacje i partie wchodziły w skład listy¹⁸.

Innym nurtem o dużej popularności były ży-

robotników i rzemieślników¹⁹. BUND jako duża żydowska socjalistyczna partia cieszyła się wśród olkuskiej społeczności dużym zainteresowaniem, jej członkowie wywodzili się z robotników, drobnych rzemieślników i sprzedawców w większych sklepach. Działalność partii mimo wielu przeszkód ze strony polskich władz uważających ją za ugrupowanie o charakterze komunistycznym wiązała się z organizowaniem agitacji oraz wieców protestacyjnych²⁰. Rzemieślnicy byli również reprezentowani przez własny związek za-



Il. 7. Organizacja Mizrahi. Zbiory własne autora.

dowskie partie i stowarzyszenia socjalistyczne skupiające niemal 25 % olkuskich Żydów, czyli *Ogóln żydowski Związek Robotniczy „BUND”* i związane z nim *Towarzystwo Kursów Wieczorowych* skupiające niemal sześćset osób, organizujące protesty i akcje wspierające żydowskich

wodowy – *Żydowskie Stowarzyszenie Majstrów Rzemieślniczych* prężnie działające i robiące odczyty, wykłady, bale i zabawy taneczne²¹.

Szczególnie duże wpływy w gminie żydowskiej

17 AP w Kat., SPO, sygn. 18, 19 i 20.

18 AP w Kiel., UWK I, sygn. 20517.

19 AP w Kat., SPO, sygn. 17, 18, 19 i 20. AP w Kiel., UWK I, sygn. 3885.

20 AP w Kiel., UWK I, sygn. 3885.

21 AP w Kat., SPO, sygn. 17, 18, 19 i 20.

miały partie i organizacje ortodoksyjne będące przeciwnikami ruchu syjonistycznego często go atakującego. Najsilniejszą i najbardziej aktywną była partia *Agudas Isroel*. Jej działalność, dosyć szeroka wśród mieszkańców wyznania mojżeszowego Olkusza i okolicznych miejscowości opierała się na uroczystościach religijnych, odczytach, zabawach, balach i wiecach często antysyjonistycznych²². Oprócz Agudy funkcjonowały w okresie międzywojennym męska młodzieżowa *Ceirei Emunei Isroel*, która działała na terenie miasta, prowadząc własną bibliotekę, dom modlitwy przy ówczesnej ulicy Żuradzkiej oraz szkołę dla chłopców. Funkcjonowała też osobna przybudówka dla dziewcząt – *Bnos Agudat Isroel* prowadząca szkołę, bibliotekę i działania dla żydowskich dziewcząt²³.

Innym mało znanym, jednak działającym i wspierającym kobiety wyznania mojżeszowego było *Towarzystwo Kobiet Żydowskich „Ezrach”* organizujące zbiórki pieniężne dla ubogich kobiet, bale dobroczynne, odczyty oraz pomoc prawną dla żydowskich kobiet²⁴. Jak na małą gminę żydowską jest bardzo ciekawe, że istniały aż dwie organizacje pomagające i skierowane do kobiet żydowskich.

Na terenie olkuskiego kahału funkcjonowały również żydowskie organizacje kulturalne. Jako pierwsze omówię *Żydowskie Towarzystwo Muzyczno – Dramatyczne „Muza”*, które krzewiło wśród żydowskich mieszkańców kulturę przez



Il. 8. Zdjęcie pieczęci Żydowskiego Towarzystwa Muzyczno-Dramatycznego „Muza” w Olkuszu. Z Archiwum Państwowego w Katowicach.

organizację amatorskich przedstawień teatralnych, koncertów, odczytów, spotkań poetyckich oraz prowadząc własną bibliotekę²⁵. Towarzystwo to, zapewne jak większość tego typu organizacji żydowskich, organizowało zajęcia dla młodzieży ucząc ją języka jidysz oraz polskiego literackiego, zorganizowało trupę teatralną i zapraszała twórców, by przekazywali swoje doświadczenia. Potwierdzeniem tego są sprawozdania sytuacyjne starosty olkuskiego do wojewody. Były też organizowane bale, zabawy taneczne oraz koncerty zarówno dla samych członków jak i osób zaproszonych z zewnątrz²⁶. Istniała w Olkuszu biblioteka żydowska, pełniąca wiele podobnych funkcji jak towarzystwo „Muza”. Biblioteka im. Iccochoka

22 AP w Kat., SPO, sygn. 17, 18, 19, 20 i 95.

23 AP w Kat., SPO, sygn. 17, 18, 19, 20, 95 i 250. AP w Kiel., UWK I, sygn. 2602.

24 AP w Kat., SPO, sygn. 18, 19. Grzegorz Onyszek. *Żydowskie życie społeczne, polityczne, gospodarcze i kulturalne w Zagłębiu Dąbrowskim i na obszarach ościennych w latach 1877 – 1939*. [w] *Żydzi na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Historia. Kultura. Zagadnienia konserwatorskie*. Pod red. Dariusza Rozmusa i Sławomira Witkowskiego. Kraków 2011, s. 64.

25 AP w Kat., SPO, sygn. 17, 18, 19, 20, 105. AP w Kiel., UWK I, sygn. 2668. Grzegorz Onyszek. *Żydowskie życie społeczne, polityczne, gospodarcze i kulturalne w Zagłębiu Dąbrowskim i na obszarach ościennych w latach 1877 – 1939*. [w] *Żydzi na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Historia. Kultura. Zagadnienia konserwatorskie*. Pod red. Dariusza Rozmusa i Sławomira Witkowskiego. Kraków 2011, s. 63 i 64. Krzysztof Urbański. *Gminy żydowskie małe w województwie kieleckim w okresie międzywojennym*. Kielce 2006, s. 127.

26 AP w Kat., SPO, sygn. 17, 18, 19, 20, 105.

L. Pereca, organizowała odczyty, wykłady, spotkania teatralne i poetyckie oraz urządzała zbiórki na zakup książek²⁷.



Il. 9. Zdjęcie nagłówka pisma Żydowskiego Towarzystwa Gimnastyczno-Sportowego „Makabi” w Olkuszu. Z Archiwum Państwowego w Katowicach.

Oczywiście istniała w innych gminach żydowskich organizacja sportowa, było to Żydowskie Towarzystwo Gimnastyczno – Sportowe „Makabi” w Olkuszu, którego działalność to oczywiście organizacja drużyn w ramach sekcji. Poszczególne sekcje i drużyny „Makabi” brały udział w zawodach i rozgrywkach sportowych zarówno drużyn żydowskich jak i ogólnopolskich. Organizowało również zabawy, odczyty, wycieczki czy kwesty uliczne na swą działalność. Z akt archiwalnych dowiadujemy się, że w okresie międzywojennym przybywało sekcji, a do tego członkowie i członkinie wygrywały w różnych zawodach²⁸. Przykładem niech będzie zorganizowanie przez olku-

skie „Makabi” zabawy w dniu 17 sierpnia 1930 roku z wsparciem innych podobnych organizacji z ościennych gmin oraz zagłębiowskich, na którą zrobiono plakat zachowany do dnia dzisiejszego²⁹.



Il. 10. Zdjęcie plakatu „Makabi” z Olkusza. Z Archiwum Państwowego w Katowicach.

Analiza akt archiwalnych pokazuje nam, jak wyglądało żydowskie życie społeczne, polityczne, kulturalne i sportowe w małej gminie wyznaniowej w Olkuszu i okolicznych miejscowościach. Głównym źródłem z archiwum katowickiego są sprawozdania sytuacyjne, niestety brakuje teczek poświęconych poszczególnym organizacjom i partiom politycznym, mamy właściwie tylko dwie organizacje. W przypadku archiwum kieleckiego, mamy tu dużo bardziej różnorodne dane pokazujące obraz życia i działalności żydowskich

27 AP w Kiel., UWK I, sygn. 2602. Grzegorz Onyszko. *Żydowskie życie społeczne, polityczne, gospodarcze i kulturalne w Zagłębiu Dąbrowskim i na obszarach ościennych w latach 1877 – 1939*. [w:] *Żydzi na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Historia. Kultura. Zagadnienia konserwatorskie*. Pod red. Dariusza Rozmusa i Sławomira Witkowskiego. Kraków 2011, s. 63 i 64.

28 AP w Kat., SPO, sygn. 17, 18, 19, 20, 99. AP w Kiel., UWK I, sygn. 2668. Grzegorz Onyszko. *Żydowskie życie społeczne, polityczne, gospodarcze i kulturalne w Zagłębiu Dąbrowskim i na obszarach ościennych w latach 1877 – 1939*. [w:] *Żydzi na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Historia. Kultura. Zagadnienia konserwatorskie*. Pod red. Dariusza Rozmusa i Sławomira Witkowskiego. Kraków 2011, s. 63 i 64.

29 AP w Kat., SPO, sygn. 99.



Il. 11. Wycieczka „Makabi” do Ojcowa w marcu 1918 r. Zbiory własne autora.

partii i organizacji. Na tej podstawie w jakiejś części możemy przedstawić życie żydowskich mieszkańców gminy wyznaniowej olkuskiej z okresu międzywojennego, po którym doszło do zagłady tejże społeczności przez niemieckiego okupanta w latach 1939 – 1943.

Bibliografia:

Źródła:

- Archiwum Państwowe w Katowicach, Starostwo Powiatowe Olkuskie nr zespołu 1139, sygn. 15, 17, 18, 19, 20, 95, 95, 105, 250.
- Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej AP w Kiel.), Urząd Wojewódzki Kielecki I (dalej nr zespołu 100, sygn.: 2029, 2602, 2668, 3354, 3379, 3885, 20298, 20299, 20517.

Opracowania i artykuły:

- K. Kocjan. *Żydowski Olkusz*. Olkusz – Bukowo 2022.
- G. Onysko. *Żydowskie życie społeczne, polityczne, gospodarcze i kulturalne w Zagłębiu Dąbrowskim i na obszarach ościennych w latach 1877 – 1939*. [w] *Żydzi na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Historia. Kultura. Zagadnienia konserwatorskie*. Pod red. Dariusza Rozmusa i Sławomira Witkowskiego. Kraków 2011.
- K. Urbański. *Almanach gmin żydowskich województwa kieleckiego w latach 1918-1939*. Kielce 2007.



Norbert Karaś

Sport, rekreacja i kultura fizyczna
w powiecie olkuskim do 1945 roku – część druga

Norbert Karaś

Sport, rekreacja i kultura fizyczna w powiecie olkuskim do 1945 roku – część druga

W poprzednim numerze „Ilcusiany” opisałem dzieje piłki nożnej do 1945 roku, jako dyscypliny wiodącej i najbardziej popularnej oraz istniejące wówczas kluby sportowe. Teraz chcę przybliżyć pozostałe dyscypliny sportu i inne organizacje, które krzewiły sport i wychowanie fizyczne. O sportowych wydarzeniach na terenie powiatu olkuskiego informowała ówczesna lokalna prasa tj. „Expres Zagłębia” (EZ) i „Kurier Zachodni Iskra” (KZ). Głównie z ich zdigitalizowanych zasobów zaczerpnąłem wiedzę na ten temat.

Do 1918 roku

W 1867 roku we Lwowie powstało **Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”** luźno związane z endecją. W 1910 r. powstał **Związek Strzelecki**, zwany popularnie „Strzelcem” pod patronatem obozu piłsudczykowski. Obie te organizacje promowały gimnastykę, turystykę, krajoznawstwo i pogłębianie tężyzny fizycznej oraz krzewiły polskość wśród młodzieży. Z czasem zaczęły one działać na terenie trzech zaborów. W zaborze rosyjskim TG „Sokół” rozpoczęło legalną działalność po rewolucji 1905 roku. W 1906 r. powstało też koło „Sokoła” w Olkuszu, ale działało bardzo krótko, bo już 4.09.1906 roku „Sokół” został zdelegalizowany przez władze carskie i przeszedł do konspiracji, w której dotrwał do 1914 r. Wówczas powstało w 1916 r. i legalnie działało Towarzystwo Gimnastyczno-Turystyczne „Piechur” nawiązujące do programu „Sokoła”. Miało swoje oddziały w Olkuszu, Wolbromiu, Pi-

licy, Żarnowcu, Wierbce, Sławniowie. W 1918 r. austriacki Komendant Powiatowy rozwiązał oddziały „Piechura” w Olkuszu, Pilicy, Wolbromiu i Żarnowcu za „demonstrację życia politycznego”¹. Akcenty kultury fizycznej przed 1918 rokiem w powiecie olkuskim występowały w powstających Ochotniczych Strażach Pożarnych i w harcerstwie. W 1915 r. z inicjatywy małżonków Zygmunta i Kamili Rajdeckich powstały pierwsze w powiecie olkuskim drużyny harcerskie (skautowe): I Olkuska Drużyna Skautowa im. T. Kościuszki (męska) i I Żeńska Drużyna Skautowa im. Emilii Plater. Podlegały one Polskiej Organizacji Skautowej. Od 1916 r. po wznowieniu pracy przez Gimnazjum Męskie Drużyna im. Kościuszki stała się drużyną szkolną².

Lata 1918-1945

Baza sportowa powiatu olkuskiego początkowo była skromna. W latach 1931-1932 zmodernizowano boisko w **Olkuszu**, wybudowano bieżnię, skocznię do skoku w dal, strzelnicę, kort tenisowy i usypano wały w kierunku północ-południe. Wał ziemny wzdłuż wschodniej strony boiska wykorzystano na trybunę dla kibiców³.

-
- 1 J. Sypień „Olkuscy ludzie kultury”, Olkusz 2024, s. 11 oraz Organizacje paramilitarne - Jura-Pilica.com.
 - 2 J. Sypień „Zaginiona kronika 21 ZDH im. Jana Kilińskiego w Olkuszu” w: „Ilcusiana” nr 16, rok 2017, s. 66.
 - 3 A. Pawełczyk „KS Olkusz w XX wieku od 1921 r.” – maszynopis, niepublikowane. Krótka informacja zapowiadająca „budowę strzelnicy małokalibrowej i kortu w parku pod Czarną Górą” przez Powiatowy Komitet Wych. Fiz. i Przystosowania Wojskowego ukazała się w: „Ze sportu. Budowa strzelnicy i kortu w Ol-

11 listopada 1932 r. uroczyste otwarto strzelnicę, która została poświęcona przez ks. Piskorza, a przedstawiciele władz powiatowych i miejskich oddali na niej honorowe strzały⁴. Wiosną 1939 r. Zarząd Miasta Olkusza zakończył ogrodzenie parku sportowego siatką drucianą na podmurówce z betonem, o czym informował ExZ z 16 maja 1939 r. Pisał też, że *prawdopodobnie obecnie przyjdzie kolej na dalsze inwestycje w parku zaprojektowane przed 8-miu laty jak urządzenie basenu do pływania, dalszych urządzeń sportowych*, czego przed wojną nie zrealizowano⁵. W niedzielę, 11 października 1936 r. w **Wolbromiu** uroczyste otwarto i poświęcono stadion wybudowany staraniem Fabryki. Stadion był przy zachodniej ścianie biurowca Fabryki Gumi przy ul. Pierackiego (dziś 1 Maja). Niestety nie miał on bieżni. Na boisku piłkarskim wyznaczono boisko do siatkówki⁶. W pobliżu wybudowano kort tenisowy. Przyfabryczny stadion został zlikwidowany w 1955 roku, a kort w latach 60. na potrzeby rozbudowy fabryki. Przed wojną powstała też w Wolbromiu strzelnica na wschód od wejścia na istniejący dziś zespół basenów. Nie natrafiłem na informacje o sporcie w **Skale**, **Żarnowcu** czy **Ogrodzieńcu**. Wybudowano trzy baseny kąpielowe zasilane wodą z płynących rzek. W pierwszej połowie lat 30. w **Bukownie** na Sztoli, a 2 lipca 1939 roku w niedzielę, otwarto w **Ojcowie** baseny zasilane wodą z Prądnika. *Jeden dla dorosłych o pow. 30 x 70 m, drugi obok mniejszy dla dzieci. Poświęcenia*

basenów po nabożeństwie dokonał miejscowy ks. proboszcz ze Smardzowic ks. Cichoń, a przecięcia wstęgi symbolicznej starosta mgr Mędręła. Obok basenu wybudowano estetyczny budynek mieszczący szatnię, prysznic, który jest obowiązkowy przed kąpielą w basenie napisał EZ⁷. Niestety już 9 lipca utopił się w nim 18-letni mieszkaniec Zagórza, (dziś dzielnica Sosnowca) w powiecie będzińskim przybyły tam z wycieczką, o czym donosił EZ z 11.07.1939 r⁸. W **Kluczach-Osadzie** wybudowano w latach 30. koło boiska piłkarskiego za

(ol) Komisja sportowa przy magistracie m. Olkusza. 13 bm. odbyło się posiedzenie nowo utworzonej komisji sportowej, na którym dr. Osowski przedstawił plan urządzenia w parku pod Czarną Górą obiektów sportowych. Plan przewiduje podział parku na dwie części: ogrodowo - spacerową i sportową. W części ogrodowej będą urządzone kwietniki, aleje etc. w części zaś sportowej, odpowiednie urządzenie dla sportu. Kolejność robót przedstawia się następująco: w roku bieżącym — wybudowanie strzelnicy uporządkowanie 10wów odprowadzających wodę, oznaczenie pływalni i wybudowanie placów tenisowych; w roku 1929 — urządzenie ogródka Raua, pływalni i powiększenie boisk; w roku 1930 — wybudowanie szatni i kiosków, oraz w roku 1931 — wybudowanie trybun. Plan ten został zatwierdzony. Komitet stanowią: pp.: dr. Osowski, burmistrz inż. Starkiewicz i architekt pow. inż. Kuźniarski.

II. 1. Informacja o planach rozbudowy obiektów sportowych w Olkuszu z „Expresu Zagłębia” nr 189 z 15.08.1928 r.

kuszu” w: „Expres Zagłębia”, nr 120 z 1930-05-07, s. 6.

4 „Święto niepodległości w Zagłębiu” w: „Expres Zagłębia” nr 313 z 14.11.1932 r., s. 3.

5 M. Radomski „Towarzystwo Sportowe Vesta z Olkusza 1924-1933” w: „Małopolska. Regiony – regionalizmy – małe ojczyzny”, rok 2021, s. 35 oraz „Park sportowy w Olkusz czeka na dalsze inwestycje” w: „Expres Zagłębia”, nr 134 z 1939-05-16, s. 8.

6 „Podniosła uroczystość w Wolbromiu” w: „Expres Zagłębia” nr 281, z 13.10.1936 r., s. 6.

7 „Basen kąpielowy w Ojcowie” w: „Expres Zagłębia” nr 182 z 04.07.1939 r., s. 7.

8 „Tragiczna śmierć mieszkańca Zagórza w basenie ojcowskim” w:



Il. 2. Otwarcie i poświęcenie w dniu 11.10.1936 roku stadionu „przy Fabryce” w Wolbromiu.

stawami basen kąpielowy zasilany wodą z Białej Przemszy z kabinami i piaskownicą, a ponadto koło wille Wanda dwa duże ogrody i w 1937 roku kort tenisowy przy budującym się wtedy hotelu fabrycznym. Na tym korcie pierwsze kroki pod okiem swojej mamy-nauczycielki stawiał Andrzej Licis (1932-2019) późniejszy czterokrotny mistrz Polski w tenisie (1953, 1956, 1957, 1958) i uczestnik Wimbledonu.⁹ Po wojnie te obiekty w Kluczach uległy zniszczeniu, a dziś stadion jest tam przy ul. Rudnickiej.

Bardzo słabo wyglądała baza sportowa i kultura fizyczna w olkuskich wsiach. Często jedyną aktywnością fizyczną były ćwiczenia Ochotniczych Straży Pożarnych. Jednak były wyjątki. Mieszkaniec **Zadroża, Stefan Ząb-**

czyński – wówczas działacz Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, które dało początek Katolickiemu Stowarzyszeniu Młodzieży Męskiej (i odpowiednio Żeńskiej), uczestniczył w 1931 r. w kursie wychowania fizycznego w Kielcach, a po powrocie zaczął propagować w **Zadrożu** siatkówkę. Boisko siatkarskie wybudowano za stodołą Jana Pieszcza, a na kawałku łąki użyczonym przez ks. Tomasz Knapa – proboszcza miejscowej parafii wybudowano boiska do siatkówki, koszykówki i skocznie do skoku w dal¹⁰. W **Jaroszewcu** początki sportu sięgają 1928 roku, kiedy z okazji 10-lecia Niepodległości przy pomocy miejscowej cementowni wybudowano Park Wolności, a w nim betonowy kort tenisowy oraz plac do gier i zabaw otoczony żużlową bieżnią. Odbływały się na nim zawody lekkoatletyczne oraz ćwiczenia gimnastyczne organizowane przez dąbrowskich

„Expres Zagłębia” nr 189 z 11.07.1939 r., s. 5.

9 O. Dziechciarz „Przewodnik po ziemi olkuskiej, T. 2, cz.1, Gminy Klucze, Pilica”, Olkusz 2000, s. 48–49 oraz J. Sypień „Twórcy przemysłu na Ziemi Olkuskiej na przełomie XIX i XX wieku” w: „Małopolska. Regiony, regionalizmy” nr XXVI (2024), s. 180.

10 J. Sypień „Czas wspomnień. Monografia wsi Zadroże”, Zadroże 2022, s. 42.

Podniosła uroczystość w Wolbromiu

Poświęcenie tablicy pamiątkowej i stadionu

„Być zwyciężonym i nie uleść — to zwycięstwo. Zwyciężyć i spocząć na laurach — to klęska”.

Te o to hasła Wielkiego Marszałka wyrzeźbione w wieczną rzecz pamiątkę na granitowym obelisku z popiersiem Marszałka Piłsudskiego pod czas onegdajszej

uroczystości w Wolbromiu

Staraniem oddziału związku strzeleckiego przy fabr. „Wolbrom” odsłonięta została tablica pamiątkowa ku czci Marszałka, oraz jako dopełnienie i podkreślenie, że oddział związku nie chce poprzestać na złożeniu tylko hołdu Wielkiemu Wodzowi, — otwarcie i poświęcenie stadionu sportowego, położonego tuż obok obelisku.

Uroczystość nad którą przyjęli pretekstator: pp. dowódcę O.K.V. gen. Narbutt - Łuczyński i wojewoda kielecki, dr. Dziadosz zgromadziła przedstawicieli wojska, strzelców, kombatanów urzędów państwowych i samorządowych. A przede wszystkim zgromadziła wielką liczbę drużyn strzeleckich żeńskich i męskich, junaków i orląt, bo około 700 osób. Wśród zaproszonych gości był również poseł Tom. Kozłowski.

Mszę św. po południu na nowym stadionie odprawił niezapomniany ks. dr. Przygodzki, b. długoletni prefekt gi-

mnazjum olkuskiego, a obecnie kapelan w. p. przybyły na uroczystość z Kobrynia. Ze stojni ołtarza polowego ks. kapelan wygłosił piękne kazanie. Po poświęceniu boiska i obelisku dokonał miejscowy proboszcz, ks. Chwistek.

Po przyrzeczeniu strzelckim, p. starosta Brzostyński w imieniu p. wojeudy dokonał odsłonięcia tablicy, wygłaszając krótkie żołnierskie przemówienie.

Defilada zakończyła oficjalną uroczystość, która zarówno na skoncentrowanych oddziałach, jak i na licznie przybyłej publiczności, zrobiła duże wrażenie.

W czasie obiadu żołnierskiego, do którego zasiadli pospół wszyscy uczestnicy uroczystości wygłosili przemówienia: pp. przedstawiciel podok. śląskiego zw. strzelec kpt. Tarnawski, ks. kapelan Przygodzki, prezes Feder. Obr. Ojczyzny, Kotowicz i starosta Brzostyński.

Na przemówienia te odpowiedział piękną mową komendant miejscowego oddziału strzelców, p. Buczek. Przemówienie jego przyjęto frenetycznymi oklaskami.

Z okazji uroczystości na ręce preza miejscowego oddz. zw. strzeleckiego, p. B. Minnickiego nadeszło sporo depesz i listów gratulacyjnych, a m. in.

od generała Monda z Krakowa, genera Zulaufa z Kiele.

Po południu na nowo otwartym boisku odbyły się zawody sportowe drużyn strzeleckich z drużynami śląskimi.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Wtorek, 13 października.

6.30. Pios. „Kiedy ranne wstają zorze” 6.35. Gimnastyka. 6.50. Płyty. 7.15. Dziennik poranny. 7.25. Programy lokalne. 8.00. Audycja dla szkół. 11.30. Audycja dla szkół. 11.57. Sygnał czasu. 12.03. Koncert. 12.40. Programy lokalne. 12.50. Dziennik południowy. 14.00. Przera. 15.00. Wiadomości gospodarcze. 15.15. Programy lokalne. 16.15. Skrzynka PKO. 16.30. Koncert kwartetu salonowego. 17.00. Pomocnica domowa — odczyt. 17.15. Programy lokalne. 17.50. „Reforma gościnności” — monolog. 18.00. Pogadanka aktualna. 18.10. Wiadomości sportowe. 18.20. Programy lokalne. 18.50. Pogadanka aktualna. 19.00. „Dyskutujmy”. 19.20. Recital śpiewaczy. 20.00. Rozmowa muzyka ze słuchaczami. 20.15. Koncert w wyk. Małej Orkiestry. 21.30. Recital skrzypcowy. 22.00. Płyty gramofonowe. 23.30. Kwadrans poezji. 23.00. Programy lokalne.

KATOWICE

Wtorek, 13 października.

6.00. Pios. poranna. 6.03. Muzyka poranna. 7.25. Wiadomości bieżące. 7.30. Muzyka lekka. 12.40. Jak wychowywać psa domowego. 13.00. Koncert zyczeń. 13.15. Płyty. 14.00. Wiadomości bieżące. 15.15. Kon-

Il. 3. Informacja o otwarciu stadionu przy Fabryce Gumy w Wolbromiu z „Expresu Zagłębia” z 13.10.1936 r.



Il. 4. Stadion Strzelca w Wolbromiu koło Fabryki Gumy — widok w stronę północno-zachodnią — służył także do gry w siatkówkę.



Il. 5. Basen na Sztole w Bukownie. Źródło PTTK Olkusz.

Basen kąpielowy

W OJCOWIE

Ojców otrzymał dwa baseny kąpielowe: jeden dla dorosłych o powierzchni 30×70 mtr., a drugi obok mniejszy dla dzieci.

Poświęcenia basenu dokonał w ub. nie dziele po nabożeństwie w miejscowej kapłcy, proboszcz ze Smardzowic, ks. Cichoń. Przecięcia symbolicznej wstęgi starosta powiatowy mgr. Mędała.

Ook basenu wybudowano estetyczny budynek, w którym m. in. mieszczą się szatnie, oraz prysznic, który obowiązkowy jest przed kąpielą w basenie.

W programie dalszych inwestycji w Ojcowie przewidziana jest budowa nowoczesnego hotelu na 20 pokoiów na wzgórzu w pobliżu ruin zamku, oraz budowa will na Złotej Górze.

Il. 6. Skan informacji o otwarciu basenu w Ojcowie z *Expressu Zagłębia* z 4.07.1939 r.

harcerzy i Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” z Zagłębia Dąbrowskiego¹¹. Z myślą o narciarzach biegowych, tuż przed wojną w **Bydlinie** rozpoczęto budowę schroniska narciarskiego. Był to drewniany budynek na wysokiej kamiennej podmurówce. Wybuch wojny zastał go w stanie surowym. Po wojnie budynek schroniska narciarskiego nie został ukończony, a w latach 60. został przeniesiony na teren Sanatorium w Jaroszewcu, gdzie zaadaptowano go na mieszkania.

24 czerwca 1937 r. wojewoda kielecki W. Dziadosz wystąpił do starostów powiatowych z pismem dotyczącym „rozbudowy sportu na terenie wiejskim”. Dokonał w nim oceny sytuacji w zakresie infrastruktury sportowej na wsi: *Obecny stan rzeczy, charakteryzujący się ra-*

11 M. Maryszewski, „Kronika Unii Jaroszewiec”.

Tragiczna śmierć mieszkańca Zagórza w basenie ojcowskim

W nowowytbudowanym basenie w Ojcowie, utonął 18-let. Stefan Nauwienka z Zagórza (pow. będzińskiego) ul. Mieroszewskiego. dany kup. „Mortimier”. przybyły tutaj z wyziecka.

Świadkami śmierci wyłeczkowicza byli liczni widzowie. Gdy zauważono niebezpieczeństwo, Nauwienka wydobyto z wody. lecz pomimo natychmiastowej pomocy dwóch lekarzy, nie udało go się przywrócić do życia.

Jak stwierdzili lekarze, chłopiec dostał kurezu w wodzie.

Najmłodszy tra ponownie uj

W tych dniach pod eskortą policyjną sprowadzony został z Gdyni do Czeladzi znany w Zagłębiu tramp 11-letni Roicewicz

Il. 7. Informacja o tragicznej śmierci mieszkańca Zagórza w basenie ojcowskim z „Expresu Zagłębia” z 11 lipca 1939 roku.

żącym wprost brakiem wszelkich urządzeń sportowych w gminach wiejskich, nie pozwala na zainteresowanie i przyciągnięcie młodzieży wiejskiej w szerszej mierze do prac wf i pw. Zwrócił uwagę, że nie jest to tylko problem społeczeństwa wiejskiego, lecz przede wszystkim interes obrony Państwa. W związku z tym należy dążyć do stopniowego pokrywania terenu wiejskiego boiskami i urządzeniami sportowymi. Intencją pisma było wybudowanie w każdym powiecie jednego wzorowego wiejskiego stadionu sportowego, obejmującego boiska do: koszykówki, piłki nożnej, siatkówki oraz bieżni i strzelnicę małokalibrową. Termin realizacji przedsięwzięcia przewidywano na okres od 2 do 4 lat, rozpoczynając od roku budżetowego 1938/1939. W praktyce w powiecie olkuskim żaden taki stadion nie powstał¹².

Wśród dzieci i młodzieży wiejskiej uprawiano jedynie gry ruchowe: klipa, świnica (świnia), wołany, buk, berek, zbijany, dwa ognie. Do dziś przetrwały jedynie: zbijany, dwa ognie, czy berek. Reszta tych gier uległa zapomnieniu.

Organizacje masowe

Po odzyskaniu niepodległości wznowiły działalność zarówno **Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”** jak i **Związek Strzelecki**. W latach międzywojennych w odróżnieniu od współczesnych czasów sport uprawiano nie tylko w klubach sportowych, ale także w istniejących wtedy poniższych organizacjach masowych. Działalność sportowa była w **Ochotniczych Strażach Pożarnych** i w **Związku Harcerstwa Polskiego**. W **szkołach powszechnych i średnich** kulturę fizyczną wdrażano na lekcjach gimnastyki.

12 E. Małolepszy, T. Drzdek-Małolepsza „Z dziejów wychowania fizycznego i sportu w powiecie zawierciańskim”, w: „Z dziejów kultury fizycznej w Zagłębiu Dąbrowskim i regionach ościennych”, Sosnowiec-Katowice-Dąbrowa Górnicza 2010, s. 113-120.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w działalności sportowej koncentrowało się głównie na gimnastyce i lekkoatletyce. Dzięki publikacji Pana Mieczysława Ponczka „Z dziejów zagłębiowskiego i olkuskiego *Sokoła*” możemy przybliżyć dzieje tej organizacji w powiecie olkuskim, w którym pierwsze gniazdo „Sokoła” powstało w 1921 roku w **Sławkowie**, a rejestracji w Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach dokonano 18 lutego 1922 r. Prezesem został Franciszek Kołorynowicz (inna wersja nazwiska Kołpanowicz)¹³. Należało ono do Dzielnicy Krakowskiej Okręgu Dąbrowskiego-Zagłębie Dąbrowskie. W 1926 roku należały do niego 133 osoby (56 mężczyzn i 77 kobiet). W 1926 roku druhowie: Baran, Michniewski i Błaszczuk uczestniczyli w kursie przysposobienia wojskowego w Sosnowcu, a w tym samym roku sławkowskie gniazdo w Świącie Przysposobienia Wojskowego w Olkuszu. Z czasem jednak zapal sławkowskiej młodzieży osłabł, bowiem od 1933 r. gniazdo to nie miało zarządu i nie organizowało obowiązkowych zebrań członkowskich, a od 1935 r. nie przejawiało żadnej działalności. Wobec tego w 1937 r. do Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach wpłynął wniosek o jego likwidację, do czego przychylił się ów urząd zarządzając formalną likwidację sławkowskiego gniazda sokolego.

Drugie sokole gniazdo w powiecie powstało 14 maja 1923 roku w **Olkuszu**, a jego pierwszym prezesem wybrano Augusta Skarbowskiego. Należało do Dzielnicy Mazowieckiej, Okręgu Kieleckiego, a dopiero od 1929 roku na wniosek olkuskich „Sokołów” zmienili oni przynależność do Dzielnicy Krakowskiej, podokręgu

chrzanowskiego. Dzięki przychylności starosty Jerzego Stamirowskiego wydzierżawiono korzystnie lokal od Towarzystwa Rzemieślniczo-Przemysłowego przy ul. Żuradzkiej. 5.01.1926 r. odbyło się jego uroczyste poświęcenie, na które przybyły sokole delegacje z: Kielc, Miechowa, Jędrzejowa i Zagłębia Dąbrowskiego. Natomiast w wynajętym od Sejmiku Powiatowego lokalu przy ul. Szpitalnej urządzono salę ćwiczeń zwaną „resursa”. W 1925 roku wybrano jego nowy zarząd, na czele którego stanął p. Golański. Na tym samym zebraniu olkuski „Sokół” zawarł umowę z Zarządem Miasta i Polskim Czerwonym Krzyżem, na mocy której uzyskał prawo do zagospodarowania parku miejskiego przy ul. Sławkowskiej dla swoich potrzeb w celu organizacji w nim imprez sportowo-gimnastycznych. Powołano trzy sekcje: oświatową (dh. Olga Kurzejowa), sportową (dh. Rajdecka), rozrywkową (dh. Aleksander Machnicki). W październiku 1926 roku Sokoli z Olkusza i Sławkowa wraz ze „Strzelcem”, harcerzami, strażą pożarną, gimnazjum, szkołą rzemieślniczą wzięli udział w Świącie Przysposobienia Wojskowego w Olkuszu, na którym rywalizowano w pięcioboju i gimnastycznych ćwiczeniach indywidualnych. Z kolei w listopadzie 1926 r. olkusczy sokoli uczestniczyli w kursie strzeleckim w ruinach rabsztyńskiego zamku. W tym samym roku naczelnikiem drużyny został nauczyciel szkoły ludowej Jan Kałyman, który był także instruktorem sportowym. Prowadził on trzy razy w tygodniu ćwiczenia „Sokołów”. Potem prowadzenie ćwiczeń przejął inż. Sujkowski, który zmienił Jana Kałymana na stanowisku naczelnika i w 1926 roku wytypował druhow: Ludwika Kalisza, Henryka Łapkowskiego. Bogumiła Nowakowskiego, Mieczysława Tołkacza na kurs przysposobienia wojskowego w Sosnowcu.

13 Kronika MKS Sławków, który został założony w 1921 r. jako KS Sławkowianka podaje, że jego założycielem był Franciszek Kołpanowicz – prezes gniazda „Sokoła” w Sławkowie. Z kolei w publikacji M. Ponczka „Z dziejów zagłębiowskiego i olkuskiego „Sokoła” czytamy, że gniazdo Sokoła w Sławkowie założył Franciszek Kołorynowicz.

Oprócz tego gniazdo olkuskie organizowało wycieczki piesze przede wszystkim do okolic Ojcowa i doliny Białej Przemszy. W październiku 1927 r. w Olkuszu odbył się doraźny Zlot Okręgowy Zagłębiowskiego Sokolstwa (II Okręgu Dzielnicy Krakowskiej). Złoty doraźny miały za zadanie sprawdzenie ćwiczebnej sprawności gniazd i zdolności organizacyjnych. Rozpoczął się on mszą św. w olkuskim kościele św. Andrzeja, defiladą na Rynku, która przeszła na stadion, gdzie odbyły się: mecz koszykówki, ćwiczenia gimnastyczne sokolic w kolumnie czwórkowej, a gniazdo z Zawiercia zaprezentowało ćwiczenia z lancami. Na zakończenie, w sali resursy przy ul. Szpitalnej odbyła się zabawa taneczna. Olkuski Sokół zorganizował obchody Święta Niepodległości 11 listopada 1927 r. Po uroczystej defiladzie wieczorem odbyła się zabawa taneczna poprzedzona popisami gimnastycznymi sokolic¹⁴. W grudniu 1927 r. w Bolesławiu zorganizowano występy olkuskich Sokolów. Przodowała na nich żeńska drużyna w składzie 19 druhen, która zaprezentowała ćwiczenia piramidy i pokazy rytmiczne prowadzone przez dh. Moorównę¹⁵. W 1927 r. sokoli musieli opuścić lokal przy ul. Szpitalnej, bo był *potrzebny na rozszerzenie szpitala św. Błażeja. Z braku sali przerwano wówczas ćwiczenia i zbiórki* jak pisał „Kurier Zachodni”¹⁶ i dlatego w latach 1928-1929 rozpoczęto budowę nowej sokolni przy ul. Sławkowskiej, którą ukończono w 1930 r. W 1929 r. olkusczy sokoli uczestniczyli w Poznaniu na Wszechrówni Sokolstwa. I połowa lat 30. to wielki kryzys, który

spowodował, że gniazdo olkuskie wpadło w deficyt. Stąd początkiem 1930 r. organizowało bale reprezentacyjne i kostiumowe, z których dochód przeznaczono na zakup sprzętu gimnastycznego i lekkoatletycznego. W 1930 roku 25 maja w Kluczach i 29 maja w Bolesławiu Sokoli z Olkusza dali pokaz gimnastyczny drużyn męskich i żeńskich. Zaś 28 maja w Jaroszewcu zaprezentowali korowody, piramidy, tańce indyjskie i rewię kolarską. W 1932 r. po upadku TS Olkusz i Vesty powołano przy olkuskim gnieździe sekcję piłkarską, na czele której stanął Jan Kiereś. Piłkarze TG „Sokół” grali tylko mecze towarzyskie, wiele z nich zostało wzmiankowanych przez prasę. W 1932 roku: TG „Sokół” Olkusz – 2 pułk lotników Kraków 2-1 (czerwiec - mecz w ramach Tygodnia LOPP). *Gra b. ładna i spokojna. Sędziował p. E. Gajzner*¹⁷, TG „Sokół” Olkusz – 25 pal (pułk artylerii) 1-8 (1-1) (31.07). *Do przerwy stan był remisowy 1-1. Po przerwie zwycięstwo przechyliło się na szalę drużyny wojskowej, która zakończyła mecz 8-mia golami na swoją korzyść z czego 5 bramek z karnego (jedenastek). Sędziował dobrze p. E. Gajzner z Olkusza*¹⁸. TG Sokół Olkusz – Makabi Dąbrowa Górnicza 6-2¹⁹ (15.08). W 1933 roku: TG „Sokół” Olkusz – OTS Olkusz 1-0 (20.08)²⁰, OTS Olkusz - TG „Sokół” Olkusz 4-3 (1-1)²¹ (10.09). W 1934 roku: Strzelec Bolesław - TG „Sokół” Olkusz 5-6²² (10.06),

14 „Kurier Zachodni Iskra” nr 312 z 13.11.1927 r., s. 8 oraz nr 316 z 17.11.1927 r., s. 6, nr 323 z 24.11.1927 r., s. 6.

15 M. Ponczek „Dzieje Zagłębiowskiego i Olkuskiego „Sokoła” do 1939 roku”, Sosnowiec, brw, s. 18-27.

16 „Z życia „Sokoła” w Olkuszu” w: „Kurier Zachodni Iskra: z 23.06.1927 r., nr 170, s. 6.

17 „Kronika Olkuska. Tydzień LOOP w Olkuszu” w: „Kurier Zachodni Iskra”, nr 131 z 1932-06-07, s. 6.

18 „Kronika Olkuska. Zawody piłkarskie” w: „Kurier Zachodni Iskra”, nr 179 z 1932-08-03, s. 4.

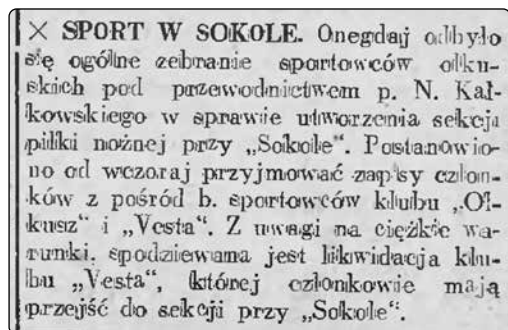
19 „Sokół Olkusz – Makabi Dąbrowa” w: „Kurier Zachodni Iskra” nr 191 z 17.08.1932 r., s. 5.

20 „Sokół-OTS 1-0” w: „Expres Zagłębia” nr 232 z 23.08.1933 r., s. 7.

21 „OTS-Sokół 4-3” w: „Expres Zagłębia” nr 253 z 13.09.1933 r., s. 7.

22 „Strzelec Bolesław – Sokół Olkusz 5-6” w: „Expres Zagłębia” nr 160 z 13.06.1934 r.

TG „Sokół” Olkusz – KPW Jędrzejów 1-8 (17.06) *Jędrzejowiaczy byli w bardzo dobrej formie* zaznaczył EZ,²³ TG „Sokół” Olkusz – Bolesławianka 0-2 (21.10)²⁴. W 1935 roku: TG „Sokół” Olkusz – Ruch Strzemieszyce 4-1²⁵ (05.06), TG „Sokół” Olkusz – Brygada Trzebinia 2-8 (2-3) (23.06). *Niedzielne zawody piłkarskie (...) zakończyły się wysokoprocentową (sic!) porażką gospodarzy(...)*²⁶, Sarmata Wolbrom - TG „Sokół” Olkusz 1-4 (21.07).²⁷ W 1937 roku: TG „Sokół” Olkusz - RKS Wolbrom 5-2 (3-1) (29.08)²⁸. Po powstaniu w 1937 r. Klubu Sportowego Związek Rezerwistów Olkusz nie ma już śladu po meczach Sokoła, zapewne sekcja piłkarska w nim przestała istnieć. Jak wykazało sprawozdanie za 1933 rok sekcja ta w tymże roku rozegrała 9 meczy towarzyskich



Il. 8. Informacja o powołaniu w olkuskim „Sokole” sekcji piłki nożnej z „Kuriera Zachodniego Iskry” z 10.05.1932 r.

23 Kolejowe P.W (Jędrzejów) – „Sokół” Olkusz 8-1 w: „Expres Zagłębia” nr 167 z 20.06.1934 r.

24 „KS Bolesławianka – Sokół 2-0” w: „Expres Zagłębia” nr 292 z 24.10.1934 r., s. 8.

25 „Sokół” - Ruch 4-1” w: „Expres Zagłębia” nr 153 z 1935-06-05, s. 7.

26 „Kronika. Brygada Trzebinia – Sokół Olkusz 8-2” w: „Expres Zagłębia” nr 171 z 25.06.1935 r., s. 8.

27 „Sarmata Wolbrom – Sokół Olkusz 1-4” w: „Expres Zagłębia” nr 198 z 1935-07-23, s. 8., Sokół Olkusz- Sarmata Wolbrom 4-1 w: „Kurier Zachodni Iskra”, nr 196 z 1935-07-23, s. 5.

28 „Sokół (Olkusz)-Robot. KS (Wolbrom) 5-2” w: „Expres Zagłębia” nr 244 z 03.09.1937 r., s. 8.

z bilansem bramkowym 19-24 i borykała się z brakiem subsydiów²⁹.

W 1933 r. olkuski „Sokół” zdobył I miejsce w marszu zespołowym w maskach w zawodach na rocznicę śmierci Żwirki i Wigury. W 1933 r. odbył się w Olkuszu zlot z udziałem drużyn sokolich z Zagłębia Dąbrowskiego, Kielc i Skarżyska. Rywalizowano w lekkiej atletyce, siatkówce i koszykówce, a gościnnie wystąpili sportowcy z OTS Olkusz³⁰. W 1935 roku olkuski Sokół wyszedł z deficytu. Do 1930 r. prezesem był dr Szadkowski, potem Fijałkowski. Naczelnikami zaś byli Antoni Stępkowski – nauczyciel gimnazjum, a od 1933 r. Stanisław Chodrowski. W latach 30. olkusczy sokoli uczestniczyli w zlotach w: Opocznie (1929 r.), Warszawie (28-29.06.1931 r. jubileuszowy Zlot Sokolstwa Polskiego), Krywałdzie (1931 r. - X Lecie Połączenia Śląska z Macierzą), Poznaniu (1934 r.), Katowicach (1937 r.), Lwowie (4.06.1938 r.). W marcu 1939 r. postanowiono zorganizować miejskie święto „Sokoła”, jednak wybuch wojny nie pozwolił na jego organizację.

Trzecie gniazdo „Sokoła” w powiecie powstało w 1925 r. w **Sułoszowie**. Przystąpiło do niego 20 młodych ludzi. Jego prezesem został ks. Obornicki, a kierownikiem ćwiczeń Antoni Goraj. Czwarte gniazdo powstało w 1927 r. w **Kluczach** przy tamtejszej fabryce papieru. Na początku zgłosiło do niego akces 50 członków. Prezesem był Stanisław Schwarzstein (Szwarcstein) – dyrektor i właściciel miejscowej papierni, który wspierał tę organizację finansowo.

Związek Strzelecki – zrzeszał pozaszkolną

29 „Kronika olkuska. Z sekcji piłki nożnej Tow. „Sokół” w: „Kurier Zachodni Iskra”, z 1934-01-02, nr 2, s. 3.

30 „Hej bracia sokoli. Zjazd i zawody sportowe Sokółów w Olkuszu” w: „Kurier Zachodni Iskra: z 06.09.1933 r., nr 157, s. 5.

„Hej bracia Sokoli“

Zjazd i zawody sportowe Sokolów w Olkuszu.

W czasie Zielonych Świąt Olkusz gościł drużyny sokole z Zagłębia Dąbrowskiego, Kielc i Skarżyska. Przed sokolnią przy ul. Sławikowskiej w Olkuszu raport przyjął prezes okręgowy p. M. Grzybowski z Kielc, poczem wszystkie drużyny w zwartym szeregu, prowadzone przez p. Dobrowolskiego na czele z orkiestrą straży fabryki „Olkusz“ pomaszzerowały na nabożeństwo do kościoła parafialnego.

Po defiladzie przed władzami harcerskimi, w której m. in. brali udział kolarze, na udekorowanych rowerach, odbyło się w kinie „Orzeł“ walne zebranie „Sokoła“ olkuskiego pod przewodnictwem p. Grzybowskiego z Kielc. Sprawozdania z działalności zarządu składali: pp. St. Chodorowski, B. Gnatowski i J. Świątkowski. Po udzieleniu zarządowi absolutorium, nastąpiły wybory do zarządu, do którego weszli: pp. Bol. Gnatowski (prezes), St. Bobrzecki (wiceprezes), Janina Burakowska, Marja Kaprzykówna, Rom. Rosiak, Stef. Kiciński i Mieczysław Tokacz – członkowie.

Popołudniem na boisku w parku pod

Czarną Górą odbyły się zawody lekkoatletyczne i popisy gimnastyczne. Do zawodów poza Sokółem stanęło olkuskie Tow. sportowe. Wszystkie pierwsze miejsca zajął „Sokół“ z Dąbrowy Górniczej.

Rezultat zawodów przedstawia się następująco:

Bieg 100 m.: I miejsce (czas s. 14,7); II m. (s. 14,7) – Sokół Dąbrowa, III m. „Sokół“ Piaski (czas s. 14,9);

skok w wyż: I m. 1 m. 60, II m. 1 m. 55 i III 1 m. 50 – Sokół Dąbrowa;

skok w dal: I m. – 5 m. 76, II m. 5 m. 55, III m. 6 m. 37 – Sokół Dąbrowa;

skok o tyczce: I m. – 2 m. 93 – Sokół Piaski, II m. 2 m. 83 i III m. 2 m. 75 – Sokół Dąbrowa;

rzut kulą: I m. – 10 m. 80 – Sokół Dąbrowa, II m. 10 m. 12 i III m. 9 m. 60 – olkuskie Tow. sportowe;

rzut oszczepem: I m. – 37 m. 20 – olkuskie Tow. sport., II m. 34 m. 90 i III m. 33 m. 75 – Sokół Dąbrowa;

rzut dyskiem: I m. – 35 m. 70, II m. 28 m. 70 i III m. 26 m. 40 – Sokół Dąbrowa.

Panie skok w wyż: I m. – 1 m. 30, II m. 1 m. 15 i III m. 1 m. 10 – Sokół Dąbrowa.

Gra w siatkówkę między olkuskim Tow. sport. Sokół Dąbrowa; zwyciężył Sokół Dąbrowa 45–33.

Gra w koszykówkę: olkuskie Tow. sport. Sokół Dąbrowa, zwyciężył Sokół Dąbrowa 32:2. Następnie odbyły się popisy sokole: obrazy, wstążkami, krakowiak, piramidki,

Il. 9. Informacja o zlocie „Sokoła“ w Olkuszu w 1933 r. z „Kuriera Zachodniego Iskra“ z 09.06.1933 r.

młodzież, głównie wiejską, małomiasteczkową i rzemieślniczą. Zakładał też oddziały w większych zakładach pracy. Podlegał Ministerstwu Spraw Wojskowych. Należał do Polskich Związków Sportowych. Ścisłe związany z obozem Józefa Piłsudskiego. Prowadzono w jego ramach: kursy podstawowe, kursy instruktorskie, pogadanki, odczyty, biblioteki i czytelnie. W krze-

wieniu kultury fizycznej skupiał się na strzelectwie (zgodnie z nazwą), lekkoatletyce, elementach przysposobienia wojskowego. Oddział „Strzelca“ w Olkuszu założył Gen. Buchowiecki. 26 maja 1933 r. wybrano Zarząd oddziału Wollbrom-miasto, na czele którego ponownie stanął Ludwik Kallista – burmistrz Wollbromia³¹. W maju 1934 r.,

31 „Walne zebranie Strzelca w Wollbromiu“ w: „Expres Zagłębia“ nr

w Porębie Dzierżnej k. Wolbromia w tamtejszym majątku Państwa Siemiątkowskich uroczystie otwarto świetlicę strzelecką, gdyż w listopadzie 1933 r. zorganizowali oni we wsi oddział Strzelca, który własnym kosztem umundurowali³². W 1936 roku na bazie oddziału „Strzelca” w wolbromskiej Fabryce Gumy powstał Klub Sportowy Strzelec Wolbrom, który opisałem w poprzednim numerze „Ilcusiany”.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej (SMP) powstało w 1921 r. łącząc organizacje młodzieży chrześcijańskiej. Jego następcami były powstałe w 1934 r.: **Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej (KSMM)** i **Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej (KSMŻ)**. Obie organizacje prowadziły działalność religijną, kulturalno-oświatową, charytatywną, sportową i społeczno-patriotyczną pod hasłem „Budujmy Polskę Chrystusową”. Jego członkowie z powiatu olkuskiego brali udział w zawodach lekkoatletycznych i gimnastycznych na Śląsku, w Kielcach oraz organizacyjnych zlotach. 28 czerwca 1932 r. we wtorek w parku pod Czarną Górą w Olkuszu odbyły się Okręgowe Zawody Sportowe SMP pod kierownictwem ks. Połoski – generalnego sekretarza stowarzyszenia³³. Podobne zawody rozegrano 7.06.1933 r.³⁴ Także w 1932 roku odbył się w Szkole Powszechnej nr 1 w Olkuszu kurs wychowania fizycznego dla naczelników SMP. Jego kierownikiem został p. Przygodzki – absol-

went Centralnej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu³⁵.

OMTUR był młodzieżową przybudówką PPS-u. W Olkuszu miał siedzibę w Domu Robotniczym przy ul. Szpitalnej. Jego członkowie



Il. 10. Informacja o zlocie SMP w 1933 r. z „Kuriera Zachodni Iskra” z 09.06.1933 r.

rekrutowali się przede wszystkim spośród młodych robotników Fabryki Westena. Miał drużynę sportową skupiającą się głównie na piłce nożnej, której członkowie grali przeważnie między sobą albo rozgrywała ona mecze towarzyskie. OMTUR miał też sekcję szachową i urządzał wieczki krajoznawcze dla swoich członków³⁶.

Organizacja Młodzieży Pracującej (OMP) utworzona w 1933 r. była związana z obozem piłsudczykowskim i koncentrowała się na działalności oświatowej, sportowej i sprawach bytowych

147 z 1933-05-29, s. 3.

32 „Uroczystość otwarcia świetlicy strzeleckiej w majątku Porębie Dzierżnej pod Wolbromiem w: „Expres Zagłębia” nr 149 z 1934-06-02, s. 6.

33 „Zawody okręgowe SMP” w: „Expres Zagłębia” nr 176 z 1932-06-28, s. 6.

34 „Zawody sprawnościowe SMP w Olkuszu” w: „Kurier Zachodni Iskra” nr 157 z 1933-06-09, s. 6.

35 „Kursy SMP w Olkuszu” w: „Kurier Zachodni Iskra” nr 107 z 1932-05-10, s. 6.

36 J. Kantyka „Z dziejów ruchu młodzieżowego na ziemi olkuskiej 1945-1956”, Kraków-Katowice 1988, s. 78 oraz H. Osuch (red. O. Dziechciarz) „Dzieje emalierni”, Olkusz 2013, s. 26.



Il. 11. Drużny z olkuskiego oddziału SMP. Źródło: PTTK Olkusz.

młodzieży³⁷. W Olkuszu w 1934 roku powołana została do życia okręgowa komisja, której działalność rozciągała się na cały powiat olkuski. W jej skład weszli: pp. Majewski - burmistrz Olkusza, dr W Kallista, J. Stalmach, prof. Ryś, prof. Rudolf, J. Podworski i J. Lekkin. W czerwcu 1934 roku zalegalizowanych ognisk OMP w powiecie olkuskim było trzy tj. w Olkuszu, Wolbromiu i Sławkowie, a w stadium organizacji pięć: w Kidowie, Kroczytach, Jangrocie, Cianowicach i Żarnowcu. Później powstało także ognisko w Witeradowie³⁸. Z inicjatywy wójta Sławkowa Stanisława Kusia, ognisko OMP powstało tam w 1934 roku. Został on jego opiekunem, a prezesem oddziału był Edward Cupiał. Liczyło ponad 50 osób. Jego członkowie stworzyli kilka sekcji

sportowych: kajakarstwa, piłki nożnej, kolarstwa, pięściarstwa (boks)³⁹. Rozegrali mecze piłki nożnej: Harcerski KS 21 Zagłębiowskiej Drużyny Olkusz – OMP Sławków 5-2 (2-2) (październik 1934 r.)⁴⁰ i rewanż HKS 21 ZDH Olkusz - OMP Sławków 4-1 (11.11.1934 r.)⁴¹.

Związek Harcerstwa Polskiego powstał w 1918 roku. Zaraz zaczęły się tworzyć drużyny harcerskie w powiecie olkuskim. Najwięcej na polu kultury fizycznej uczyniła **21 Zagłębiowska Drużyna Harcerzy im. Jana Kilińskiego** powstała w 1925 roku przy olkuskiej Szkole Rze-

37 Wikipedia hasło: Organizacja Młodzieży Pracującej (OMP).

38 „OMP na terenie powiatu olkuskiego” w: „Expres Zagłębia” nr 152 z 1934-06-05, s. 6.

39 „Rozwój OMP w Sławkowie” w: „Expres Zagłębia” nr 146 z 1934-05-30, s. 6.

40 „HKS Olkusz – OMP Sławków 5-2, HKS Olkusz – KS Sarmata Wolbrom 2-1” w: „Expres Zagłębia” nr 300 z 1934-11-01, s. 7.

41 „Piłka Nożna w Olkuszu” w: Expres Zagłębia” nr 313 z 1934-11-14, s. 8.

(ol) Rozwój O. M. P. w Sławkowie. Z inicjatywy nowego wójta w Sławkowie, p. Stan. Kusia, powstała organizacja O. M. P. na terenie Sławkowa, która rozwija się pomyślnie. Członkowie O. M. P. sławkowskiego, których liczba stale wzrasta, utworzyli w organizacji kilka sekcji sportowych. Jak: kajakowców, piłki nożnej, kolarską i pięściarską (w stadjum organizacji). Tymczasowy zarząd O. M. P. spoczywa w rękach: pp. wójta St. Kusia — opiekę oddziału, Edwarda Cupiała — prezesa oddziału, Wacł. Cembrzyńskiego — gospodarza, Mieczysława Kudły — skarbnik, Mich. Sasa — kierownik sekcji sportowej i oświatowej. Sąd koleżeński stanowią: pp. Longin Kaznodziej, Wacł. Roguś i Kaz. Błaszczak. Oddział liczy obecnie zgórą 50 członków.

Il. 12. Informacja o powstaniu oddziału OMP w Sławkowie w „*Expresie Zagłębia*” nr 146 z 1934-05-30.

mieślniczej. Około 1927 roku drużyna zaprzestała działalności, ale 7 marca 1930 roku została reaktywowana z inicjatywy Antoniego Wiatrowskiego - nauczyciela Szkoły Rzemieślniczej. Aktywność sportową poświadcza kronika drużyny, w której są odręczne wpisy, wklejone zdjęcia i wycinki prasowe. Na zbiórkach harcerze grali ze sobą w siatkówkę i piłkę ręczną zwaną wtedy „szczypiorniakiem”⁴². 21 ZDH brała udział w wewnętrznych harcerskich zawodach sportowych w lekkoatletyce, strzelectwie. Harcerze uczyli się jeździć na nartach i organizowali zawody narciarskie, grali mecze piłki nożnej i ping-ponga z innymi klubami.

Już 25 maja 1930 r. harcerze z 21. ZDH wzięli udział w pierwszych zawodach lekkoatletycznych

Hufca Strzemieszyckiego w Ostrowach Górniczych (dziś dzielnica Sosnowca). Wśród konkurencji było strzelanie, bieg na 100 m, skok w dal i wżwyz oraz rzut granatem. Na te zawody pojechali samochodem ciężarowym użyczonym przez Sejmik Powiatowy w Olkuszu.

W grudniu 1930 r. olkucy harcerze rozpoczęli naukę jazdy na nartach na Czarnej Górze i w Kluczach. „Kronika” wymienia najlepszych harcerzy-narciarzy: Tadeusza Barczyka, Kazimierza Jęczmyka, Mariana Tomsia i Jana Nogę. Wzięli udział w zawodach narciarskich na Czarnej Górze 29 stycznia 1931 roku. W lutym 1932 r. Marian Tomsia i Józef Noga z 21. ZDH zwyciężyli w biegu narciarskim na 10 km.

Druhowie uprawiali również strzelectwo. 19 kwietnia 1931 r. w zawodach strzeleckich, zwyciężyła drużyna 21. ZDH (Włodarczyk, Kaznowski, Jęczmyk), a trzecie miejsce zajęła druga drużyna 21. ZDH (Wilk, Tomsia, Nowacki). Indywidualnie zwyciężył Włodarczyk, a trzeci był Kaczmarczyk z 46. DH z SP nr 1 Olkusz⁴³. Kronika drużyny informuje, że druhowie z 21. ZDH (Korniłow, Tomczyk, Najmrocki) zwyciężyli w zawodach strzeleckich o mistrzostwo Chorągwi Zagłębiowskiej ZHP w październiku 1935 r. W ogólnopolskich harcerskich zawodach strzeleckich Chorągiew Zagłębiowska ZHP zajęła drugie miejsce w Polsce, a w konkurencjach indywidualnych Anatol Korniłow z 21. ZDH zajął pierwsze miejsce.

21 ZDH odbywała także liczne piesze wycieczki do: Rabsztyna, Ojcowa, Czernej, Tenczyńska, Krakowa, na Diabłą Górę do Bukowna w celu poznania piękna najbliższej okolicy. Hufiec Olkuski ZHP wznowił działalność 11 grudnia 1931 r.

42 Potoczna nazwa „szczypiorniak” piłki ręcznej wzięła się stąd, że po raz pierwszy na ziemiach polskich uprawiali ją polscy żołnierze internowani w niemieckim obozie jenieckim w czasie I wojny światowej położonym w miejscowości Szczypiorno.

43 „Kronika Olkuska. Harcerskie zawody strzeleckie” w: „Kurier Zachodni Iskra” nr 92 z 1931-04-22, s. 7.



Il. 13. Drużyna z olkuskiej drużyny harcerskiej. Źródło: PTTK Olkusz.

i w jego skład weszły drużyny: 10., 21. i 46. z Olkusza, 51. z Bolesławia i 65. z Klucza⁴⁴.

Oprócz tego w 1934 roku założyli **Harcerski Klub Sportowy 21 ZDH** i rozegrali towarzyskie mecze piłki nożnej i ping-ponga z okolicznymi drużynami. Znane są trzy mecze piłkarskie – wszystkie zwycięskie: HKS 21 ZDH Olkusz – Organizacja Młodzieży Pracującej Sławków 5-2 (2-2) (październik 1934 r.) - *młoda i ambitna drużyna harcerska odniosła zasłużone zwycięstwo*, Sarmata Wolbrom - HKS 21 ZDH Olkusz 1-2 (28.10.1934 r.) - *bramkę dla Sarmaty strzelił Kuliński z karnego, a dla harcerzy Banyś i Ratusiński*⁴⁵. HKS 21 ZDH – OMP Sławków 4-1 (11.11.

1934 r.). *Bramki strzelili: Egierski dla OMP i Ratusiński -2, Kubiczek, Banyś po 1 dla HKS. Po przerwie całkowita przewaga HKS-u*⁴⁶.

2 maja 1936 r. powstał w Olkuszu **Krag Starszoharcerski „Sztorm”** skupiający młodzież pozaszkolną i pracującą. Współpracował z **Ligą Morską i Kolonialną**, a jego specjalnością było żeglarstwo i kajakarstwo, choć brał udział także w zawodach siatkarskich. Liczył 18 członków pod wodzą dh. Zbigniewa Makusza. Na Święcie Morza w Olkuszu 28.06.1936 r. w Bukownie na zbiorniku na Sztole odbyło się poświęcenie łodzi żaglowej P-7 i kajaków „Sztormu” przez ks. Przygodzkiego – kapelana olkuskiego harcerstwa. Obecni byli starosta Brzostyński i dr. Łapiński – prezes olkuskiego obwodu Ligi Morskiej i Kolo-

44 J. Sypień „Zaginiona Kronika 21. Zagłębiowskiej Drużyny Harcerzy im. Jana Kilińskiego w Olkuszu” w: „Ilcusiana” nr 16, rok 2017, s. 66-91.

45 „HKS Olkusz – OMP Sławków 5-2, HKS Olkusz – KS Sarmata Wolbrom 2-1” w: „Expres Zagłębia” nr 300 z 1934-11-01, s. 7.

46 „Piłka Nożna w Olkuszu” w: „Expres Zagłębia” nr 313 z 1934-11-14, s. 8.

Z OLKUSZA

Święto Morza w Olkuszu

Uroczystości „Święta Morza“ w Olkuszu rozpoczęto sygnałem syren o godz. 2 popoł. w dn. 27.6. oraz rozpaleniem olbrzymiego stosu pod krzyżem na Czarnej Górze o godz. 8 wieczorem.

W czasie nabożeństwa w dn. 28.6. został poświęcony sztandar oddziału L. M. i K. w Olkuszu, poświęcenia dokonał ks. Misterek, okolicznościowe kazanie o znaczeniu morza, wygłosił ks. Mazur. Po przybyciu pochodu na rynek, pośpieszono banderę przy dźwiękach hymnu narodowego, przemówienie wygłosił prezes obwodu dr. Łapiński. Nowoposwiecony sztandar został wręczony przez prezesa oddz. reagenta Swolkienia chorążemu p. Kleczko.

Dalszy ciąg uroczystości odbył się w osiedlu letniskowym w Bukowni pod Olkuszem. O godz. 4 popoł. poświęcono łódź żaglową i kajaki starszoharcerskiego okręgu żeglarskiego „Sztorm“ w Ol-

kuszu, poświęcenia dokonał ks. dr. Przewygodzili pp.: Okrajniowa, starosta Brzgodzki. Okolicznościowe przemówienia wygłosili dr. Łapiński.

Przed poświęceniem łodzi i kajaków ustawionych w szeregu na basenie, komendant drużyny żeglarskiej Z. Makusz zdał raport p. staroście.

W części imprezowej odbyła się zabawa ludowa i imprezy sportowo - wodne oraz dancing w pawilonie przy dźwiękach doborowych orkiestr: wojskowej II pp. i straży fabr. Olkusz (ta ostatnia przygrywała na zabawie ludowej)..

Inauguracja ta ściągnęła do Bukowni duże tłumy inteligencji zagłębiowskiej i olkuskiej pomimo, że popołudniu spadł ulewny deszcz.

Bukowno zawdzięcza swe powodzenie dość dużemu basenowi i plażom oraz idealnym warunkom klimatycznym.

Il. 14. Informacja o Święcie Morza 28.06.1936 r. zamieszczona w „Expresie Zagłębia” z 1.07.1936 r.

nialnej. Po poświęceniu odbyły się *zabawa ludowa, imprezy sportowo-wodne i dancing w pawilonie przy dźwiękach doborowej orkiestry wojskowej II pp i straży fabryki Olkusz. Inauguracja ta ściągnęła do Bukowni duże tłumy inteligencji zagłębiowskiej i olkuskiej* napisał EZ z 1.07.1936 r.⁴⁷ Latem 1936 r. „Sztorm” zorganizował na stawie w Pilicy kurs na wiosłarza, a zaraz po nim druhowie popłynęli Wisłą w wędrownym Obozie Żeglarskim Kraków-Bałtyk własną żaglówką P-7 w składzie: Zbigniew Makusz, Janusz Dębski, Roman Gurbel, Mieczysław Karwiński, Zdzisław Żurek⁴⁸.

Elementy kultury fizycznej były także w działalności **Ochotniczych Straży Pożarnych (OSP)**. Po uzyskaniu niepodległości w powiecie olkuskim w 1919 r. było ich 26, w 1928 roku – 70,⁴⁹ a w 1934 roku już 90⁵⁰. Corocznie odbywały się zjazdy i zawody strażackie organizowane przez Oddział Powiatowy Związku Straży Ogniowych. Zjazdy i zawody strażackie są opisane w czasopiśmie *Życie Strażackie* Województwa Kieleckiego, czyli miesięczniku, jaki ukazywał się w latach 1927- 1939. Wzmianki o zawodach strażackich sporadycznie pojawiały się też w pra-

47 „Z Olkusza. Święto Morza w Olkuszu” w: „Expres Zagłębia” nr 178 z 1.07.1936 r., s. 6.

48 L. Kluczewski „Harcerskie kalendarium. Olkusz 1915-1949”, s. 39.

49 J. Sypień „Historia olkuskiej straży pożarnej”, Olkusz 2014, s. 51.

50 „Z Olkusza. Podział straży ochotniczych pow. olkuskiego na rejon” w: „Expres Zagłębia” nr 86 z 1934-03-28, s. 6.

sie codziennej. Pierwszą wzmiankę o rywalizacji strażaków z powiatu olkuskiego znajdujemy w „Expresie Zagłębia” z 9.06.1928 r., że na zjeździe straży 3.06.1928 r. w Wolbromiu rozegrano zawody z udziałem 6 jednostek OSP, w których najlepsi byli strażacy z Łobzowa i Wierzbicy. Poza konkursem ćwiczyła na nowej motopompie straż wolbromska⁵¹.

W czerwcu 1931 r. w Pilicy na zawodach tamtejszego rejonu rywalizowały straże z: Siadczy – zwycięzca zawodów, Pilicy, Kleszczowej, Kidowa, Solcy, Szypowic, Sierbowic⁵². W 1932 roku związek okręgowy straży ogniowych w Olkuszu zorganizował dla naczelników straży i ich zastępców w dziesięciu rejonach zawody na planach sytuacyjnych. Największa frekwencja uczestników była w rejonie olkuskim (77 proc.), a najmniejsza

w rejonach skalskim i wolbromskim (po 3 proc.). W rozwiązaniu zadań taktycznych wyróżnili się: z rejonu olkuskiego — pp. K. Królikowski, R. Zakrzewski (Olkusz) i J. Benkowski (Bolesław); z rejonu żarnowieckiego — pp. W. Czech (Łany Poleśne) i J. Obara (Wola Libertowska), z rejonu kluczowskiego — pp. B. Pojda, K. Polcar i W. Kasza (Klucze); z rejonu ogrodzienickiego — pp. inż. M. Hawran i B. Szpakowski; z rejonu pilickiego — pp. J. Czernecki (Kidów) i W. Dercz (Siadca), z rejonu smardzowickiego — p. Wł. Stolarski; z rejonu sułoszowskiego — pp. St. Litewka (Sułoszowa) i J. Tracz (Zimnodół); z rejonu kroczyckiego — p. M. Jagiełło; z rejonu wolbromskiego — pp. R. Hoinkes (Wolbrom) i J. Podsiadło (Chełm); z rejonu skalskiego — pp. St. Głowacki (Zadroże) i A. Starczyński (Skała)⁵³.

Prasa poinformowała o kilku zjazdach i strażackich zawodach rejonowych. Zawsze poprzedzały je msza w miejscowym kościele i defilada. W Wolbromiu 12 czerwca 1932 r. urządzono takowe dla rejonu wolbromskiego. EZ napisał: *Po nabożeństwie odbyła się defilada przed władzami strażactwa. W zawodach brały udział wszystkie straże rejonu przyczem pierwsze miejsce uzyskała straż łobzowska, a drugie strzegowska. W biegach z przeszkodami na 200m wyróżnili się pp.: Wolski z Wolbromia (I miejsce), Myszor z Łobzowa (II miejsce) i Żuchowski (III miejsce). (...) Sędziowali pp.: K. Królikowski z Olkusza, Sołkowski z Woli Libertowskiej i Kulka z Pilicy.*⁵⁴ W Sułoszowie 10 lipca 1932 r. odbyły się dla rejonu sułoszowskiego. „Expres Zagłębia” informował w zjeździe brały udział straże

(ol) Zjazd rejonowy straży ogn. w Wolbromiu odbył się przy udziale 10 straży z okolicy. W konkursie wzięło udział 6 straży poż. zamiejscowych, z których najlepiej ćwiczyły: straż łobzowska i wierzbicka. Odnośny protokół został przesłany do związku wojewódzkiego w Kielcach, który wyznaczy odpowiednie nagrody. Poza konkursem ćwiczyła straż wolbromska z nową motopompą marki »Delahay«. Na ćwiczeniach byli obecni z Olkusza p. starosta Stamirowski i inspektor P. Z. U. W. p. Wydrych. Skład sędziów p. K. Krulikowski (przewodniczący) oraz pp. J. Rządowski z Bolesławia i J. Jarno (junior) z Olkusza. Naczelnikiem zjazdu był p. J. Jarno (senior) z Olkusza.

Il. 15. Informacja o zawodach strażackich w Wolbromiu z „Expresu Zagłębia” z 9.06.1928 r.

51 „Z. Olkusza. Zjazd rejonowy straży ogniowych w Wolbromiu” w: „Expres Zagłębia” nr 133 z 1928-06-09, s. 5.

52 „Z życia straży ogniowych” w: „Kurier Zachodni Iskra” nr 153 z 1931-07-07, s. 7.

53 „Ćwiczenia aplikacyjne straży ogniowych w Olkuskiem” w: „Expres Zagłębia” nr 143 z 1932-05-26, s. 5.

54 „Zjazd rejonowy straży ogniowych w Wolbromiu” w: „Expres Zagłębia” nr 170 z 1932-06-22, s. 5 oraz „Ze straży” w: „Kurier Zachodni Iskra” nr 130 z 1932-06-05, s. 8.

z: Czubrowic, Przegini, Jerzmanowic, Sułoszowy i Zimnodolu, przyczem straż sułoszowska była z orkiestrą i sztandarem. W zawodach zespołowych brały udział drużyny straży: przeginińskiej, sułoszowskiej, jerzmanowickiej i zimnodolskiej. Sędziowali pp.: K. Królikowski i st. instruktor N. Kałkowski z Olkusza. Komendantem zjazdu był p. Litewka, naczelnik rejonu Sułoszowa. Po tych zawodach ogólna tabela zawodów rejonowych przedstawiała się następująco: straż Wola Libertowska uzyskała 71 punktów, Łobzów - 32 pkt, Będkowie - 18 pkt, Bębło - 13 pkt, Łany Podleśne - 11 pkt, Sułoszowa - 10 pkt, Smardzowice - 8 pkt, Jerzmanowice - 4 pkt, Chłina - 3 pkt i Cianowice - 2 pkt⁵⁵. 26 lipca 1932 r. w Ogrodzieńcu rywalizowali strażacy rejonu ogrodzieńskiego. W biegach z przeszkodami I miejsce zdobył p. Wójcik, II m. p. E. Matysek, III m. p. Katenbach - wszyscy z Ogrodzieńca (cementownia „Wiek”). *Expres Zagłębia* napisał: *zainteresowanie zawodami duże, straże jednak mniejsze, gdyż nie wszystkie dopisały*⁵⁶. W zawodach rejonowych w Bolesławiu 31 lipca 1932 r. uczestniczyły straże z: Olkusza-miasto, Olkusza-fabryki, Bolesławia, Sławkowa, Pomorzan, Lasek, Krzykawy, Ujkowa Starego. W ćwiczeniach zwyciężyła OSP z Pomorzan, w biegu na 200 m. z przeszkodami: Józef Gołąb i Jan Framulewicz z OSP Bolesław i R. Grabensz ze Sławkowa⁵⁷. Z kolei 21 sierpnia 1932 r. w Pilicy rywalizowały straże z: Solcy, Siadczy, Giebla, Kidowa, czyli rejonu pileckiego. *Ćwiczenia te wykazały wysoki poziom wyrobienia i sprawności strażackiej, szczególnie drużyny*

z Siadczy chwalił słusznie „Expres Zagłębia”, bo drużynowo wygrała straż z Siadczy (jak przed rokiem), a indywidualnie w biegu na 200 m tryumfowali druhowie: Julian Kowalski przed Piotrem Szywaczem z OSP Siadcza⁵⁸.

W 1933 r. Związek Okręgowy Straży Ognio- wych w Olkuszu ustalił miejsca ćwiczeń (zawodów) w tymże roku dla rejonów, których liczba wzrosła do 12: olkuskiego i bolesławieckiego w Bolesławiu, pilickiego, ogrodzieńskiego, kroczyckiego w Pilicy, skalskiego, cianowickiego i sułoszowskiego w Skale, wolbromskiego i jangrockiego w Wolbromiu, żarnowieckiego i kidowskiego w Żarnowcu⁵⁹. W niedzielę 13.08.1933 r. w obecności starosty Gliszczyńskiego odbyły się w Bolesławiu zawody strażackie rejonu olkuskiego i bolesławieckiego. Zwyciężyła straż z Pomorzan przed Zimnodolem i Starczynowem. Poza nimi udział wzięły straże: Olkusz-miasto, Laski, cementownia Klucze. Zawody poprzedziło nabożeństwo i wręczenie dyplomów za zeszłoroczne osiągnięcia tj. zwycięstwo OSP z Pomorzan oraz OSP cementowni Klucze⁶⁰. Także w 1933 roku strażacy-ochotnicy z powiatu olkuskiego zdobywali Państwową Odznakę Sportową (POS). Próby sprawnościowe druhow z OSP Olkusz-miasto odbyły się 9.07.1933 r. (niedziela) przed komisją złożoną z przedstawicieli WFiPW na oluskim stadionie. Odznakę zdobyli: Roman Dziątek, Jan Szczupak, Michał Krzywicki (brązowa), Antoni Jarno (srebrną) i Władysław Opalski (złota). Takie same próby odbyły się tej samej niedzieli w Ogrodzieńcu podczas zjazdu naczeln-

55 „Z Olkusza. Ze zjazdu straży w Sułoszowej” w: „Expres Zagłębia” nr 170 z 1932-06-22, s. 5.

56 „Z Olkusza. Ze straży” w: „Expres Zagłębia” nr 206 z 1932-07-28, s. 5.

57 „Kronika Olkuska. Zjazd straży pożarnych w Bolesławiu” w: „Kurier Zachodni Iskra”, z 03.08.1932 r., nr 179, s. 6.

58 „Z Olkusza. Zjazd i zawody strażackie w Pilicy” w: „Expres Zagłębia” nr 224 z 1932-08-24, s. 4.

59 „Rejony ćwiczebne strażackie” w: „Expres Zagłębia” nr 147 z 1933-05-29, s. 3.

60 „Zjazd rejonowy straży ogniowych w Bolesławiu” w: „Expres Zagłębia” nr 224 z 1933-08-15, s. 6.

Zjazd rejonowy straży ogniowych w Wolbromiu.

W Wolbromiu urządzono zjazd rejonowy straży ogniowych rejonu wolbromskiego pod ogólną komendą p. **Haberko**, naczelnika straży z Wolbromia.

Po nabożeństwie odbyła się defilada przed władzami strażactwa, oraz dekoracja p. **Jędrzejewskiego** z Wolbromia odznaką na wysługę lat. W zawodach brały udział wszystkie straże, przy czym pierwsze miejsce uzyskała straż łobzowska, a drugie strzegowska.

W biegach z przeszkodami wyróż-

nili się pp.: **Wolski** z Wolbromia (I miejsce), **Myszor** z Łobzowa (II miejsce) i **Żuchowski** (III miejsce).

Podczas zjazdu odbyły się pokazy masek gazowych i ubrań ochronnych. Referat o walce i obronie przeciwlotniczo - gazowej, wygłosił instruktor p. **J. Kondek**. Na zawodach sędziowali pp.: **K. Królikowski** z Olkusza, **Sokołowski** z Woli Libertowskiej i **Kulka** z Pilicy. Z ramienia okręgu był p. instruktor **N. Kałkowski**.

Il. 16. Informacja o zjeździe 19.06.1932 r. rejonowych straży pożarnych w Wolbromiu z „Expresu Zagłębia” z dnia 22.06.1932 r.

ników straży i ich zastępców. Tutaj dodatnie wyniki uzyskali: Piotr Guzik z Ryczówka i Gajda z Ogrodzieńca⁶¹. 30 druhów z OSP Olkusz-fabryka walczyło o odznakę POS 10.07.1933 r. Złotą zdobył Bolesław Gnatowski, a srebrną: Czesław Banyś, Aleksander Cebo, Stanisław Jachowicz i Władysław Łydko⁶².

W 1934 r. liczba strażackich rejonów wzrosła do 14. 3 czerwca 1934 r. w Bolesławiu odbyły się zawody strażackie rejonów: olkuskiego, bolesławieckiego, sławkowskiego. „Expres Zagłębia” z dnia 30 maja 1934 roku anonsował udział 12 straży: Bolesław, Sławków, Klucze-papiernia, Cieślin, Czubrowice, Chechło, Krzykawa, Laski, Pomorzany, Starczynów, Ujków Stary, Zimnodół dodając, że *Straż z Bukowna (chodzi o Bukowno-Stare – inf. NK) nie stanie do zawodów wskutek nieubezpieczenia strażaków od wypadku.* „ExZ” 5 czerwca 1934 r. informował, że osta-

tecnie do zawodów zespołowych i ćwiczeń taktycznych wzbudzających wielkie zainteresowanie tłumów publiczności stanęło 9 straży, niestety nie podał wyników zawodów i które straże ostatecznie przybyły na zawody⁶³. W lipcu 1934 roku w zawodach w Żarnowcu rejonów: żarnowieckiego i kidowskiego zwyciężyła straż z Woli Libertowskiej (80 pkt). Trzecie miejsce zajęła straż z Dobrakowa (23 pkt)⁶⁴.

7 lipca 1935 r. odbyły się w Pilicy manewry rejonu pilickiego z udziałem OSP z: Pilicy, Giebła, Sławniowa, Kleszczowej, Strzegowy. W 1937 r. zawody odbyły się w Olkusz⁶⁵.

W latach 30., kiedy coraz bardziej liczone się z wybuchem wojny strażacy brali udział także w **wewnętrznych zawodach strzeleckich**. W 1933 roku strażacy-ochotnicy strzelali

61 „Z. Olkusza. Ze straży” w: „Expres Zagłębia” nr 189 z 1933-07-11, s. 5.

62 „Państwowa Odznaka Sportowa” w: „Kurier Zachodni Iskra” nr 191 z 1933-07-13, s. 6.

63 „Z. Olkusza. Rejonowe zawody straży” w: „Expres Zagłębia” nr 146 z 1934-05-30, s. 6 oraz „Zawody strażackie trzech rejonów w Bolesławiu” w: „Expres Zagłębia” nr 152 z 1934-06-05, s. 5.

64 „Z. Olkusza. Ze straży” w: „Expres Zagłębia” nr 190 z 1934-07-14, s. 6.

65 R. Jaworski, Z. Matuszczyk „100 lat pod wezwaniem św. Floriana”, Sławków 2005, s. 64.

Zawody strażackie trzech rejonów w Bolesławiu

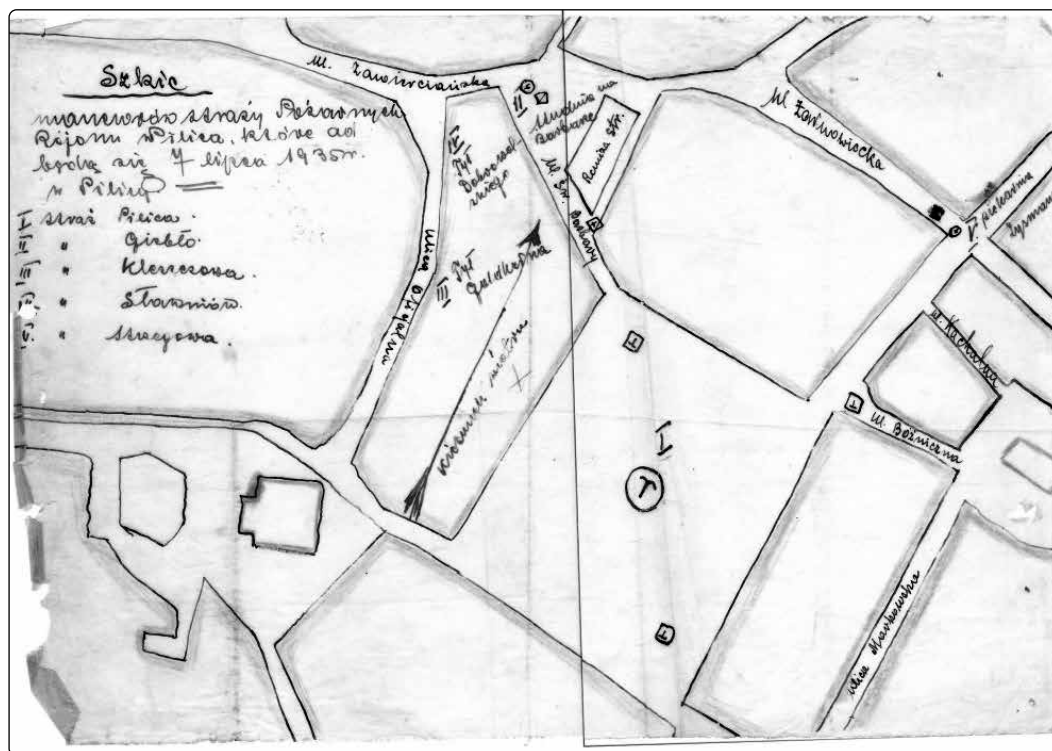
W dniu 3 bm spokojna obecnie kolonja Bolesław, zaroila się od świecących kasków setek strażaków przybyłych na zawody rejonowe z rejonu olkuskiego, sławkowskiego i bolesławskiego z trzema orkiestrami. Ponadto na zjazd przybyło 32 delegatów.

Po nabożeństwie, strażę udali się na plac ćwiczeń, gdzie p. starosta Głiszczyński w asyście prezesa oddz. pow. p. sędziego Sendry i st. instr. p. Kalkowskiego udekorował kilku strażaków za zasługi. Do zawodów zespołowych

i ćwiczeń taktycznych, wzbudzających wielkie zainteresowanie tłumów publiczności, stanęło 9 straż. Sąd konkursowy składał się z pp.: K. Królikowskiego (przewodniczący), E. Sokołowskiego z Woli-Libertowskiej i K. Polcara z Klucza. Przy zadaniach taktycznych przewodnictwem objął st. instr. p. Kalkowski. Naczelnik zjazdu p. B. Pojda z Klucza.

Całość zawodów i zjazdu spoczywała w rękach p. Kalkowskiego

Il. 17. Informacja o rejonowych zawodach strażackich w Bolesławiu 3.06.1934 r. z „Expresu Zagłębia” nr 152 z 1934-06-05.



Il. 18. Mapa manewrów strażackich w Pilicy odbytych dnia 7.07.1935 r. ze zbiorów Aleksandra Kota.

z broni małokalibrowej (wiatrówki) z odległości 15 m. W bolesławieckiej OSP zwyciężył Józef Bętkowski (68 pkt) przed Janem Fromblewiczem (65 pkt) i Józefem Fulbiszewskim (48 pkt). W OSP Klucze-papiernia tryumfował Józef Mucha (67 pkt) przed Stanisławem Kokoszką (59 pkt) i Aleksandrem Łaskawcem (56 pkt)⁶⁶. Z odległości 25 m do tarczy o średnicy 30 cm z postawy leżącej strzelano w strażach: w Zedermanie, gdzie najlepszy był Franciszek Wcisło (45 pkt na 50) i w Przegini, w której zwyciężył Jan Sobalski (42 pkt na 50)⁶⁷. W 1934 roku strzelano 30 razy z karabinów małokalibrowych z odległości 50 metrów leżąc i kłęcząc. Można było zdobyć 300 pkt w czasie 10 minut. 25 maja 1934 r. w Wolbromiu odbyły się mistrzostwa strażackie w strzelaniu o tytuł mistrza sędziów pożarniczych powiatu olkuskiego na rok 1934/35. Tytuł mistrza zdobył ponownie st. instruktor pożarniczy Nikodem Kałkowski z Olkusza osiągając 245 pkt w czasie 5 min. 25 sek. Drugi był naczelnik rejonowy Bronisław Pojda z cementowni Klucze (224 pkt w 6:50 min)⁶⁸. „Expres Zagłębia” informował również, że 31 maja 1934 r. w Kluczach na tamtejszym boisku sportowym odbyły się mistrzostwa przemysłowych straży pożarnych w strzelectwie i o odznakę sportową⁶⁹. Uczestniczyły w nich straż z papierni Klucze i cementowni Klucze. Zwyciężył Aleksander Tomsia (OSP Klucze-cementownia) z wynikiem 236 pkt w 5 min 22 s. przed Władysławem Molem (234 pkt).

W OSP Klucze-papiernia wygrał Stanisław Kokoszka (235 pkt w 6:47) przed Wacławem Kaszą (204 pkt). Odznakę strzelecką srebrną zdobyli: Kazimierz Polcar, Bronisław Pojda, Aleksander Tomsia, Władysław Saternus. Odznakę brązową: Jan Mrówka, Stanisław Gut, Aleksander Żelawski, Wacław Marczewski, Józef Mucha, Stanisław Kokoszka, Rudolf Widera⁷⁰. 26 sierpnia 1934 r. w Pilicy odbyło się „strzelanie o odznakę strażacką”, w którym odznakę brązową uzyskał p. Fr. Biedak z Ogrodzieńca oraz powtórzył strzelanie o odznakę p. Z. Ćmiel z Pilicy⁷¹.

Każda jednostka ćwiczyła również we własnym zakresie. W Wolbromiu tamtejsza OSP zbudowała u zbiegu ulic: Skalskiej i Szosy Olkuskiej (dziś jest tam „Biedronka”) służącą do ćwiczeń drewnianą wspinaczkę, która imitowała ścianę kilkupiętrowej kamienicy z oknami. Wspinacznia przetrwała do lat 60. Podobna ćwiczebna drewniana wieża stała w Kluczach-Osadzie za budynkiem fabrycznej straży pożarnej. Po wojnie wieżę rozebrano, a na jej miejscu postawiono budynek z dwoma mieszkaniami.⁷² Pod koniec lat 30., w wyszkolenie strażaków wpleciono elementy obrony przeciwlotniczej, przeciwchemicznej i przeciwgazowej.

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (LOPP) – powołana w 1928 z połączenia Ligi Obrony Powietrznej Państwa i Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej. Działała do wybuchu II wojny światowej. Promowała lotnictwo sportowe, komunikacyjne, wojskowe.

66 „Strzelanie sportowe w strażach” w: „Expres Zagłębia” nr 114 z 1933-04-26, s. 7.

67 „Strzelanie sportowe w strażach” w: „Expres Zagłębia” nr 133 z 1933-05-15, s. 4.

68 „Mistrzostwa strażackie w strzelaniu w Wolbromiu” w: „Expres Zagłębia” nr 144 z 1934-05-28, s. 4.

69 „Z Olkusza. Rejonowe zawody straży” w: „Expres Zagłębia” nr 146 z 1934-05-30, s. 6.

70 „Mistrzostwa straży przemysłowych” w: „Expres Zagłębia” nr 151 z 1934-06-04, s. 3.

71 „Z Olkusza. Strzelanie o odznakę strzelecką w straży” w: „Expres Zagłębia” nr 236 z 1934-08-19, s. 6.

72 O. Dziechciarz „Przewodnik po ziemi olkuskiej, T. 2, cz.1, Gminy Klucze, Pilica”, Olkusz 2000, s. 49.

W Olkuszku działały jej powiatowy obwód oraz koło szybowcowe. Modelarnie lotnicze istniały w Szkole Powszechnej nr 1 i w Szkole Rzemieślniczej. W tej ostatniej zbudowano szybowiec „Wrona-bis” konstrukcji Antoniego Kocjana. Na Pomorskiej Górze działało szybowisko *o stopniu*



Il. 19. Strażacka wspinalnia w Wolbromiu (obecnie nie istnieje).

*szkolenia I oraz dla lotów ćwiczebnych pilotów posiadających podkategorię B. Jego użytkownikiem było olkuskie Koło Szybowcowe LOPP*⁷³. W 1936 roku koło poszukiwało kandydata do wysłania do szkoły szybowcowej w Pińczowie w celu przeszkolenia w lotach szybowcowych⁷⁴.

73 Szybowisko w Olkuszku jest wymienione w Obwieszczeniu Ministra Komunikacji Nr L.B. 1/62/2/39 z 28.01.1939 r. <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WMP19390530093>.

74 „Kandydaci do szkoły szybowcowej w Polichnie-Pińczowie” w: „Expres Zagłębia” nr 137 z 1936-05-19, s. 6.

Koło organizowało też coroczny Tydzień LOPP, na którym promowało lotnictwo, ale także odbywały się na nim przeróżne zawody sportowe. 14 czerwca 1931 r. koło Szkoły Powszechnej nr 1 w Olkuszku miały się odbyć w ramach Tygodnia LOPP: *napad eskadry lotniczej z Krakowa, obrona przeciwgazowa oraz pokazy lotnicze*. Niestety pomimo obecności strażaków, drużyn ratowniczych, tłumów publiczności zawiedli lotnicy, którzy nie przylecieli⁷⁵. W 1932 roku podczas otwarcia Tygodnia LOPP *na czele pochodu toczył się ogromnych rozmiarów samolot z pilotem skonstruowany w Szkole Rzemieślniczej* donosił „Kurier Zachodni” (mowa o szybowcu Wrona-bis – inf. NK). Odbyły się też pokazy modeli lotniczych⁷⁶.

Sport szkolny. 14 maja 1931 r. olkuskie Gimnazjum męskie zmierzyło się na olkuskim stadionie w zawodach sportowych z gimnazjalistami z Miechowa. Olkuszanie w składzie: Golański, Goebel, Teuchman, Zub byli lepsi w wyścigu kolarskim na 16 km oraz wygrali w siatkówkę 30-9 (grano 1 długiego seta). Z kolei uczniowie z Miechowa wygrali w piłkę nożną 7-2 (sędziował prof. Kot) i w koszykówkę 18-16⁷⁷. 14.06.1931 r. w ramach Tygodnia LOPP odbyło się „Święto sportowe” młodzieży szkolnej, która rywalizowała w rozgrywkach międzyszkolnych i ćwiczeniach wszystkich szkół⁷⁸. Młodzież wszystkich olkuskich szkół podstawowych i średnich wzięła udział w „rewii sportowej” 19.06.1932 r. na olkuskim stadionie.

75 „Ładna propaganda” w: „Kurier Zachodni Iskra” nr 137 z 1931-06-17, s. 6.

76 „Z Tygodnia LOPP w Olkuszku” w: „Kurier Zachodni Iskra” nr 137 z 1931-06-17, s. 6.

77 „Z zawodów sportowych w Olkuszku” w: „Expres Zagłębia” nr 136 z 1936-05-16, s. 5.

78 „Święto sportowe młodzieży szkolnej” w: „Kurier Zachodni Iskra” nr 140 z 1932-06-17, s. 6.



Il. 20. Szybowiec „Wrona-bis” skonstruowany w Szkole Rzemieślniczej. Zdjęcie: PTTK Olkusz.

Rywalizowała na niej w gimnastyce (ćwiczenia rytmiczne i korowody), trójboju lekkoatletycznym, siatkówce, kolarstwie⁷⁹. W czerwcu 1933 r. odbyło się w tym samym miejscu podobne „święto sportowe”. Nauczycielami w-f byli wówczas: p. Dobrzańska w gimnazjum żeńskim, p. Becikowska w szkole powszechnej żeńskiej, panowie Rudolf i Kot – mistrz Polski w pływaniu w gimnazjum męskim, p. Noconiowa w szkole powszechnej męskiej⁸⁰.

Swoje organizacje np. Hechaluc Hacair, Gordonia i Haszomer Hacair miała też **młodzież**

żydowska⁸¹, ale nie znalazłem informacji o ich sportowej aktywności. Za to od 1 do 3 sierpnia 1930 roku odbył się w Olkuszu na Czarnej Górze zjazd Żydowskich Kół Sportowych „Gwiazda” z: Będzina, Sosnowca, Wolbromia, Zawiercia, Częstochowy i Radomska z udziałem 250 żydowskich sportowców. W programie były gry sportowe i odczyty⁸². 24 sierpnia 1930 r. olkuski stadion gościł żydowskich sportowców Makabi Sosnowiec i Hakoachu Będzin, którzy wykonywali ćwiczenia gimnastyczne, w których wyróżnili się:

81 K. Kocjan „Żydowski Olkusz”, Olkusz-Bukowno 2022, s. 27.

82 „Zlot żydowskich kół sportowych w Olkuszu” w: „Expres Zagłębia” nr 199 z 1930-08-05, s. 5. O tym wydarzeniu wspomina także K. Kocjan „Żydowski Olkusz”, Olkusz-Bukowno 2022, s. 22-23 jako o zjeździe „Stowarzyszenia Kursów Wieczorowych „Związków Sportowych”.

79 „Rewia sportowa młodzieży szkolnej” w: „Kurier Zachodni Iskra” nr 140 z 1932-06-17, s. 6.

80 „Święto sportowe w Olkuszu” w: „Expres Zagłębia” nr 162 z 1933-06-14, s. 7.

W oczach setek ludzi uczeń wpadł pod koła pędzącego pociągu

NIESZCZĘŚLIWY WYJAZD NA ZAWODY DO MIECHOWA.

W ub. niedzielę uczniowie gimnazjum olkuskiego mieli rozegrać zawody lekki - atletyczne z drużyną gimnazjalną miechowską. Jeden z zawodników olkuskich, uczeń 8 kl. Stefan Pustulka ze wsi Przychody, gm. Kiaków (Olkuskie) przybiegł na st. w Olkuszu, gdy pociąg był już w biegu. Wskoczył na stopień wagonu, lecz nie zdążył uchwycić się sztaby i wpadł pod koła wagonu.

Rozległ się krzyk przerażenia wśród świadków, obserwujących ten straszny wypadek.

Zanim zdolano pośpieszyć na ratunek Pustulka o własnej sile wydostał się spod wagonu ze zwisającą lewą ręką, z której sączyła się krew. W szpitalu olkuskim amputowano Pustulkę rękę aż po samo ramię.

Wypadek ten uczynił b. przykre wrażenie w Olkuszu.

Il. 21. Informacje o wypadku ucznia na dworcu PKP w Olkuszu z „*Expressu Zagłębia*” z 1.10.1935 r.

Z Olkusza

KTO PONOSI WINĘ ZA NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK UCZNIA.

Wczoraj pisaliśmy o strasznym wypadku ucznia gimn. olkuskiego, Stefana Pustulki na st. Olkusz, który jadąc na zawody lekkoatletyczne do Miechowa, wpadł pod koła wagonu i postradał lewą rękę. Że nie zginął on na miejscu, zawdzięczać należy wielkiej jego przytomności i niesłychanemu wysiłkowi, gdyż korpus ucznia zsunął się prawie pod koła wagonu. Kosztem ręki, ocalił życie.

Wypadek ten odbił się przykrem echem w Olkuszu, wskazując jednocześnie na brak należytej opieki ze strony dyrekcji gimnazjum i system wychowawczy.

Przedewszystkiem na wyjazd Pustulki do Miechowa był kładziony specjalny nacisk ze strony dyrekcji, gdyż uczeń ten jakby w przeczeku nieszczęścia, nie chciał jechać, a następnie uczniowie wysłani byli na zawody bez żadnej opieki profesora, lub wychowawcy.

Jadwiga Kurdfelówna z Sosnowca na poręczy i pp. Trajster i Borzekowski na drażku. Rozegrano też mecz piłkarski pomiędzy Vestą Olkusz (wspartą przez kilku piłkarzy Brynicy Czeladź) i Makabi Sosnowiec wygrany przez Vestę 2-1⁸³.

Dyscypliny sportowe

Lekkoatletyka

3 maja 1927 r. w biegu z olkuskiego rynku do lasku bolesławieckiego (5 km) zwyciężył W. Staniec z czasem 16 minut i 10 sekund. W czerwcu 1930 roku S. Krzysztofik wygrał w rzucie oszczepem organizowanym przez Powiatową Komórkę Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego, a 4 miesiące później powtórzył tryumf w szkolnych zmaganiach⁸⁴. Panowie Staniec i Krzysztofik byli piłkarzami „Vesty” Olkusz. 13 lipca 1930 r. w Olkuszu na zlocie okręgu olkusko-miechowskiego (obejmu-

Il. 22. Informacje o wypadku ucznia na dworcu PKP w Olkuszu z „*Expressu Zagłębia*” z 2.10.1935 r.

83 „Z niedzielnych imprez sportowych” w: „Kurier Zachodni Iskra” nr 1967 z 1930-08-27, s. 6.

84 M. Radomski „Towarzystwo Sportowe „Vesta” z Olkusza 1924-1933” w: „Małopolska. Regiony - regionalizmy - małe ojczyzny”, nr XXII (2021), s. 58.

jącego te dwa powiaty) Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej (SMP) odbyły się zawody lekkoatletyczne. Zwycięzcami zostali: w biegu na 100 m. Wł. Adamczyk z Przybysławic w pow. miechowskim, w skoku w dal i w rzucie dyskiem Piotr Haberkowski z Wolbromia, w skoku wzwyż J. Zdenkiewicz z Miechowa, w skoku o tyczce Miranowicz z Wolbromia, w rzucie oszczepem Jurkowski z Miechowa, w rzucie granatem Franciszek Żerek z Wolbromia. Drużynowo zwyciężył oddział SMP w Wolbromiu przed oddziałami z Miechowa i Przybysławic z powiatu miechowskiego⁸⁵. 3 sierpnia 1930 r. sportowcy Sarmaty Wolbrom zmierzli się w Kluczach w meczu lekkoatletycznym z KS Klucze. *Po jego zakończeniu obie ekipy otrzymały żetony* (czyli medale – inf. NK) *w równej części i bawiono się ochoczo do późnego wieczora*⁸⁶. Na zlocie „Sokoła” w Olkuszu 5.06.1933 r. rywalizowano w lekkoatletyce. Zawody zdominowali sportowcy z TG „Sokół” w Dąbrowie Górniczej zwyciężając w: biegach na 100 m., skokach wzwyż kobiet i mężczyzn, w dal, rzucie dyskiem i zdobywając ogromną większość miejsc na podium. Jedyne w rzucie oszczepem zwyciężył przedstawiciel olkuskiego OTS, a w skoku o tyczce z „Sokoła” z Czeladzi-Pisków. Ponadto kulomiot z OTS zajął 3 miejsce w swojej konkurencji⁸⁷. 7 czerwca 1933 r. na kolejnym zlocie SMP okręgu olkusko-miechowskiego w Olkuszu w pięcioboju lekkoatletycznym zwycięstwo odnieśli – z pow. miechowskiego drużyna z Poręby Górnej⁸⁸, a z pow. olkuskiego – dru-

żyna z Wolbromia przed drużynami z Sułoszowy, Sławkowa i Olkusza⁸⁹. 3 maja 1936 r., czyli w Dniu Święta Narodowego w Wolbromiu z inicjatywy tamtejszego Związku Strzeleckiego przy Fabryce Gumy odbył się bieg na przełaj z udziałem 44 zawodników, w którym zwyciężył p. B. Trzaska⁹⁰. W 1936 roku zorganizowano bieg z Domaniewic (tej części wsi na trasie Wolbrom-Bydlin) do Bydlina. Wygrał go Ludwik Milanowski, a drugi był Andrzej Mól (obaj z Bydlina)⁹¹.

Lekkoatletyka królowała na „Świątach Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego” rozgrywanych co roku na olkuskim stadionie, w których uczestniczyły szkoły powszechne, średnie oraz wyżej opisane organizacje masowe. Zaczynały się zawsze mszą św. w niedzielny poranek w olkuskiej farze św. Andrzeja. Po niej odbywała się defilada uczestników po Rynku, a następnie ul. Żuradzką kierowała się ona na olkuski stadion. W październiku 1926 roku odbyło się „Święto Przysposobienia Wojskowego”, w którym uczestniczyli: Sokoli z Olkusza i Sławkowa, „Strzelcy”, harcerze, straż pożarna, gimnazjum, szkoła rzemieślnicza. Rywalizowano na nim w pięcioboju i gimnastycznych ćwiczeniach indywidualnych⁹². 13 października 1935 r. w niedzielę rozegrano kolejne święto WFIPW. Zawody lekkoatletyczne wygrała olkuska Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa, drugie miejsce zajęło gimnazjum żeńskie w Olkuszu, a trzecie Zwią-

85 „Wielki zlot młodzieży polskiej w Olkuszu w: „Expres Zagłębia” nr 184 z 1930-07-18, s. 5.

86 „Zawody w Kluczach” w: „Kurier Zachodni Iskra”, nr 130 z 1930-08-06, s. 6.

87 „Hej bracia sokoli. Zjazd i zawody sportowe Sokolów w Olkuszu” w: „Kurier Zachodni Iskra” z 06.09.1933 r., nr 157, s. 5.

88 Do 1956 roku Poręba Górna należała do pow. miechowskiego.

89 „Zawody sportowe S.M.P. W Olkuszu” w: „Kurier Zachodni Iskra”, nr 157 z 1933-06-09, s. 6.

90 „Ze sportu. Imprezy sportowe w dniu święta narodowego w Miechowie i Wolbromiu” w: „Expres Zagłębia” nr 124 z 1936-05-06, s. 8.

91 Relacja Pana Eugeniusza Kulawika z Jarosławowa.

92 M. Ponczek „Dzieje Zagłębiowskiego i Olkuskiego „Sokoła” do 1939 roku”, Sosnowiec, brw, s. 18-27.

zek Strzelecki z Sułoszowej. Zwycięzcy otrzymali z rąk wicestarosty Edwarda Trznadla *żetony srebrne i brązowe*⁹³. W następnych latach Święto WFiPW wzbogacano o coraz więcej konkurencji lekkoatletycznych, co widać z poniższej tabeli. Wynika z niej również, że niektórzy potrafili obronić tytuł mistrzowski, jak w biegu 4x100 m Gimnazjum Męskie z Olkusza, w trójbójku Panie ze Zw. Strzeleckiego z Pilicy czy ekipa z komórki „Strzelca” z Chełmu, której reprezentant M. Majka tryumfował w pięcioboju w 1937 r. i w biegu na 3 km rok później, za co otrzymał zegarek. Za zwycięstwo w 1938 r. w pięcioboju wolbromski oddział Związku Strzeleckiego zdobył Puchar

Przemysłu i Handlu. ExZ pisał w 1938 roku, że *„tego roku znacznie więcej zastępów niż w roku ubiegłym przez to zawody zostały zauważone przez szerszą publiczność.”* Nagrody w 1938 r. wręczał: p. starosta Brzostyński, wicestarosta Staśko i Komendant WFiPW kpt. Geyer z Zawiercia. Imprezę rokrocznie kończyło ognisko i popisy harcerzy⁹⁷.

Zawody sprawnościowe Policji

26 lipca 1938 r. rozegrano zawody sprawnościowe Policji pod kierunkiem komisarza powiatowego Podhorskiego. Startowało 25 policjantów z olkuskiego garnizonu. Zwycięzcami zostali:

Konkurencja	13.06.1937 r. (niedziela) ⁹⁴	18-19.06.1938 r. (sobota-niedziela) ⁹⁵	25.06.1939 r. (niedziela) ⁹⁶
Pięciobój mężczyzn	M. Majka (Zw. Strzel. Chełm)	Szkoła Rzem.-Przemysłowa Olkusz (szkoły) i Zw. Strzelecki Wolbrom (organizacje)	Związek Rezerwistów Olkusz
Bieg 4 x 100 m	Krąg starszoharcerski „Sztorm” Olkusz	Gimnazjum Męskie Olkusz	Gimnazjum Męskie Olkusz
Pięciobój wojskowy	Gimnazjum Olkusz	Nie rozgrywano	Nie rozgrywano
wielobój	Nie rozgrywano	Zw. Rezerwistów Olkusz - miasto	Nie rozgrywano
Trójbój żeński	Nie rozgrywano	Zw. Strzelecki Pilica	Zw. Strzelecki Pilica
Bieg na 3 km	Nie rozgrywano	Zw. Strzel. Chełm i M. Majka (10:18)	Nie rozgrywano
Bieg zółwi na rowerze	Nie rozgrywano	Józef Smyk (Zw. Strzel. Bolesław)	Jan Stachurski
Rzut kulą	Nie rozgrywano	Nie rozgrywano	Edward Frączek
Strzelanie kobiet	Nie rozgrywano	Nie rozgrywano	Związek Strzelecki Wolbrom
Skok w dal	Nie rozgrywano	Nie rozgrywano	Tadeusz Jarno (5:30)
Skok wzwyż	Nie rozgrywano	Nie rozgrywano	Czesław Kopciuch (Wolbrom) (1:50)
Kwadrat	Nie rozgrywano	Nie rozgrywano	Gimnazjum żeńskie Olkusz
Biegi narodowe	Nie rozgrywano	Nie rozgrywano	Sz. Powszechna im. J. Piłsudskiego w Olkuszu

Tab. 1. Zwycięzcy konkurencji lekkoatletycznych na zawodach „Święta Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w latach 1937-1939”.

Przechodni Związku Zawodowego Pracowników

93 „Z. Olkusza. Święto W.F. i P.W.” w: „Expres Zagłębia” nr 282 z 10.15.1935 r., s. 6.

94 „Ze Święta WFiPW w Olkuszu i Miechowie” w: „Expres Zagłębia” nr 164 z 15.06.1937 r., s. 8.

95 „Święto WFiPW w Olkuszu” w: „Expres Zagłębia” nr 168 z 21.06.1938 r., s. 5, oraz „Święto WFiPW w Olkuszu. Duże zainteresowanie zawodami sport.” w: „Kurier Zachodni Iskra” nr 168 z 21.06.1938 r.

96 „Święto WFiPW w Olkuszu” w: „Kurier Zachodni” nr 177 z 28.06.1939 r., s. 7.

w rzucie granatem post. Szofkało (69 m.), w biegu na 200 m z przeszkodami i strzelaniem post. Jurowski (42 s.), w strzelaniu do celu z karabinu: posterunkowi: Cestenbery, Czarnecki, Radecki po 108 pkt, w wyścigu na rowerze w umundu-

97 „Święto WFiPW w Olkuszu” w: „Expres Zagłębia” nr 168 z 21.06.1938 r., s. 5, oraz „Święto WFiPW w Olkuszu. Duże zainteresowanie zawodami sport.” w: „Kurier Zachodni Iskra” nr 168 z 21.06.1938 r. oraz „Z. Olkusza. Echa Święta sportowego” w: „Expres Zagłębia” nr 175 z 28.06.1938 r., s. 6.

rowaniu na 20 km: post. Szofkało (30:05 m.), a w pływaniu na 100 m rozegranym na basenie w Bukowni: Gestenberg (2:13 m.)⁹⁸.

Siatkówka i Koszykówka

W 1927 r. w Veście Olkusz założono sekcję żeńskiej siatkówki i koszykówki liczącą 15 zawodniczek, które były trenowane pod okiem Pań: Martinówny i Moorówny. Jak pisał Kurier Zachodni z 23.06.1927 r. były plany rozwoju sekcji i rozgrywania meczów z okolicznymi drużynami⁹⁹. Ponownie w Veście 10 czerwca 1931 r. powołano kobiecą sekcję promującą gry w siatkówkę, tenisa itp. sporty na czele z Łucją Kulak, jednak nic więcej o niej nie wiadomo¹⁰⁰. Zresztą z początkiem 1932 r. Vesta przestała istnieć. Na zlocie „Sokoła” w Olkuszu 5.06.1933 r. Sokół Dąbrowa Górnicza pokonał OTS 45-33 (grano 1 długiego seta)¹⁰¹. 7 czerwca 1933 r. na zlocie SMP w Olkuszu zwyciężyła Poręba Górna przed Olkuszem¹⁰². 17 maja 1936 r. w niedzielę w Olkuszu rozegrano mecz siatkówki pomiędzy oddziałami żeńskimi Związku Strzeleckiego z Wolbromia (fabryka) i Olkusza z wynikiem 15-2 na korzyść Wolbromia. Po meczu drużyny urządziły wspólne ognisko w Rabsztynie i gry polowe pod kierownictwem komendantki powiatowej Pani Skwarówny¹⁰³.

W dniu 23.08.1936 r. Związek Pracowników Skarbowych zorganizował w Olkuszu turniej siatkówki. Wygrali go zawodnicy z Olkusza, którzy pokonali swoich kolegów z Miechowa 30-11 i z Będzina 30-15. Drugie miejsce zajęli zawodnicy z Będzina, a trzecie z Miechowa¹⁰⁴. 30 września 1936 r. na boisku gimnazjum męskiego w Olkuszu w turnieju siatkówki zwyciężyła drużyna olkuskiego Gimnazjum przed absolwentami Gimnazjum w Olkuszu. Trzecie miejsce zajął Związek Strzelecki Olkusz, a czwarte Zw. Strze-

ŻEŃSKI ZESPÓŁ „VESTY“ W OŁKUSZU
Przy T-wie sportowym „Vesta” utworzono sekcję żeńskiej piłki koszykowej i siatkowej. Treningi odbywają się w szybkim tempie tak, że w krótkim czasie wyznaczone zostaną publiczne zawody na boisku pod Czarną Górą. Sekcja, która posiada na początek 15 członkin, prowadzona jest przez pp. Martinównę i Moorównę. Pokrewne drużyny zagłębiowskie proszone są o zgłoszenia, celem urządzenia rozgrywek towarzyskich. Należy dodać, że rozgrywki te można połączyć z przyjemną wycieczką w okolice Olkusza. Adres: T-wo sport. „Vesta” przy fabryce „Olkusz” w Olkuszu.

Il. 23. Informacja o powstaniu żeńskiej sekcji siatkówki i koszykówki w Veście Olkusz z „Kuriera Zachodniego Iskra” nr 170 z 23.06.1927 r.

ZAWODY ZW. STRZELECKIEGO ŻEŃSKIEGO W OŁKUSZU.
Pomiędzy oddziałami żeńskimi zw. strzeleckiego z Wolbromia (fabryka) i Olkusza, odbyły się w dn. 17 bm. w Olkuszu zawody w siatkówkę z wynikiem 15:2 na korzyść Wolbromia.
Pozatem drużyny urządziły wspólne ognisko w Rabsztynie i gry polowe pod kierownictwem komendantki powiat. p. Skwarówny.

Il. 24. Informacja z „Expresu Zagłębia” z 19 maja 1936 r. o meczu siatkówki Zw. Strzelecki Olkusz – Zw. Strzelecki Wolbrom-fabryka 2:15.

98 „Zawody sportowe Policji powiatu olkuskiego” w: „Expres Zagłębia” nr 205 z 28.07.1938 r., s. 7.

99 „Żeński zespół Vesty w Olkuszu” w: „Kurier Zachodni Iskra” z 23.06.1927 r., nr 170, s. 6.

100 „Sekcja Pań przy Tow. Sportowym Vesta” w: „Kurier Zachodni Iskra” nr 133 z 12.06.1931 r., s. 6.

101 „Hej bracia sokoli. Zjazd i zawody sportowe Sokół w Olkuszu” w: „Kurier Zachodni Iskra” z 09.06.1933 r., nr 157, s. 5.

102 „Zawody sportowe SMP w Olkuszu” w: „Kurier Zachodni Iskra” z 09.06.1933 r., nr 157, s. 6.

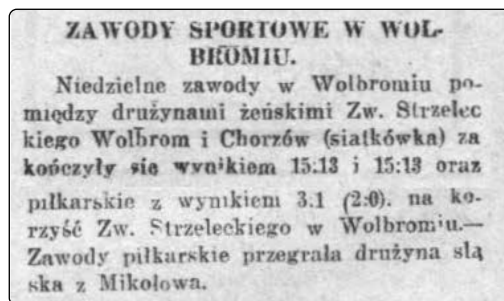
103 „Zawody Zw. Strzeleckiego żeńskiego w Olkuszu” w: „Expres Zagłębia”, nr 137 z 1936-05-19, s. 8.

104 „Skarbowcy rozegrali mecz siatkówki w Olkuszu” w: „Expres Zagłębia”, nr 232 z 1936-08-25, s. 8. Mecz Będzin-Miechów 30-12.

lecki w Witeradowie¹⁰⁵. 11 października 1936 r. na otwarcie stadionu wolbromskiego Strzelca panie ze Związku Strzeleckiego Wolbrom wygrały z Zw. Strzeleckim Chorzów 2-0 (15-13, 15-13)¹⁰⁶. W jesiennym turnieju siatkówki w Olskuszu w 1936 r. zwyciężył Krąg Starszoharcerski „Sztorm”¹⁰⁷. 26 maja 1938 r. kobiety ze Zw. Strzeleckiego w Olskuszu wygrały ze Zw. Strzeleckim Chorzów 7-3 (!), a *olskuszanek wykazały się bardzo dobrą grą* jak pochwalił je ExZ¹⁰⁸. Na zawodach **Święta Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego** odbywanych na olskuskim stadionie rozgrywano turniej siatkówki. W 1937 r. wygrali go: Gimnazjum Olskusz (mężczyźni) i Zw. Strzelecki Wolbrom (kobiety)¹⁰⁹, w 1938 r. najlepsi byli: Zw. Rezerwistów Olskusz-fabryka (mężczyźni) i Zw. Strzelecki Olskusz-miasto (kobiety)¹¹⁰. W 1939 r. tryumfowali: Związek Rezerwistów Olskusz – fabryka (mężczyźni) i Zw. Strzelecki Olskusz (kobiety) broniąc tytuły sprzed roku¹¹¹.

Niewiele jest wzmianek o meczach koszykówki w powiecie olskuskim. W czasie Tygodnia LOPP 5.06.1932 r. „w kosza” na olskuskim stadionie zagrały miejscowe szkoły¹¹². Rok później na tej samej

imprezie 21.05.1933 r. odbył się pokazowy mecz koszykówki zorganizowany przez młodych¹¹³. Na zlocie „Sokoła” w Olskuszu 5 czerwca 1933 r. Sokół Dąbrowa Górnicza pokonał OTS Olskusz 32-2¹¹⁴. Natomiast na zlocie SMP 7.06.1933 r. „w kosza” zwyciężył Wolbrom przed Sułoszową¹¹⁵. Powyższe mecze siatkówki i koszykówki ro-



Il. 25. Informacja z „Expressu Zagłębia” z 13 października 1936 roku o meczu siatkówki kobiet Zw. Strzelecki Wolbrom – Zw. Strzelecki Chorzów 2-0 (15-13, 15-13).

zegrane zostały na otwartej przestrzeni (głównie na olskuskim stadionie), bowiem przed wojną nie było w powiecie żadnej hali, w której takie zawody mogłyby się odbyć.

Narciarstwo

Wokół Jarosławca, Golczowic, Cieślina, Bydłina, Kwaśniowa uprawiano rekreacyjnie narciarstwo biegowe. Czasem na nartach biegali także miejscowi, ale przeważali w tym sporcie sąsiedzi z Zagłębia Dąbrowskiego, którzy najczęściej w niedzielę przejeżdżali pociągiem do stacji Rabsztyn (dziś Jarosławiec Olski) zapinali narty i oddawali się zsusowaniu. Z myślą o nich,

105 „Ze sportu” w: „Express Zagłębia”, nr 269 z 1936-10-02, s. 8.

106 „Zawody sportowe w Wolbromiu” w: „Express Zagłębia”, nr 281 z 1936-10-13, s. 8.

107 L. Kluczewski „Harcerskie kalendarium”, Olskusz 1915-1949”, s. 39.

108 „Zawody piłkarskie w Olskuszu” w: „Express Zagłębia”, nr 146 z 1938-05-29, s. 7.

109 „Ze Święta WFiPW w Olskuszu i Miechowie” w: „Express Zagłębia” nr 164 z 15.06.1938 r., s. 8.

110 „Święto WFiPW w Olskuszu” w: „Express Zagłębia” nr 168 z 21.06.1938 r., s. 5, oraz „Święto WFiPW w Olskuszu. Duże zainteresowanie zawodami sport.” w: „Kurier Zachodni Iskra” nr 168 z 21.06.1938 r.

111 „Święto WFiPW w Olskuszu” w: „Kurier Zachodni” nr 177 z 28.06.1939 r., s. 7.

112 „Dzisiejsze imprezy LOPP w Olskuszu” w: „Kurier Zachodni Iskra” z 06.05.1932 r., nr 130, s. 8.

113 „Zakończenie tygodnia LOPP w Wolbromiu i w Olskuszu” w: „Express Zagłębia” nr 142 1933-05-24, s. 6.

114 „Hej bracia sokoli. Zjazd i zawody sportowe Sokolów w Olskuszu” w: „Kurier Zachodni Iskra” z 09.06.1933 r., nr 157, s. 5.

115 „Zawody sportowe SMP w Olskuszu” w: „Kurier Zachodni Iskra” z 09.06.1933 r., nr 157, s. 6.

tuż przed wojną w **Bydlinie** rozpoczęto budowę schroniska narciarskiego. 24 lutego 1929 r. w Olkuszu odbyły się II zawody narciarskie organizowane przez Koło Sportowe olkuskiego gimnazjum. Uczestniczyli w nich narciarze z: Olkusza, Wolbromia, a także Dąbrowy Górniczej i Bielska. W biegu młodzików na 4 km wygrał G. Press przed Teuchmanem i T. Nowickim – wszyscy z KS Gimnazjum Olkusz. W biegu indywidualnym na 18 km tryumfował Siekierzynowski z Wintersportklub Bielsko, ale nasi reprezentanci zajęli: 4 miejsce J. Mogensen i 6 miejsce Żelichowski obaj z KS Gimn. Olkusz oraz 5 był B. Kuliński, a 7 W. Kubica – obaj z Sarmaty Wolbrom. Bieg drużynowy na 18 km wygrała Sarmata Wolbrom w składzie B. Kuliński, W. Kubica i A. Mikler z czasem 50:9:30¹¹⁶. 21 stycznia 1931 r. we czwartek odbyły się w Olkuszu przełożone z niedzieli 17 stycznia zawody narciarskie w biegach na 10 km z udziałem 37 narciarzy. Zwyciężył Stanisław Baran z olkuskiego „Sokoła” w czasie 40 min. 40 sek. przed Zygmuntem Perkiem (40:52) i Antonim Goebelem (42:17) – obaj z olkuskiego gimnazjum. Były to eliminacje do rywalizacji za kilka dni w Wolbromiu,¹¹⁷ które odbyły się 1 lutego 1931 r. Wtedy Sarmata Wolbrom urządziła zawody narciarskie pod hasłem „Niech żyje biały sezon” składające się z biegu narciarskiego na 12 km (g. 9.30), skoków (g. 13.30) i znów biegów na 3 km (g. 14.30). Po zawodach w kasynie urzędniczym odbyła się zabawa taneczna z rozdaniem nagród. Imprezę objął patronatem dyrektor Fabryki Wyrobów Gumowych p. Witte¹¹⁸.

116 „W kilku wierszach” w: „Stadion” z 07.03.1929 r., nr 10, s. 2.

117 „Zawody narciarskie w Olkuszu” w: „Expres Zagłębia”, nr 32 z 1931-02-01, s. 5.

118 „Kronika Olkuska. Niech żyje biały sezon” w: „Kurier Zachodni

Sporty automobilowe i motocyklowe

Powiat olkuski kilkakrotnie gościł na swoich drogach automobilistów i motocyklistów. 18-19 września 1926 r. Śląski Rajd Samochodowy o trasie Katowice-Lubliniec-Częstochowa-Siewierz-Zawiercie-Pilica-Wolbrom-Olkusz-Chrzanów-Żywiec-Bielsko-Cieszyn-Rybnik-Mysłowice-Siemianowice-Katowice przemknął przez powiat olkuski¹¹⁹. 23 czerwca 1928 roku przez Olkusz, Wolbrom i dalej na Miechów przejeżdżał Międzynarodowy Rajd Automobilowy. W Olkuszu postawiono bramę powitalną z napisem „Miasto Olkusz wita rajd międzynarodowy”. Zainteresowanie rajdem publiczności było duże. Drogę uczestnikom pokazywali chorągiewkami dozorczy drogowi. W rajdzie uczestniczył Stanisław Schwarzsztajn (Szwarsztajn)¹²⁰, który *przerwał swój udział w Olkuszu z powodu defektu*



Il. 26. Informacja o zawodach narciarskich w Wolbromiu z „Kuriera Zachodniego Iskra” z 30.01.1931 r.

Iskra” nr 24 z 30.01.1931 r., s. 7.

119 N. Karaś „Prostowanie drogi z Olkusza do Wolbromia” w: „Ilcusiana”, nr 26, s. 42 i www.jura-pilica.com/?dawna-motoryzacja.331.

120 W prasie można spotkać się różną pisownią tego nazwiska. Zarówno Schwarzsztajn jak Szwarsztajn.



Il. 27. Stanisław Schwarstein w samochodzie Bugatti na Wyścigu Tatrzańskim w Zakopenem w 1929 roku – zdjęcie z https://pl.m.wikipedia.org/wiki/Plik:II_Miedzynarodowy_Wyscig_Tatrzanski_w_Zakopenem_-_Schwarstein_in_Bugatti_-_NAC_3_1_0_5_1665_8_1_119330.jpg.

maszyny, jak poinformował KZ¹²¹. Był on znanym kierowcą rajdowym, właścicielem papierni w Kluczach oraz animatorem wszelkiego sportu w Kluczach.

Ulubionym miejscem wyścigów samochodowych przed wojną były ojcowskie serpentyny. Dziś jest to zamknięty odcinek drogi na terenie Ojcowskiego Parku Narodowego, ale wówczas kręta szosa częściowo o nawierzchni szutrowej, a w części zbudowana z granitowej kostki, na której po deszczu było bardzo ślisko doskonale nadawała się na wyścigi. „Expres Zagłębia” z 7 maja 1930 r. informował o zaplanowanym na 11 maja 1930 r. otwarciu sezonu automobilowego w Ojcowie, „który poprzedzi nabożeństwo w ka-

plicy uzdrowskiej w Ojcowie. Spodziewany jest duży udział automobilistów”¹²². Podobna uroczystość odbyła się w niedzielę 8 maja 1932 r. zorganizowana przez Automobilklub w Krakowie. „Expres Zagłębia” poinformował, że *nabożeństwo w kaplicy ojcowskiej odprawił ks. Danielewicz – proboszcz parafii Smardzowice po czym dokonano poświęcenia około 100 motocykli. Wieczorem odbył się raut automobilistów „Pod Łokietkiem”*¹²³. 11 października 1936 r. w niedzielę Automobil Klub Polski z Krakowa zorganizował na trasie Kraków-Krzeszowice-Olkusz-Ojców-Kraków wyścig automobilistów z próbą jazdy górskiej na

121 „Kronika Olkuska. Międzynarodowy Rajd Automobilowy przez Olkusz” w: „Kurier Zachodni Iskra” nr 174 z 1928-06-26, s. 6.

122 „Ze sportu. Otwarcie sezonu klubu automobilowego w Ojcowie” w: „Expres Zagłębia”, nr 120 z 1930-05-07, s. 6.

123 „Z Olkusza. Otwarcie sezonu w Ojcowie” w: „Expres Zagłębia” nr 130 z 1932-05-12, s. 5.

ojcowskich serpentynach. W związku z tym droga Ojców-Szyce od godziny 11 do 15 była zamknięta dla ruchu kołowego i pieszego. *Rajd odbył się bez wypadku*¹²⁴. 20.06.1937 r. odbyły się „Wielkie zawody motocyklowe i samochodowe”. Start w Ojcowie w kierunku do „Iglicy” na dystansie 3,5 km. W kategorii motocykli bez przyczepki wygrał Wroński z Krakowa, samochodów dyr. Korfanty z Katowic, samochodów turystyczno-sportowych Czech Sochart na Bugatti, a wśród samochodów wyścigowych Czech Sojka przed Janem Ripperem – jednym z najlepszych polskich przedwojennych kierowców. *Wypadkowi uległ p. Radomski z Krakowa doznając wybicia kilku zębów i potłuczeń*¹²⁵. W niedzielę 12 czerwca 1938 r. w Ojcowie odbył się Wielki Międzynarodowy Wyścig Samochodowy. W kategorii wyścigowej zwyciężył jak przed rokiem Czech Sojka (czas 2:48) sekundę przed Janem Ripperem. Obaj jechali samochodami Bugatti. W kategorii sportowej tryumfował Czech Schmidt jadący Bugatti przed Polakiem Żychonem na Fiacie 1500. Wśród motocyklistów najlepsi byli nasi rodacy - wygrał Gembala przed Baronem¹²⁶. Natomiast 21 maja 1939 r. (niedziela) drogi zachodniej części powiatu gościły rajd terenowy pod hasłem „Na wszelki wypadek” Klubu motocyklowego z Dąbrowy Górniczej. Motocykliści wyruszyli z Dąbrowy. Do Gołonoga jechali w maskach przeciwwgazowych. Potem przez Ząbkowice, Łosień, Okradzionów piaszczystymi drogami dotarli do Sławkowa. Dalej przez Krzykawkę osiągnęli Bukowno. Powrót do Dąbrowy

drogą klinkierową przez Sławków i Strzemieszyce. Miał on za zadanie zahartowanie motocykli i motocyklistów w jeździe na trudnych drogach (patrz jazda w maskach). Widać tutaj przygotowania ludzi i sprzętu do nadchodzącej wojny¹²⁷.

Kolarstwo

4 maja 1930 r. kolarze ścigali się w wyścigu organizowanym przez Krakowski Klub Cyklistów i Motorzystów przy poparciu Fabryki Wyrobów Gumowych „Wolbrom” na dystansie 140 km: Wolbrom-Miechów-Słomniki-Kraków-Trzebinia-Olkusz-Wolbrom. Wśród kolarzy licencjonowanych zwyciężył Krzysztofiak z Victorii Sosnowiec z czasem 5:54:18, a wśród niestowarzyszonych Baran z TG „Sokół” Olkusz. Rozdanie nagród, którymi były wyroby wolbromskiej fabryki odbyło się w Fabryce Gumi przy udziale dyr. Melichara, a impreza miała za cel promocję jej wyrobów gumowych. Kolarze zwiedzili także wolbromską



Il. 28. Informacja o Międzynarodowym Raidzie Automobilowym zamieszczona w „Kurierze Zachodnim Iskra” nr 174 z 1928-06-26.

124 „Z Olkusza. Rajd automobilowy” w: „Expres Zagłębia”, nr 281 z 1936-10-13, s. 6.

125 „Wyścigi samochodowe w Ojcowie w: „Expres Zagłębia”, nr 170 z 1937-06-21, s. 2 oraz „Wypadek na wyścigach pod Ojcowem” w: „Expres Zagłębia”, nr 171 z 1937-06-22, s. 8.

126 „Wyścigi samochodowe pod Ojcowem” w: „Expres Zagłębia”, nr 161 z 1938-06-14, s. 8.

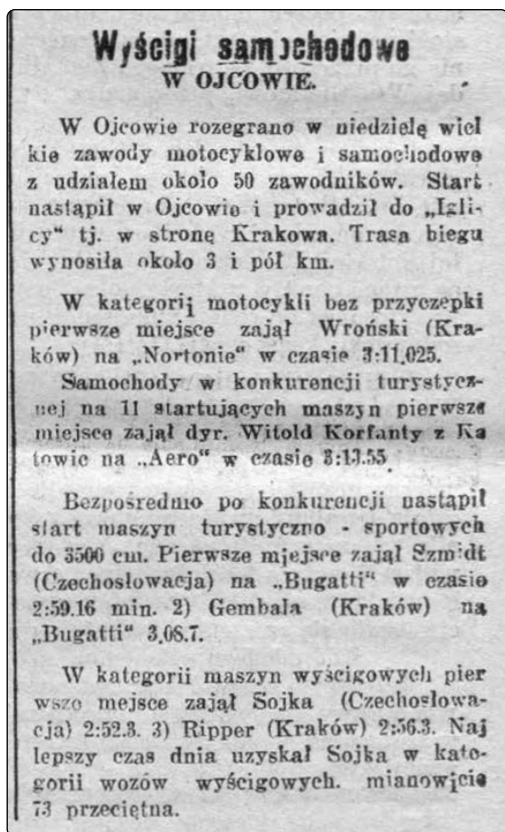
127 „Dwugodzinny rajd terenowy Klubu motocyklowego w Dąbrowie” w: „Expres Zagłębia”, nr 140 z 1939-05-22, s. 2.



Il. 29. Przed startem do Rajdu w Ojciecu w 1937 roku, bowiem samochody ze znakiem PL mają tablice rejestracyjne wg wzoru obowiązującego w Polsce od 1.02.1937 r., czyli białe znaki na czarnym tle. Dwie pierwsze cyfry oznaczają województwo (30-34 = woj. krakowski). Widać też przy linii startu znak ostrzegawczy „ostre zakręty o niebieskim tle i białych symbolach, które obowiązywały do 1938 r., ale nie zdążono wymienić wszystkich znaków przed wybuchem wojny.
Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe.



Il. 30. Rajd samochodowy w Ojciecu w 1937 r. Obok barierki widać policjanta zabezpieczającego trasę rajdu.



Il. 31. Informacja o „Wyścigach samochodowych” w Ojcowie 20.06.1937 r. z „Expresu Zagłębia” z 21.06.1937 r.

fabrykę gumy. Podobny wyścig organizowany przez Sosnowieckie Towarzystwo Cyklistów tyle, że na trasie Wolbrom-Olkusz-Sosnowiec-Katowice-Sosnowiec-Olkusz-Wolbrom zapowiedziano na 13 lipca 1930 r., ale nie wiemy, czy się odbył¹²⁸. 19 lipca 1931 r. odbył się wyścig kolarski o mistrzostwo Olkusza zorganizowany przez TG „Sokół” na trasie Olkusz - Pieskowa Skała - Olkusz. Do zawodów zgłosiło się 25 kolarzy, ale padający bez przerwy deszcz sprawił, że wystartowało tylko 13. Na pierwszym kilometrze wskutek

upadku wycofało się 3 kolarzy, a 2 uległo wypadkowi w drodze powrotnej. Zwyciężył Trzankowski z CKS Czeladź (czas 1:17:10) przed Bekiem z Kleofas 06 Katowice, Prohaską z Sarmaty Wolbrom, Migatem z Unii Sosnowiec i Nabokoffem z Sarmaty Wolbrom. Żetony (czyli medale) zdobyli: dwaj pierwsi złote, dwaj kolejni srebrne, w piąty brązowy. Sędziował p. Szwarcstaj¹²⁹. 28 maja 1933 roku odbył się wyścig kolarski o mistrzostwo Wolbromia na dystansie 50 km. Zgłosiło się 39 kolarzy, a ostatecznie wystartowało ich 33. Zwyciężył Stanisław Trzankowski (CKS Czeladź) z czasem 1:54:55 przed Stefanem Wesołowskim i Zygmuntem Pietrzykiem (obaj SOR Sosnowiec). Kolarze wystartowali spod Fabryki Gumy w Wolbromiu, a do zdobycia było 6 cennych nagród. Niestety prasa nie podała dokładnej trasy wyścigu¹³⁰. 3 maja 1936 r., w Wolbromiu Związek Strzelecki przy tamtejszej Fabryce Gumy zorganizował wyścig kolarski na 15 km, który wygrał A. Bąk. Poza konkursem startował znany łódzki kolarz Jan Hofsznajder, który bez trudu pobił miejscowych zawodników jak doniósł „Expres Zagłębia”¹³¹.

Tenis

W 1931 roku przy olkuskiej resursie powstała sekcja tenisowa, która miała zbierać fundusze na dokończenie budowy dwóch kortów w Olkuszu w parku pod Czarną Górą¹³². Po ich powstaniu

129 „Kronika Olkuska. Wyścigi kolarskie” w: „Kurier Zachodni Iskra”, nr 165 z 1931-07-21, s. 6 oraz „Bieg kolarski Olkusz-Pieskowa Skała-Olkusz” w: „Expres Zagłębia” nr 196 z 1931-07-21, s. 4.

130 „Wyścigi kolarskie w Wolbromiu” w: „Kurier Zachodni Iskra” nr 144 z 1933-05-26, s. 4 oraz „Wyścigi kolarskie w Wolbromiu” w: „Kurier Zachodni Iskra” nr 148 z 1933-05-30, s. 7.

131 „Ze sportu. Imprezy sportowe w dniu święta narodowego w Miechowie i Wolbromiu” w: „Expres Zagłębia” nr 124 z 1936-05-06, s. 8.

132 „Z Olkusza. Powstanie sekcji tenisa w Olkuszu” w: „Expres Zagłębia” nr 152 z 1931-06-06, s. 5.

128 „Ze sportu. Olkusz. Turystyczny rajd kolarski w Wolbromiu” w: „Expres Zagłębia” nr 120 z 1930-05-07, s. 6 oraz „Kronika Sportowa” w: „Kurier Zachodni Iskra” nr 102 z 1930-05-03.

Bieg kolarski Olkusz -- Pieskowa Skala -- Olkusz

PRZYNIÓSŁ PIERWSZE MIEJSCE CZELADZI.

Olkuskie gniazdo „Sokoła” urządziło w ubiegłą niedzielę zawody kolarskie o mistrzostwo miasta Olkusza, na trasie Olkusz — Pieskowa Skala — Olkusz. Z powodu rześistego deszczu i złego stanu drogi, liczba zawodników z 25, zredukowana została na starcie do 13, z których 5-ciu w drodze odpadło wskutek wypadków i potłuczeń.

Pomimo tak niesprzyjających warunków wyniki są b. dobre. Pierwszy do mety przybył, p. Trzankowski z „CKS” z Czeladzi w czasie 1 godz. 17 m. 10 sek. — żeton złoty; drugie miejsce zajął, p. Bek z klubu „05” z Katowic, w czasie 1 godz. 19 m. 16 sek., trzeci przybył, p.

Prochaska z klubu „Sarmata” z Wolbromia w czasie 1 godz. 21 m. 34 sek. — żeton srebrny; 4-ty Migas z „Unji” sosnowickiej w czasie 1 godz. 22 m. 55 sek. — żeton srebrny; 5-ty Nabokoff z „Sarmaty” w Wolbromiu w czasie 1 godz. 23 m. 15 sek. — żeton brązowy.

Po zawodach odbyło się w sali kina „Orzeł” rozdanie nagród, przyzem prezes miejscowego „Sokoła”, p. St. Chodorowski wygłosił referat o znaczeniu sportu. Znany u nas i zagranicą automobilista, p. Szwarestajn z Klucza podjął się roli sędziego, oddając do dyspozycji organizatorom zawodów swe auto.

Il. 32. Informacja w „Expresie Zagłębia” o wyścigu kolarskim Olkusz-Pieskowa Skala-Olkusz w „Expresie Zagłębia” nr 196 z 1931-07-21.

wprowadzono opłaty: dla członków 60 groszy, dla pozostałych 80 groszy, a dla młodzieży szkolnej 40 groszy za godzinę gry¹³³. EZ poinformował, że 19 sierpnia 1934 r. odbył się tam mecz tenisowy pomiędzy Olkuszem, który reprezentowali pp. Janusz i Leszek Wojdacy, a Wolbromiem (pp. Kuciński i Kabat) z wynikiem 4-1 na korzyść Olkusza¹³⁴.

Ping-pong

Jedyna informacja o rozgrywkach ping-ponga (nazwy tenis stołowy przed wojną nie stosowano) w powiecie olkuskim pochodzi z „Expresu Zagłębia” z 21.11.1934 r., który informował o zawodach ping-pongowych rozegranych w niedzielę 18.11.1934 r. w Ol-

× **Tenis w Olkuszu.** W ub. niedzielę odbył się w Olkuszu mecz tenisowy pomiędzy Olkuszem (pp. Janusz i Leszek Wojdacy) i Wolbromiem (pp. Kuciński i Kabat) z wynikiem 4:1 na korzyść Olkusza.

Il. 33. Informacja o meczu tenisowym Olkusz-Wolbrom 4-1 w „Expresie Zagłębia” nr 229 z 22.08.1934 r.

kuszu między HKS przy 10 Zagłębiowskiej Drużynie Harcerzy w składzie pp.: Górnicki, Pietras, Pieskowicz, Zb. Niewiara, St. Nowicki, a żydowskim klubem sportowymi „Bejtara” w Olkuszu, którego barw bronili: pp.: Friedman, Piess, Wajeman, Glejman i Cukierman. Mecz wygrali harcerze 5-1. *Poziom gry był słaby, w poszczególnych grach z wyjątkiem spotkania p. Górnickiego z p. Friedmanem, dotychczasowym mistrzem Olkusza w ping-pongu, w której to rozgrywce p. Friedman stracił swe mistrzostwo bezapelacyjnie na rzecz zrównoważonego i mło-*

133 „Z Olkusza. Z sekcji tenisowej w Olkuszu” w: „Expres Zagłębia” nr 108 z 1932-04-20, s. 5.

134 „Tenis w Olkuszu” w: „Expres Zagłębia” nr 229 z 22.08.1934 r., s. 6.

dego gracza harcerzy informował EZ¹³⁵.

Piłka wodna

19 września 1937 r. na stadionie w Olkuszu na zakończenie „Tygodnia Obrony Przeciwpowarowej” rozegrano mecze piłki wodnej (!) pomiędzy drużynami strzeleckimi Olkusz miasto-Wolbrom miasto 1-1 i Olkusz fabryka – Wolbrom fabryka 0-0. Sędziował instruktor straży p. Zieliński z Olkusza¹³⁶.

Strzelectwo

W czerwcu 1928 r. w zawodach strzeleckich w Kielcach brało udział 16 zawodników z Olkusza: 8 z Gimnazjum Męskiego, 2 ze Szkoły Rzemieślniczej, 2 panów i 3 panie z „Sokoła”. We flobercie zwyciężyła Tokarska (nagroda sto-

× Zawody ping - pongowe w Olkuszu. W niedzielę w Olkuszu odbyły się zawody ping - pongowe między H. K. S. przy 10 zagłębiowskiej drużynie harcerskiej a żydowskim klubem sportowym „Bejtar” w Olkuszu.

H. K. S. w składzie pp.: Górnicki, Pietras, Piechowiec, Niewiara Zb., Nowicki Stan., pokonał w stosunku 5:1 Z. K. S. „Bejtar” w składzie pp.: Friedman, Piess, Wajeman, Gleitman i Cukierman. Poziom gry był słaby, w poszczególnych grach z wyjątkiem spotkania p. Górnickiego z p. Friedmanem, dotychczasowym mistrzem Olkusza w ping - pongu, w której to rozgrywce p. Friedman stracił swe mistrzostwo bezapelacyjnie na rzecz zrównoważonego i młodego gracza harcerzy.

Il. 34. Informacja o meczu ping-ponga HKS Olkusz-Bejtar Olkusz 5-1 w „Expresie Zagłębia” z 21.11.1934 r.

135 „Zawody ping-pongowe w Olkuszu” w: „Expres Zagłębia” nr 320 z 21.11.1934 r., s. 8.

136 „Z Olkusza. Mecz piłki wodnej” w: „Expres Zagłębia” nr 262 z 21.09.1937 r., s. 6.

jący zegar) przed Kasperczykówną (żeton złoty) i Perkówną (żeton srebrny) – wszystkie z Olkusza¹³⁷. W czerwcu 1931 r. na strzelnicy obok Szkoły Rzemieślniczej rywalizowano o „Odnznakę Związku Strzeleckiego” III Klasy. Najlepszy był Kazimierz Kluczewski ze 176 pkt¹³⁸. Oprócz tego, 15.07.1934 r. o godz. 6.30 rano (!) na strzelnicy w Wolbromiu rozegrano zawody o odznakę sportową Związku Podoficerów Rezerwy z Wolbromia i Dłużca¹³⁹. W strzeleckich zawodach wewnętrznych brali udział strażacy, co opisałem powyżej.

Jeździectwo

Stadnina koni w Udorzu (gmina Żarnowiec) przed wojną należała do rodziny Moesów. Specjalizowali się oni w hodowli koni dla wojska tzw. „koni remontowych”, ale także koni sportowych. Najsłynniejsze z nich to „Badura” i „Zorza”. Obydwa dosiadał Sergiusz Zahorski (1886-1962). Był on oficerem carskiej armii, absolwentem rosyjskich akademii wojskowych, doskonałym jeźdźcem. Brał udział w I wojnie

(o) MECZ PIŁKI WODNEJ. Na zakończenie „Tygodnia obrony przeciwpożarowej” odbył się w Olkuszu w dn. 19 bm. na stadionie sportowym w Olkuszu mecz piłki wodnej pomiędzy drużynami strażackimi Olkusz-miasto – Wolbrom-miasto 1:1 i Olkusz-fabryka – Wolbrom-fabryka 0:0. Sędziował instruktor straży p. Zieliński z Olkusza.

Il. 35. Informacja o meczach piłki wodnej z „Expresie Zagłębia” nr 262 z 21.09.1937 r.

137 „Echa zawodów strzeleckich w Kielcach” w: „Kurier Zachodni Iskra” nr 175 z 28.06.1927 r., s. 6.

138 „Z Olkusza. Z zawodów o odznakę Z.S.” w: „Expres Zagłębia” nr 156 z 10.06.1931 r., s. 5.

139 „Z Olkusza. Strzelanie o O.S.” w: „Expres Zagłębia” nr 190 z 14.07.1934 r., s. 6.

światowej w armii rosyjskiej. Jeszcze za czasów zaborów z Udorza wyszła klacz „Badura”. Na niej Zahorski osiągnął wiele międzynarodowych sukcesów jeździeckich, a największy z nich to udział na V Olimpiadzie w Sztokholmie w 1912 r. w barwach Rosji, na której to zdobył on w indywidualnym konkursie skoków 11 miejsce na 31 startujących. Klacz „Badura” była pierwszym uczestnikiem olimpiady z powiatu olkuskiego. W niepodległej Polsce ppłk Zahorski służył w Wojsku Polskim i był pionierem sportu jeździeckiego w II Rzeczypospolitej. Wtedy dosiadał kolejną wychowankę udorskiej stadniny, „Zorzę”. Na niej na zawodach hipicznych w Nicei w 1923 r. w jednym z konkursów zdobył I miejsce, a reprezentacja Polski, w skład której wchodził Zahorski w sile 9 koni, zajęła na tych zawodach I miejsce w Pucharze Narodów. Potem na zawodach w Rzymie, ppłk Zahorski na „Zorzy” zdobył II miejsce. W 1924 r. „Zorza” dosiadana przez por. Skupińskiego odniosła szereg międzynarodowych sukcesów. Planowano także udział naszych jeźdźców na Olimpiadzie w Paryżu w 1924 r. jednak ppłk Zahorski, ani „Zorza” ostatecznie na niej nie wystąpili¹⁴⁰.

Lata 1939-1945

Podczas okupacji niemieckiej rozwiązano wszelkie polskie stowarzyszenia (w tym sportowe) z wyjątkiem Polskiego Czerwonego Krzyża, Straży Pożarnych i Rady Głównej Opiekuńczej, które działały tylko na terenie GG. Polakom zabroniono wstępu na obiekty sportowe i zakazano uprawiania sportu. Jediną aktywnością sportową (poza piłką nożną) odnotowaną

w latach okupacji były rozegrane w 1943 r. na korcie koło fabrycznego stadionu tenisowe mistrzostwa Wolbromia. Kolejność miejsc: 1. E. Tuchowski, 2. A. Tuchowski, 3. Kabat, 4. Kuliński, 5. Pietruszka, 6. M. Wyżewska, 7. Majcherkiewicz, 8. Rutkiewicz, 9. Chyla, 10. Wolas¹⁴¹.

W Olkuszu na stadion mieli wstęp wyłącznie Niemcy i volksdeutsche. Na olkuskim stadionie odbył się zlot młodzieży Hitlerjugend i Bund Deutsches Mandchen (BDM) z terenu Śląska. W latach 1940-1941 siłami polskich robotników przymusowych zbudowano na stadionie trybunę murowaną na 200 osób, schody i murki wzdłuż „długiej alei” do ulicy Żuradzkiej oraz uporządkowano i ogrodzono obiekt¹⁴².

Straże Pożarne na terenie włączonym do Rzeszy zostały podporządkowane Policji Ogniowej. Niemcy dbali o sprawność strażaków i np. w Olkuszu musieli oni obowiązkowo ćwiczyć 2 razy w tygodniu. Na terenie Generalnej Guberni strażę stały się „drużynami” bojowymi pod dowództwem naczelnika straży.¹⁴³ Zachowały się informacje o manewrach strażackich rejonu pilickiego w Pilicy 21.09.1941 r. Część strażaków współpracowała z Polskim Państwem Podziemnym. Pod pozorem ćwiczeń strażackich były przeprowadzane ćwiczenia wojskowe. Czasami manewry przeradzały się w patriotyczne manifestacje. Stało tak się na manewrach gm. Jangrot na polach Zadroża w 1943 roku obserwowanych przez ponad 2000 osób z okolicznych wsi. Był na nich obecny sekretarz gm. Jangrot Wiktor Tabor – członek

140 S. Osmenda „Nie tylko Kasztanka” w: „Ilcusiana” nr 31 z 2024 r., s. 34-36 oraz 1872-1874 Juliusz Aleksander Moes - Jura-Pilica.com.

141 S. Milejski, A. Milejska, W. Szota „Historia Klubu Sportowego Przebój Wolbrom 1937-1997”, Wolbrom 1998 r., s. 14.

142 A. Pawełczyk „KS Olkusz w XX wieku od 1921 r.” – maszynopis, nie publikowane.

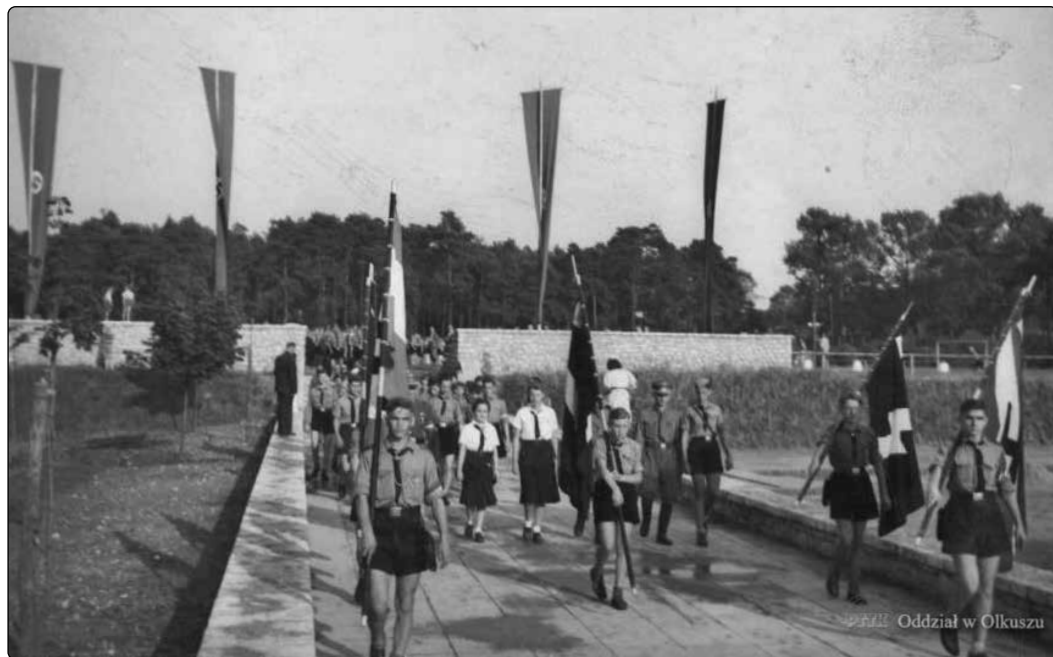
143 S. Ząbczyński „Historia olkuskiej ochotniczej straży ogniowej”, Olkusz 1993 r., s. 65.



Il. 36. Uczestnicy tenisowych mistrzostw Wolbromia w 1943 r. Zdjęcie z książki: S. Milejski, A. Milejska, W. Szota „Historia Klubu Sportowego Przebój Wolbrom 1937-1997”, Wolbrom 1998 r.



Il. 37. Stadion w Olkuszu w czasie okupacji niemieckiej (lata 1939-1945). Źródło: PTTK Olkusz.



Il. 38. Stadion w Olsku w czasie okupacji niemieckiej (lata 1939-1945). Musztra niemieckich chłopców z HJ (Hitlerjugend).
Źródło: PTTK Olsk.

AK, który wykazał się ogromną odwagą, bowiem przed rozpoczęciem ćwiczeń wygłosił patriotyczne przemówienie. Jak wspominali widzowie i uczestnicy nie były to zwykłe manewry (zawody) strażackie, a wielka patriotyczna manifestacja¹⁴⁴.

Winien jestem czytelnikom kilka poprawek i uzupełnień do opublikowanego w ostatnim numerze (tj. nr 31) „Ilcusiany” artykułu o historii piłki nożnej w powiecie olskim do 1945 roku. Otóż napisałem w nim, że pierwsze boisko piłkarskie w **Bolesławiu** było przy ul. Głównej w miejscu, gdzie dziś jest Kościół Polskokatolicki. Tymczasem pierwsze bolesławskie boisko

powstało przy drodze do Lasek (ul. Laskowska) około 1927 r., czyli wraz z powstaniem KS „Bolesławianka”. Wspomniane boisko przy ul. Głównej było jego drugą lokalizacją w Bolesławiu. O jego otwarciu w dniu 10.06.1934 r. pisał EZ z 13.06.1934 r.¹⁴⁵.

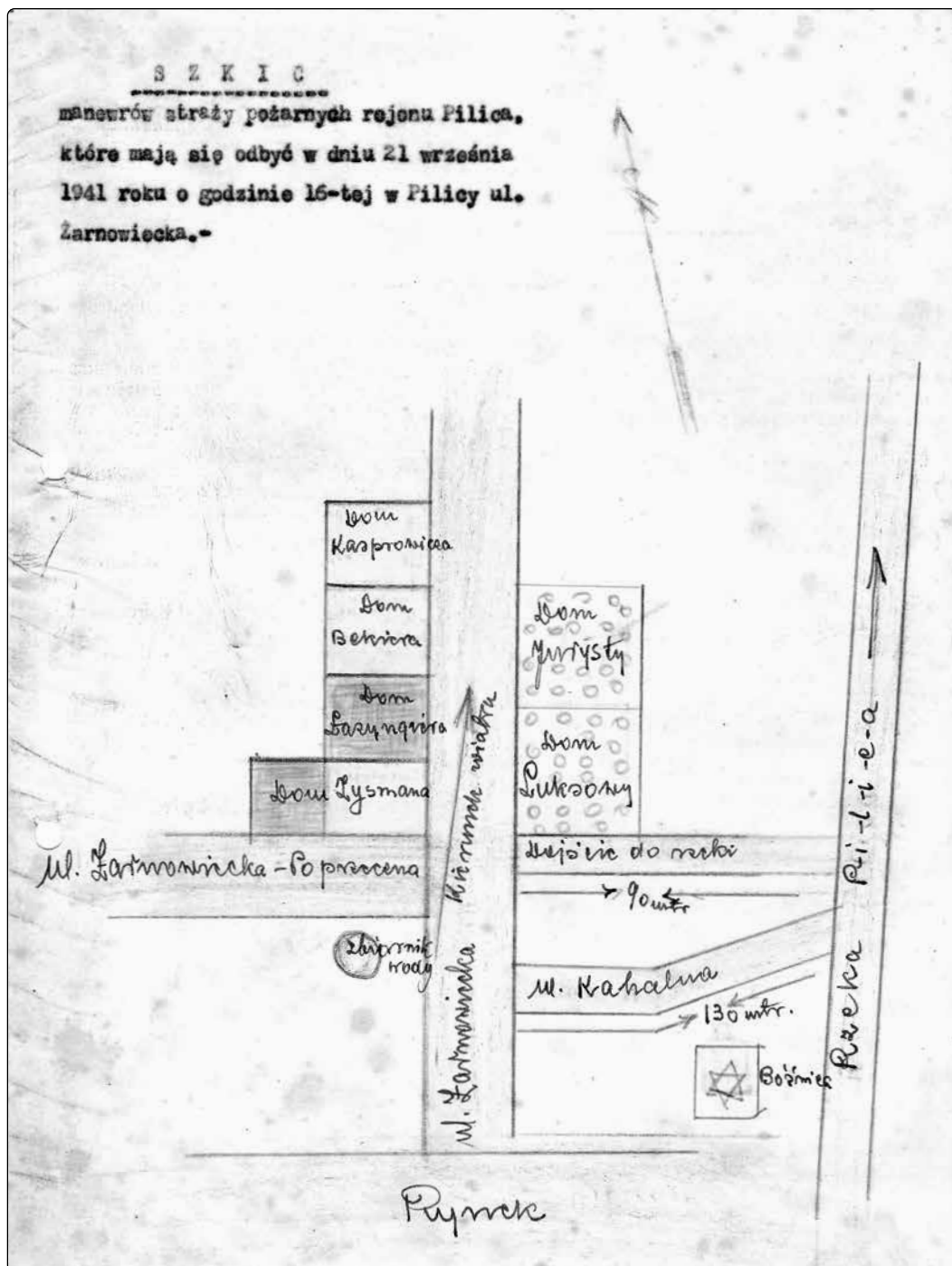
W uzupełnieniu wykazu towarzyskich meczów piłki nożnej z lat 1932-1938 drużyn naszego powiatu podaję odnalezione w międzyczasie wyniki: KS Olsk – Papiernia Klucze 2-1 (12.08.1928 r. - najstarsza informacja o meczu drużyny z Kluczy)¹⁴⁶, Bolesławianka-Vesta Olsk 4-1 (20.06.1928)¹⁴⁷, OTS Olsk – Strzelec Bolesław 5-2 (25.06.1933 r. - pierwszy mecz

145 „Strzelec „Bolesław” - „Sokół” Olsk 5-6” w: „Expres Zagłębia” nr 160 z 13.06.1934 r., s. 6.

146 „Ze sportu” w: „Expres Zagłębia” nr 189 z 15.08.1928 r., s. 6.

147 „Bolesławianka-Vesta 4-1” w: „Kurier Zachodni” nr 168 z 1928-06-20, s. 6.

144 Ibidem s. 72-73.



Il. 39. Mapa sytuacyjna manewrów strażackich w Pilicy odbytych dnia 21.09.1941 r. Mapa ze zbiorów Aleksandra Kota.

OTS)¹⁴⁸, Strzelec Sławków - OTS Olkusz 1-5 (23.07.1933 r.)¹⁴⁹, TG „Sokół” Olkusz – OTS

× **CO SLYCHAĆ W BOLESŁAWIU?**
Chociaż Bolesław jest wioską, a raczej kolonią kopalnianą (kopalnie galmanu i rudy), baje w nim jednak tętno życia małomiasteczkowego, a nawet w zupełności miejskiego, jeżeli chodzi o życie kulturalne i społeczne. O ruchu społecznym, skupiającym się około Stowarzyszenia „Społem”, promienującym na okolicę, pisaliśmy już w naszym piśmie. Obecnie można tylko dodać, że dzięki Bogu, kooperatywa ta w dalszym ciągu się rozwija i zdobywa coraz większe zaufanie wśród biednej warstwy ludności w okolicy. Poza kooperatywą, Bolesław przetrwał w życiu kulturalnym i sportowym. Obok czytelní, radia, chóru śpiewaczego, zespołu smyczkowego, poza orkiestrą strażacką etc. w Bolesławiu rozwija się nie w mniejszym stopniu sport. Na boisku choć jeszcze prowizorycznym, młodzież ćwiczy się w grze piłki nożnej, siatkówki itp. Motorowie życia kulturalnego i sportowego w tej miejscowości nie poprzestają jednak na tem, co stworzyli, lecz idą dalej: marzą o założeniu domu-przytulku dla starców i nie mogących pracować, a wstydzących się zebrać, o założeniu warsztatów (koszykarskiego, północosznicznego itd) aby w nich mogła pracować na-

Il. 40. Informacja o boisku w Bolesławiu w KZ z 11.07.1928 r.

Kronika
× „Strzelec” – (Bolesław) – „Sokół” (Olkusz) 5:6. W ub. niedzielę otwarte zostało nowe boisko Strzeleca w Bolesławiu, podczas którego rozegrano mecz piłki nożnej z wynikiem 6:5 na korzyść „Sokoła” z Olkusza.

Il. 41. Informacja w EZ z 13.06.1934 r. o otwarciu nowego boiska w Bolesławiu i meczu Strzelec Bolesław – Sokół Olkusz 5-6.

148 „OTS Olkusz-Strzelec Bolesław 5-2” w: „Expres Zagłębia” nr 176 z 28.06.1933 r., s. 7.

149 „OTS Olkusz-Strzelec Sławków 5-1w: „Expres Zagłębia” nr 204 z 26.07.1933 r., s. 7.

Olkusz 1-0 (20.08.1933)¹⁵⁰, Bolesławianka – SMP Porąbka 2-5 (19.08.1934 r.)¹⁵¹, TG „Sokół” Olkusz – Bolesławianka 0-2 (21.10.1934),¹⁵² HKS 24ZDH Olkusz – OMP Sławków 4-1 (11.11.1934 r.)¹⁵³. Zw. Strzelecki Wolbrom – Zw. Strzelecki Klucze 5-0 (13.10.1935 r.)¹⁵⁴.

Wspomniałem, że w książkach o Przeboju Wolbrom podany jest rok założenia KS Strzelec Wolbrom jako 1934, a ja pierwszą wzmiankę o tym klubie znalazłem z października 1936 r. przy okazji oddania stadionu przyfabrycznego w Wolbromiu. Jednak w relacji EZ ze „Święta WFIPW” z października 1935 r. jest wzmianka: *mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami strzeleckimi „Wolbrom” i „Klucze”, ta ostatnia przegrała w stosunku 0:5*¹⁵⁵. Najprawdopodobniej chodzi jednak o mecz drużyn oddziałów Związku Strzeleckiego, a nie Klubu Sportowego „Strzelec” Wolbrom.

Ponadto napisałem, że w Olkuszu żydowskimi klubami sportowymi kolejno były: Samson, Postęp, Makabi, które prowadziły sekcję piłki nożnej. Tymczasem istniały w Olkuszu jeszcze inne żydowskie kluby sportowe: „Jutrzenka”, w którym miała wpływy Socjaldemokratyczna Organizacja Młodzieżowa „Cukunft”,¹⁵⁶ a w latach 1933-1934 „Bejtar” prowadzący sekcję ping-ponga.

150 „Sokół-OTS 1-0” w: „Expres Zagłębia” nr 232 z 23.08.1933 r., s. 7.

151 „Piłka Nożna w Bolesławiu” w: „Expres Zagłębia” nr 229 z 22.08.1932 r., s. 6.

152 „KS Bolesławianka - Sokół 2-0” w: „Expres Zagłębia” nr 292 z 24.10.1934 r., s. 8.

153 „Piłka Nożna w Olkuszu” w: „Expres Zagłębia” nr 313 z 14.11.1934 r., s. 8.

154 „Z Olkusza. Święto W.F. i P.W.” w: „Expres Zagłębia” nr 282 z 10.15.1935 r., s. 6.

155 „Z Olkusza. Święto W.F. i P.W.” w: „Expres Zagłębia” nr 282 z 10.15.1935 r., s. 6.

156 K. Kocjan „Żydowski Olkusz”, Olkusz-Bukowno 2022, s. 19.

Na stadionie olkuskim przeprowadzone zostały zawody lekkoatletyczne, w wyniku których: pierwsze miejsce zdobyła drużyna szkoły rzem. - przem., drugie drużyna gimn. żeńsk., trzecie zw. strzelecki z Suloszowej.

Mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami strzeleckimi „Wolbrom“ i „Klucze“, ta ostatnia przegrała w stosunku 0:5.

Pozatem na stadionie popisywała się młodzież szkół powszechnych i gimnazjum żeńskie.

Drużynom zwycięskim wicestarosta Trznadel wręczył nagrody w postaci żetonów srebrnych i brązowych, wygłaszając jednocześnie okolicznościowe przemówienie przy ognisku.

Il. 42. Informacja w „Expresie Zagłębia” z 15.10.1935 r. o meczu drużyn Związku Strzeleckiego z Wolbromia i Klucz 5-0.

WŁADZE SPORTOWE O. T. S. W OŁKUSZU.

W sali konferencyjnej sejmiku olkuskiego w Olkuszu, odbyło się organizacyjne zebranie olkuskiego towarzystwa sportowego, na którym wyłoniono komitet oraz omówiono sprawy związane z działalnością nowopowstałej organizacji sportowej.

Do komitetu statutowego weszli pp.: Stefan Brudz, Mieczysław Burakowski i Janusz Stolarski. Do zarządu zaproszono pp.: Majewskiego — prezes, dyrektora M. Berezowskiego i kpt. Zwarycza — wiceprezesi, Stanisław Rumprechta i Józefa Lekkiego — sekretarze, Stanisława Kuźniaka i Stefana Ładosia — skarżnicy, Józefa Kondka — referent propagandowo prasowy, d-ra Ossowskiego — główny gospodarz.

Do komisji rewizyjnej pp.: dyrektora Stan. Szwańszteina, dyrekt. St. Jabłońskiego, d-ra Kiciarskiego, prof. Rysia, St. Kotwicz, Wacława Gegotka i F. Fajkesa. Do sądu kolożeńskiego pp.: sędziego ślepego A. Voydta, notariusza Swolkiena, adwokat Ziolkowski i K. Pałtrykowskiego.

Il. 43. Informacja w „Expresie Zagłębia” z 15.10.1935 r. o powstaniu OTS Olkusz.

Bibliografia

- Dziechciarz Olgerd „Przewodnik po ziemi olkuskiej, T. 2, cz.1, Gminy Klucze, Pilica”, Olkusz 2000.
- „Expres Zagłębia”, lata 1927-1939.
- Jaworski Rafał, Matuszczyk Zbigniew „100 lat pod wezwaniem św. Floriana”, Sławków 2005.
- Jura-Pilica.com.
- Kantyka Jan „Z dziejów ruchu młodzieżowego na ziemi olkuskiej 1945-1956”, Kraków-Katowice 1988.
- Karaś Norbert „Prostowanie drogi z Olkusza do Wolbromia” w: „Ilcusiana”, nr 26.
- Kocjan Krzysztof „Żydowski Olkusz”, Olkusz-Bukowno 2022.
- Kluczewski Leszek „Harcerskie kalendarium. Olkusz 1915-1949”, Olkusz 2005.
- Kronika Unii Jarosowicz, nie publikowana.
- „Kurier Zachodni Iskra”, lata 1924-1939.
- Małolepszy Edward, Drzdek-Małolepsza Teresa „Z dziejów wychowania fizycznego i sportu w powiecie zawierciańskim”, w: „Z dziejów kultury fizycznej w Zagłębiu Dąbrowskim i regionach ościennych”, Sosnowiec-Katowice-Dąbrowa Górnicza 2010.
- Milejski Stanisław, Milejska Anna, Szota Wojciech „Historia Klubu Sportowego Przebój Wolbrom 1937-1997”, Wolbrom 1998.
- Osmenda Stanisław „Nie tylko Kasztanka” w: „Ilcusiana” nr 31/2024.
- Osuch Henryk „Dzieje emalierni”, (red. O. Dziechciarz), Olkusz 2013.
- Ponczek Mieczysław „Dzieje Zagłębiowskiego i Olkuskiego „Sokoła” do 1939 roku”, Sosnowiec 1994.
- Radomski Mateusz „Towarzystwo Sportowe „Vesta” z Olkusza 1924-1933” w: „Małopolska. Regiony - regionalizmy - małe ojczyzny”, nr XXII (2021).
- „Stadion”. Lata 1926-1932.
- Sypień Jacek, Dziechciarz Olgierd „Dzieje Bukowna”, Bukowno 2017.
- Sypień Jacek „Historia olkuskiej straży pożarnej”, Olkusz 2014.
- Sypień Jacek „Czas wspomnień. Monografia wsi Zadroże”, Zadroże 2022.
- Sypień Jacek „Olkuscy ludzie kultury”, Olkusz 2024.
- Sypień Jacek „Twórcy przemysłu na Ziemi Olkuskiej na przełomie XIX i XX wieku” w: „Małopolska. Regiony - regionalizmy - małe ojczyzny” nr XXVI (2024).
- Sypień Jacek „Zaginiona kronika 21 ZDH” w: „Ilcusiana” nr 16/2017.
- Ząbczyński Stefan „Historia olkuskiej ochotniczej straży ogniowej”, Olkusz 1993.



Jan Pawełczyk

Udział nieletnich w działaniach podziemia niepodległościowego
na ziemi olkuskiej w okresie II wojny światowej

Jan Pawełczyk

Udział nieletnich w działaniach podziemia niepodległościowego na ziemi olkuskiej w okresie II wojny światowej

Wstęp

Niniejsza praca powstała ze względu na chęć przypomnienia patriotycznej postawy młodych osób w czasie trwania drugiej wojny światowej, zamieszkujących ziemię olkuską. W dostępnej literaturze wiele uwagi poświęca się dorosłym: wcielonym do Wojska Polskiego, partyzantom i innym pełnoletnim, których dotknął dramat wojny. Rzadko wspomina się o losach nieletnich, szczególnie o tych, którzy w aktywny sposób przeciwstawiali się okupantowi.

Nieliczna literatura pokazuje, co działo się w powiecie oluskim podczas wojny. Mieczysław Starczewski w publikacji „Ruch oporu na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim” nakreśla rozwój ruchu oporu na Śląsku i w Zagłębiu, w tym jego struktury i przeobrażenia. Daje tego ogólny obraz działalności wojskowej na tym terenie. Juliusz Niekrasz, w książce „Z dziejów AK na Śląsku” opisuje od początku historię oddziału partyzanckiego AK „Surowiec”. Autor przyjaźnił się z Gerardem Woźnicą, który opowiadał mu o losach swojego oddziału, co pozwoliło mu opisać wydarzenia w sposób wiarygodny. Gerard Woźnica w 1981 roku spisał swoje wspomnienia z działalności dowodzonego przez niego oddziału na ziemi olkuskiej i później w Beskidach w obszernej książce „Oddział Hardego”. Jest to lektura dokładnie opisująca wiele akcji tego oddziału, w tym przygotowania do nich, szkolenia, codzienne życie partyzantów. Autor nie wskazuje bezpośrednio na uczestnictwo nieletnich w wspieraniu

ich działalności, choć jak dziś wiadomo, ich udział był istotny. Dużo więcej informacji pojawia się w książkach zatytułowanych „Partyzanckie wspomnienia” wydawanych przez Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Koło Olkusz. W kolejnych tomach serii opisane są wspomnienia osób biorących udział w konspiracji na ziemi olkuskiej. Można z nich dowiedzieć się wielu szczegółów z działalności lokalnych patriotów. Wydaje się, że najbardziej bogatym źródłem informacji na temat konspiracji na ziemi olkuskiej jest strona internetowa Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Zawiera liczne publikacje członków koła, w tym wywiady i opracowania. Na kanale koła, w serwisie YouTube, dostępnych jest ponadto wiele wywiadów z kombatanami, a także realistyczne rekonstrukcje akcji partyzanckich.

Oprócz tego, szątkowe informacje na temat konspiracji na ziemi olkuskiej i osobach w niej uczestniczących można znaleźć w innych, pojedynczych publikacjach i zasobach archiwów państwowych.

Niniejszy artykuł stanowi fragment pracy, która została przygotowana i wykorzystana w konkursie tematycznym: „Akcja Burza. Armia Krajowa w walce o niepodległość przeciw dwóm totalitaryzmom” dla uczniów szkół podstawowych województwa małopolskiego w roku szkolnym 2023/2024 przeprowadzonym przez Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie na zlecenie Małopolskiego Kuratora Oświaty.

Nieletni w konspiracji olkuskiej

Pierwsze zetknięcie z konspiracją

Wojna zaskoczyła wszystkich, zarówno dorosłych jak dzieci i młodzież. Codzienne życie mieszkańców polskich miast i wiosek zostało zburzone. Młodzi zmuszeni byli szybko dorosnąć, ponieważ problemy, które pojawiły się wraz z okupacją niemiecką dotyczyły ich często w takim samym stopniu jak pełnoletnich. Plany i marzenia musiały zostać odłożone, pierwszą potrzebą było przetrwanie: zdobycie pożywienia, ubrań, zapewnienie bezpieczeństwa sobie i bliskim. W rodzinach, w których panował duch patriotyzmu, czynny opór wobec okupanta był naturalnym zachowaniem nie tylko starszego, ale i najmłodszego pokolenia.

Rodziny zamieszkujące powiat olkuski często udzielały pomocy i schronienia partyzantom, włączając się w opór przeciw okupantowi. Można znaleźć wiele przykładów, które pokazują, iż konspiracji sprzyjał fakt mieszkania na uboczu, szczególnie w pobliżu lasu.

Rodzina Józefa Francika, zamieszkująca osadę Góry Bydlińskie, przyjęła pod dach swojego domu pierwszych partyzantów, którzy pojawili się w tych stronach. Józef Francik, mający w tym momencie 12 lat, chętnie włączył się w pomoc. Gdy pojawiła się myśl budowy obozu partyzantskiego w pobliskim lesie, własnoręcznie ciął deski, z których partyzanci budowali swoje baraki. Po powstaniu obozu Józef został łącznikiem oddziału Gerarda Woźnicy „Hardego”¹.

Podobnie było w rodzinie Henryka Kocjana. W momencie wybuchu wojny miał 12 lat. 2 września 1939 roku polskie wojsko zrobiło w ich domu sztab. Kocjanowie ukrywali w domu

broń i partyzantów. Mało brakowało, a mogli za to zapłacić życiem. W 1943 roku przeszli dwie rewizje. Na szczęście zdążyli ukryć całą broń na strychu i Niemcy nic nie znaleźli. Ojciec należał do Gwardii Ludowej PPS. Młody Henryk zachęcony odwagą swojego ojca później również wstąpił w szeregi tej organizacji².

Patriotyzm cechował również rodzinę Czesława Grzanki. Mieszkali oni w Bydlinie, na skraju lasu. Cała rodzina uczestniczyła w konspiracji, więc w naturalny sposób również Czesław stał się jej uczestnikiem. Sam ponadto przyznał, że do walki z okupantem zachęciła go ciekawość. Chciał być w centrum wydarzeń i obserwować, co się dzieje w jego okolicach. Rodzina Grzanków wielokrotnie opiekowała się rannymi partyzantami. W zimie, zapewniali partyzantom schronienie w stodole, na sianie. Wszystko to sprawiło, że w późniejszym czasie Czesław został aktywnym konspiratorem³.

Czasem młodzi wstępowali do konspiracji po prostu za przyzwoleniem rodziców, a czasem wbrew ich woli. Ryszard Kowal wspomina, że w czasie wojny do ich domu w Olkuszu przyszedł kolega taty, Józef Mrówka, pseudonim „Mat”. Wyjaśnił on Ryszardowi, iż jest partyzantem w Górach Bydlińskich i zapytał, czy nie zostalby ich łącznikiem. 13-letni Ryszard zgodził się. Cała rozmowa odbyła się za przyzwoleniem ojca, ale w tajemnicy przed matką. Ojciec Ryszarda był dla niego również przykładem, gdyż pracując w olkuskim OFNE, pomagał partyzantom, wykonując potajemnie części do pistoletów⁴.

1 <https://www.youtube.com/watch?v=WkuUH5mGJW0> (online/dostęp:29.01.2024).

2 <https://www.youtube.com/watch?v=BW59CnA799M> (online/dostęp:5.02.2024).

3 <https://www.youtube.com/watch?v=G5THR066I6E&t=101s> (online/dostęp:5.02.2024).

4 Wywiad z Ryszardem Kowalem z dnia 20.01.2024 roku.



Il. 1. Drugi od lewej – Jan Nowak „Chętny”, przed którym Czesław Grzanka składał przysięgę.
Źródło: Archiwum Państwowe w Katowicach.

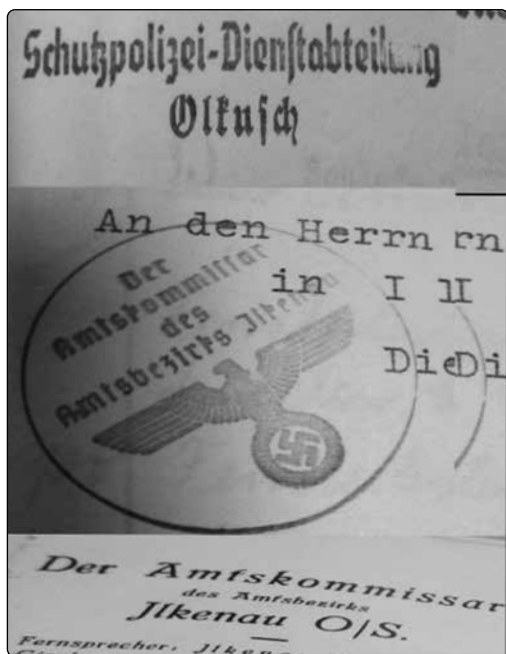
Letycję Mędrək, pseudonim „Jutrzenka”, do konspiracji zachęciła jej starsza siostra. Pani Letycja wspomina, że do ich miejsca zamieszkania w Bydlinie przyjechała jakaś pani, przed którą siostra złożyła przysięgę. Letycja również złożyła w domu przysięgę, choć siostra odradzała jej tego ze względu na młody wiek. Nadano jej też pseudonim. Była z tego bardzo dumna, lecz fakt ten trzymała w ogromnej tajemnicy przed innymi. W domu pani Letycji zaangażowany w konspirację był również ojciec, ale i on był skryty i nie mówił wszystkiego o swojej działalności⁵.

W ciekawy sposób do ruchu oporu włączył się mieszkaniec Kroczyca - Józef Kyrz, pseudonim „Ramza”. Józef w dniu wybuchu wojny miał 11 lat.

Pewnego dnia Niemcy złapali go i zawieźli do Morska, gdzie kazano mu kopać okopy. Przy kopaniu zaangażowanych było dużo jego rówieśników. Panowała wesoła atmosfera, chłopcy dokazywali często do późna z dziewczętami. Po nieprzespanej nocy zdarzyło mu się usnąć w okopie. Pilnujący ich Niemiec spostrzegł to i wymierzył mu karę biczem. Józef bardzo się zdenerwował i po odejściu żołnierza uciekł do lasu. Zmuszony był ukrywać się w terenie. W ten sposób trafił do partyzantki i dołączył do struktur AK zorganizowanych przez Franciszka Dubińskiego „Wisłę”.

W ten oto sposób wiele młodych osób zaangażowało się w sposób czynny w działalność partyzancką. Zbigniew Kwiecień „Sokół” wspomina: „Byliśmy bowiem ludźmi stosunkowo młodymi, którzy nagle wskoczyli w dorosłość, jak w przydługie spodnie, wprost z krótkich dziecięcych

5 <https://ak.olkusz.pl/wp-content/uploads/2022/03/Alacja-M%C4%99drek-Olkusz-Bydlin.pdf> (online/dostęp: 29.01.2024).



Il. 2. Pieczęć z dokumentów niemieckich posterunków policji i żandarmerii w Olkuszu.

Źródło: Archiwum Państwowe w Katowicach.

spodenek. Dorosłymi czuliśmy się od razu, ale ani dobrze nie umieliśmy w nich chodzić, ani na prawdę nie czuliśmy się w nich dobrze”⁶.

Łączność, kolportaż

Dzieci i młodzież w ruchu konspiracyjnym przeważnie pełniła funkcje pomocnicze. Role te były bardzo ważne. Jak mówił Zbigniew Kwiecień „Sokół”, on, jak wielu młodych chciało walczyć w leśnej partyzantce, ale mieli świadomość, że na każdego partyzanta musi w terenie pracować kilka innych osób. Ponadto, młodzi rzadko kiedy dostawali do ręki broń, ponieważ i tak brakowało jej dla dorosłych. Jednym z częściej wypełnianych zadań było noszenie meldunków, broni i rzeczy potrzebnych ukrywającym się oddziałom.

Funkcję łącznika pełnił m.in. 11-letni Zdzisław Sierka. W udzielonym wywiadzie zaznaczał, że bardzo bał się, szczególnie niemieckich patrolów z psami. Zdzisław Sierka przynosił meldunki i lekarstwa przez granicę, pod przykrywką zbierania grzybów. Miał je w koszyku ukryte pod grzybami. Granicę przekraczał podczas zmiany warty straży granicznej, gdyż wtedy posterunek był przez chwilę pusty. Chodził do lekarza z Armii Krajowej – Kwiatkowskiego. Umówione hasło brzmiało „przyszedłem po kaszę i mąkę dla chorej babuni”^{7 8}.

Czesław Grzanka meldunki do „Hardego” przynosił pod pozorem kupna drewna w gajówce na polanie Psarskie. Wspomina, że dzieci często chodziły w grupie, zarówno chłopcy jak i dziewczęta. Bywało, że meldunki zaszywali w ubraniach. Zauważał, że dzieci, które przechodziły przez granicę musiały cechować się sprytem i umiejętnością obserwacji. W razie niebezpieczeństwa musiały umieć się wywinąć. Gdyby Niemcy odkryli meldunek mieli wziąć go do ust i połknąć. Marsz był ciężki, byli głodni, a wodę pili ze źródła. Swoje zadania utrzymywali w tajemnicy przed rówieśnikami⁹.

Swoją funkcję łącznika opisał dokładnie również Ryszard Kowal. Przenosił on meldunki, broń i części zapasowe z okupowanego Olkusza do obozu Gerarda Woźnicy w Górach Bydlińskich. Transportował również książki do tajnego nauczania. Przenoszone rzeczy chował za pasem, w bańce na mleko, w ręce owiniętej bandażem i pokropionej dla niepoznaki krwią królika. Dla przykrywki

7 <https://www.youtube.com/watch?v=VJACZH-0meE> (online/dostęp: 5.02.2024).

8 „Partyzanckie wspomnienia”, red. J. Jarno, Z. Mędrek, Olkusz, 1999, t. I.

9 <https://www.youtube.com/watch?v=G5THR066IE&t=101s> (online/dostęp: 5.02.2024).

6 „Partyzanckie wspomnienia”, red. J. Jarno, Z. Mędrek, Olkusz, 1999, t. I.



Il. 3. Przepustka graniczna mieszkańca Olkusza upoważniająca do przekraczania granicy przez przejście w miejscowości Rabsztyn.
Źródło: Zbiory rodziny Pawełczyków.

w Gajówce Psiarskie kupował drewno dla osób z Olkusza. Nieraz brał ze sobą młodszą siostrę, ale przed Górami Bydlińskimi zostawiał ją w bezpiecznym miejscu. Buty miał dobre, gdyż zarobił na nie, lecz reszta ubrania była marna, niedostosowana do warunków atmosferycznych. Głód zaspokajał obskrobując po drodze buraki cukrowe. Podczas wędrówek miał wiele nieprzewidzianych sytuacji. Raz gospodarz, zdenerwowany tym, iż przechodzi przez jego pole zaatakował go widłami. Pan Ryszard zgłosił to w obozie. W drodze powrotnej towarzyszyło mu dwóch partyzantów. Odwiedzili tego gospodarza, przemawiając mu do rozsądku trzymaną w ręku bronią i wymierzonymi uderzeniami na gołe ciało. Gdy słyszał w okolicy strzały, podejrzewał obławę. Wtedy musiał nocować poza domem, w okolicznych wioskach. Przypomina

sobie, iż oddział Hardego korzystał również z innych młodych łączników, choć on 12-letni, był najmłodszy. Ze względów bezpieczeństwa nie znali się jednak wzajemnie i nie spotykali¹⁰.

Na poufność działania łączników wskazała również Alicja Jurczyk „Alka” z Pińczyc, konspiratorka oddziału partyzanckiego Stanisława Wencla „Twardego”. Była małą, szczupłą dziewczynką, choć bała się, chodziła nocami. Meldunki i broń nosiła w mufce ocieplającej ręce, dodatkowo osłoniętej chustką. Przypomina sobie, że wszystko było trzymane w tajemnicy i nie znali swoich prawdziwych imion i nazwisk¹¹.

¹⁰ Wywiad z Ryszardem Kowalem z dnia 20.01.2024 roku.

¹¹ <https://www.youtube.com/watch?v=fWxL0-g48vE> (online/dostęp: 5.02.2024).



Il. 4. Miejsce stacjonowania oddziału „Hardego” w Górach Bydlińskich.
Źródło: Zbiory rodziny Pawełczyków.

Apropozycja

Dzieci, często przy wsparciu rodzin, miały również zadanie zdobywania żywności i odzieży dla partyzantów. Przez oddział Gerarda Woźnicy przewinęło się od 360 do nawet 500 partyzantów, z reguły dorosłych mężczyzn¹². Potrzeby żywnościowe były duże. Letycja Mędrék „Jutrzenka” pełniła służbę gospodarczą, gotując posiłki partyzantom. Partyzanci przyjeżdżali do jej domu na koniach po jedzenie. Specjalnie dla Gerarda Woźnicy „Hardego” zbierała w lesie jagody i robiła jego ulubione pierogi. Woźnica przyjeżdżał po nie osobiście. Letycja zanosila posiłki partyzantom bezpośrednio do ziemianek, w których przebywali¹³. Wiele innych dzieci, które często pełni-

ły inne funkcje, również pomagało partyzantom zdobywać żywność. Byli to m.in. Alicja Jurczyk „Alka” czy Leokadia Kwiatkowska „Sarna”¹⁴. Czesław Grzanka opowiadał, jak podczas pobytu partyzantów na kwaterach we wsi wysyłali go po alkohol i żywność¹⁵.

Krystyna Latecka z Bolesławia wspomina, że czasy wojenne były czasem głodu. Żyło się ciężko, wprowadzono kartki na żywność, które nie odpowiadały realnym potrzebom rodzin. Wyżywienie w lecie dawał las. Zbierała w lesie jagody, borówki i grzyby już od 4 rano. Mimo, że jej rodzinie doskwierał głód, oddawali często własne posiłki osadzonym więźniom, do których po kryjomu

12 Woźnica G.: „Oddział „Hardego”. Wojskowy Instytut Historyczny, Warszawa 1981.

13 <https://www.youtube.com/watch?v=cZDwpSZPdtA> (online/dostęp: 5.02.2024).

14 „Partyzanckie wspomnienia”, red. K. Kulig, M. Radomski, Olkusz 2021, t. III.

15 <https://www.youtube.com/watch?v=G5THR066I6E&t=101s> (online/dostęp: 5.02.2024).



Il. 5. Odznaka batalionu partyzanckiego „Surowiec”.
Źródło: Archiwum Państwowe w Katowicach.

chodziła nastoletnia Krystyna¹⁶.

Wielkim problemem partyzantów, dającym im się we znaki, był brak ubrań i umundurowania. Często chodzili w niemieckich mundurach, zdobytych podczas akcji. Letycja Mędrək, której ojciec był krawcem, szła razem z nim i siostrą mundury i ubrania dla partyzantów. Pewnego razu, gdy partyzanci przyszedli do ich domu po mundury, w okolicy pojawili się Niemcy. Kręcili się wokół zabudowań i wypytывali o nich sąsiadów. Pani Letycja Mędrək zaznaczała, że część okolicznych mieszkańców była nieprzychylnie nastawiona do ich działalności. Choć partyzanci bronili mieszkańców przed bandytami, to jednak bali się, że Niemcy w odwecie zabiorą im ich dzieci i nie będzie miał kto pracować w polu. Tak więc, po przebytych przez Letycję i jej siostrę

chwilach grozy, gdy Niemcy oddalili się kawałek, te razem z dwoma partyzantami, udając zakochane pary odprowadziły ich do lasu¹⁷.

Wywiad, propaganda, dywersja

Młodzi, zaangażowani w konspirację bezpośrednio wspierali akcje wywiadowcze i bojowe konspiratorów. Gdy partyzanci ukrywali się na prywatnych kwaterach, ci prowadzili obserwację. Józef Kyrzc „Ramza” pamięta, jak dyżurował we wsi z zadaniem informowania, jak tylko pojawią się Niemcy¹⁸. Podobne zadanie pełnił Czesław Grzanka, zabezpieczając odpoczynek partyzantów, a także prowadząc obserwacje podczas codziennych czynności, jak np. podczas pasienia krów. Jego zadaniem było także meldowanie o transportach wroga przejeżdżających przez Olkusz¹⁹. Z pozoru równie proste zadania pełnił Ryszard Kowal. W Olkuszu, siedząc nieopodal głównej drogi rysował sobie w zeszycie niepozorne wzorki. W rzeczywistości liczył on samochody wojskowe, artylerię, a przy torach pociągi. Poza rutynowymi zadaniami obserwatora i łącznika zdarzyło mu się wziąć udział w brawurowej „Akcji na Wolbrom”. Jego zadaniem była obserwacja drogi i nadanie znaku innemu obserwatorowi, gdy tylko na drodze pojawią się posiłki niemieckie. Umówionym znakiem było wymachiwanie czapką. W czasie akcji był z siostrą. Po dobrze spełnionym zadaniu udali się w drogę powrotną do Olkusza. Tu zostali zatrzymani przez Niemców, w okolicach wsi Zarzeczce i zamknięci w drewnianej komórce z kozami. Po wyrwaniu

¹⁶ <https://www.youtube.com/watch?v=HbLOy6w-ny4> (online/dostęp: 5.02.2024).

¹⁷ <https://www.youtube.com/watch?v=VJACZH-0meE> (online/dostęp: 5.02.2024).

¹⁸ <https://www.youtube.com/watch?v=e421PXo8Evo> (online/dostęp: 29.01.2024).

¹⁹ <https://www.youtube.com/watch?v=G5THR066I6E&t=101s> (online/dostęp: 5.02.2024).



Il. 6. Gerard Woźnica „Hardy” w lasach Gościbia na Podhalu. Styczeń 1945.

Źródło: Archiwum Państwowe w Katowicach.

przez niego kraty z okienka udało mu się wyjść, wypuścić siostrę i bezpiecznie wrócić²⁰.

Pierwsze zadanie Zbigniewa Kwietnia, pseudonim „Sokół” było także z pozoru błahe. Miał głosić hasła o szkodliwości spożywania alkoholu, głównie wśród młodzieży, dla powstrzymania ludności polskiej od nadmiernego spożywania wódki. Zachęcał, aby przeznaczyć zaoszczędzone pieniądze dla rodzin, które nie mogły się same

wyżywić. Dalej, podczas proniemieckich manifestacji w Olkuszu błędnie wskazywał adresy polskich patriotów konfidentom i volksdeutschom. Pełnił jeszcze funkcje informatora. Zbierał informacje, od kolegów i koleżanek zatrudnionych w niemieckich urzędach, jak np. od „Zośki” zatrudnionej w Urzędzie Gminy Rabsztyn, którą udało się wciągnąć do konspiracji. Dzięki charakterowi Zośki, która przyjaźniła się z Niemką, udało się zdobyć informacje od urzędników niemieckich sprowadzonych do Olkusza, m.in. gdzie

20 Wywiad z Ryszardem Kowalem z dnia 20.01.2024 roku.

składowano produkty rolne, hasła obowiązujące w danych wsiach. Niestety nie ma informacji jakie hasła i zawołania były używane. Zbigniew Kwiecień włączał się w działalność charytatywną, między innymi dla wysiedleńców z Warszawy – kobiet i dzieci. Dołączał do darów walizki z fabryki, w której pracował. Razem ze swoją grupą roznosił je po wsiach, przekraczając nielegalnie granicę²¹.

Poważne zadania wykonywał Lucjan Kita, urodzony w 1926 roku. Jako jeszcze niepełnoletni chłopak wykonywał akcje sabotażowe, przecinając kable bądź robiąc spięcie, aby nie było łączności. Robił również z kolegami „skoki” na Niemców. Przeprowadził atak na strażnicę przy fabryce – ogłuszył kawałkiem metalu strażnika, zabrał mu karabin i przekazał kolegom. Zlikwidował pod Kolbarkiem bandytów podszywających się pod Akowców rabujących niewinną ludność. Pod Kwaśniowem, razem z kolegą wykradł granaty z niemieckiego transportu broni i przekazał partyzantom. Lucjan Kita, w razie potrzeby, na wezwanie „Hardego”, zawsze był w gotowości i wykonywał każdy rozkaz²².

Nie każda akcja prowadzona przez dzieci i młodzież kończyła się pomyślnie. Tak miała Leokadia Kwiatkowska „Sarna”. Podczas pierwszej akcji w 1943 roku była wysłana do więźnia – Stanisława Białasa w Łazach. Ten przekazał jej polecenie dla partyzantów, uwolnienia go. Razem z nim udało się oswobodzić drugiego więźnia, Kazimierza Flaka. Ten, kilka dni później został aresztowany i dokonał „wyspy”. Leokadia Kwiatkowska została aresztowana na trzy tygodnie. Wysła

z aresztu pod warunkiem, że będzie meldowała Niemcom o kolegach z konspiracji w zamian za zwolnienie ojca z Oświęcimia. Jednak brat zakazał jej tego robić: „Na to odpowiedział mi brat: „Wpierw musiałbyś zdradzić mnie, swojego brata, gestapowcom, a jeżeli nie, to w każdym innym przypadku bym Cię zastrzelił”²³. Nie zdradziła Niemcom, gdzie znajdował się zbiegły więzień. W 1944 roku została wysłana do Niegowonic i Grabowej w celu przeprowadzenia wywiadu. Mimo, iż była poszukiwana przez gestapo, znajdowała schronienie u miejscowej ludności. Po powrocie z wywiadu do domu została aresztowana razem z matką. W obawie przed partyzantami obstawiono całą trasę, którą ją transportowano. Prowadzono ją najpierw na piechotę, potem saniami. Po drodze zastrzelono niewinnego człowieka myśląc, że to partyzant. Aresztowanie było spektakularne, jakby była kimś wyjątkowym. Zawieziono ją do posterunku w Łazach, a następnie do Zawiercia. Będąc w areszcie dowiedziała się, kto ją „wyspał”. Była kilkukrotnie torturowana, po czym zmuszono ją do zeznawania. Podała fałszywe informacje na temat nazwisk jej kolegów z konspiracji. Została ostatecznie wywieziona do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu²⁴.

Ryszard Kował opowiadał, że wielokrotnie go aresztowano. W 1943 roku spędził 5 dni w areszcie na granicy w Rabsztynie. Innym razem zatrzymano go w Sienicznie, gdy niósł jaja i kaszę. Niemiec zaprowadził go do budynku i wskazał magazyn, do którego ma oddać zarekwirowane produkty. Ryszard wykorzystując nie-

21 „Partyzanckie wspomnienia”, red. J. Jarno, Z. Mędrak, Olkusz, 1999, t. I.

22 <https://gazetaolkuska.pl/kolega-przyszedl-i-mowi-ida-po-ciebie-niemcy-wywiad-z-lucjanem-kita/> (online/dostęp:01.02.2024).

23 „Partyzanckie wspomnienia”, red. K. Kulig, M. Radomski, Olkusz 2021, t. III.

24 „Partyzanckie wspomnienia”, red. K. Kulig, M. Radomski, Olkusz 2021, t. III.

uwagę Niemca wykradł zuchwale z tego samego magazynu masło i tytoń²⁵. Józef Kyrzcz wspomina młodych kolegów, łączników, którzy nie mieli tyle szczęścia, co on i zostali złapani lub zabici przez hitlerowców²⁶.

Inną kwestią, w której uczestniczyli młodzi konspiratorzy był jeszcze kolportaż podziemnej prasy. Harcerki z Chorągwi Kieleckiej, które obsługiwały m.in. Olkusz, kolportowały prasę i wydawnictwa związane z ZWZ i AK przez cały czas okupacji. Wykonywały również inne zadania, np. zorganizowały punkt przerzutu między granicą Rzeszy i Generalnego Gubernatorstwa²⁷. Ciekawą, choć tragiczną historią była sprawa drukarni wykradzionej Niemcom i przewiezionej do Bukowna, dzięki pierwszej konspiracyjnej grupie harcerskiej z Zagłębia Dąbrowskiego, kierowaną przez Eugeniusza Puza „Piorun” z „Orla Białego”. W akcję instalowania i maskowania maszyny drukarskiej zaangażowany był 15-letni Czesław Cebo. Przy okazji tej pracy został zaprzysiężony i dostał pseudonim „Antoni”. Razem ze swoim młodszym kuzynostwem zaczął drukować ulotki z nasłuchu radiowego oraz patriotyczne odezwy do ludności. Drukowali również pismo konspiracyjne „Walka”. Paczki odbierali harcerze, przewozili je do Zagłębia i kolportowali dalej po całej Polsce. Praca była na tyle ważna i tajna, że młody „Antoni” dostał do samoobrony rewolwer. Bywało, że musiał maszynę rozmontowywać i zakopywać w ogrodzie, gdyż Niemcy przy wsparciu konfidentów próbowali ukrócić proceder druku. Później maszynę znaleziono. Gestapo wkrótce po

tym odnalazło Eugeniusza Puza. Został on publicznie powieszony²⁸.

Tajne nauczanie

Życiowe plany młodych osób często były odłożone na lepsze czasy. Niestety naukę ciężko jest nadrobić. Ówczesną edukację dobrze pamięta Krystyna Latecka, urodzona w 1930 roku. W Bolesławiu, nieopodal Olkusza, do wybuchu wojny normalnie uczęszczała do szkoły. W 1938 roku oddano do użytku nowy budynek szkolny. Po wybuchu wojny dwukrotnie zmieniała szkołę, ponieważ poprzednie budynki szkolne były zajmowane przez niemieckie wojsko. Program edukacji został mocno okrojony. Zwalniano nauczycieli, aż został tylko jeden, który przechodził z klasy do klasy. Droga do szkoły stawała się coraz bardziej niebezpieczna, dlatego rodzice bojąc się o swoje dzieci, nie chcieli ich tam wysyłać. Pani Latecka pamięta kolegę, który zginął w jednym z lejów powstałym po rabunkowym wydobywaniu rudy cynku i ołowiu przez Niemców. Geografii i historii uczyła się w domu, ponieważ były one zakazane. Ojciec zdecydował się ją posłać na dodatkowe zajęcia języka do Niemki. Twierdził, że warto znać język wroga²⁹.

Również Ryszard Kowal wspomina trudne warunki edukacji. W olkuskich szkołach kwaterowało się wojsko, a dzieci zebrano do placówki przy olkuskiej fabryce naczyń emaliowanych. Zajęcia były skrócone. Kilka godzin było przeznaczonych na naukę chłopców, a kilka następnych na naukę dziewczynek. Warto zauważyć, że partyzan-

25 Wywiad z Ryszardem Kowalem z dnia 20.01.2024 roku.

26 <https://www.youtube.com/watch?v=e421PXo8Evo> (online/dostęp: 29.01.2024).

27 Wyczańska K.: „Harcerki 1939-1945”, red. Wyczańskiej K.: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, 1983.

28 Cyra A.: „Mieszkańcy Ziemi Olkuskiej w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych”. Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, Urząd Miasta i Gminy Olkusz, Oświęcim – Olkusz, 2005.

29 <https://www.youtube.com/watch?v=XZxyuzsPqMA> (online/dostęp: 5.02.2024).

ci z oddziału Surowiec byli wyrozumiali wobec potrzeby nauki i nie zlecali Ryszardowi Kowalowi zadań, gdy miał w planie lekcje³⁰. Zbigniew Kwiecień, który jako nieletni został zatrudniony w fabryce walizek, korzystał natomiast z wiedzy kolegi. Starszy kolega zdobył wiedzę w salezjańskim gimnazjum i nie chcąc jej stracić, utrwalał ją, ucząc Zbigniewa³¹.

Kolportażem i przerzutami książek i podręczników do tajnego nauczania zajmowali się m.in. harcerze z Hufca Srebro. Jedną z tras wiodła przez papiernię w Kluczach. Tam odwożono „makulaturę”, teoretycznie na przemiał. W Kluczach paczki książek były odbierane przez grupę harcerską, zorganizowaną przez profesora Antoniego Wiatrowskiego i Zofię Okrajniową. Hufiec Srebro rozprowadzał podręczniki szkolne w Olkuszu dla tajnie uczącej się młodzieży. Podręczniki były dostarczane także do oddziału „Hardego”. Przerzuty z Olkusza docierały do Sosnowca³².

Epilog

Józef Francik wspomina, że kończąc działalność konspiracyjną na terenie Olkusza młodzi ludzie pomagający partyzantom, byli docenieni przez Hardego³³. Ryszard Kowal zapamiętał słowa „Mata”, który powiedział, że lubił go jak własne dziecko³⁴.

Późniejsze życie w „wyzwolonej” ojczyźnie nie było niestety kolorowe. Polska znalazła się w innym ustroju. Marek Woźniczko, syn Leopolda

da Woźniczko „Listek” wspomina: „Ci, którzy zostali zapamiętani z działalności konspiracyjnej nie mieli łatwo. Byli prześladowani. Ojciec musiał ukrywać się w województwie bydgoskim. Po powrocie do Olkusza założył rodzinę. Jednak przez przeszłość konspiracyjną miał problemy ze znalezieniem pracy. Podobne problemy miał kuzyn ojca, którego z tego powodu nie przyjęto na studia”³⁵.

Zakończenie

Wojna wpłynęła na dzieciństwo i młodość osób z terenu Olkusza. Wiele planów i nadziei na przyszłość zostało przekreślonych.

W artykule wykazano znaczny udział nieletnich w konspiracji. Bez nich jej funkcjonowanie byłoby utrudnione lub nawet niemożliwe. To młodzi pełnili funkcje łączników przenosząc meldunki, obserwowali teren, zaopatrywali partyzantów w żywność, lekarstwa czy odzież. Pełnili rolę wartowników, gdy partyzanci potrzebowali odpocząć. Opiekowali się rannymi, często razem z rodzinami dając im schronienie we własnych domach. Rozpowszechniali konspiracyjną prasę zarażając innych patriotyzmem i dając nadzieję. Przy tym wszystkim narażali swoje własne życie. Dla niektórych udział w konspiracji skończył się tragicznie, inni musieli do końca wojny ukrywać się.

Ukazano tu istotną rolę osób nieletnich w ruchu oporu na ziemi olkuskiej. Wydaje się, że rola ta dotychczas nie była doceniana i szerzej omawiana.

Warto byłoby w najbliższej przyszłości poszukać jeszcze żyjących osób, które w latach wojny brały aktywny udział w konspiracji. Być może poprzedni system nauczył te osoby, by głośno

30 Wywiad z Ryszardem Kowalem z dnia 20.01.2024 roku.

31 „Partyzanckie wspomnienia”, red. J. Jarno, Z. Mędrak, Olkusz, 1999, t. I.

32 Jabrzemski J, red.: „Szare Szeregi: harcerze 1939-1945”. Tom2. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1988.

33 <https://www.youtube.com/watch?v=WkuUH5mGJW0> (online/dostęp:29.01.2024).

34 Wywiad z Ryszardem Kowalem z dnia 20.01.2024 roku.

35 Wywiad z Markiem Woźniczko z dnia 26.01.2024 roku.

nie mówić o swoich patriotycznych osiągnięciach w czasie wojny. Jest też prawdopodobne, że osoby te nie zostały nigdy wyróżnione, a ich najbliższe otoczenie nie interesowało się ich historią.

Opisane patriotyczne postawy nieletnich nie powinny ulec zapomnieniu. Warto byłoby, aby młodzież szkolna z powiatu olkuskiego jak i całego województwa znała je i pielęgnowała tę pamięć.

Bibliografia

Źródła

- Archiwum Państwowe w Katowicach, zespół: Zbiór ogólny archiwum – zbiór fotografii i rycin, sygn. 12/180/0/1/707.

Nagrania świadków

- <https://www.youtube.com/watch?v=Wku-UH5mGJW0> (online/dostęp:29.01.2024).
- <https://www.youtube.com/watch?v=e-421PXo8Evo> (online/dostęp:29.01.2024).
- <https://www.youtube.com/watch?v=fWxL0-g48vE> (online/dostęp:5.02.2024).
- <https://www.youtube.com/watch?v=XZxyuz-sPqMA> (online/dostęp:5.02.2024).
- <https://www.youtube.com/watch?v=H-bLOy6w-ny4> (online/dostęp:5.02.2024).
- <https://www.youtube.com/watch?v=VJA-CZH-0meE> (online/dostęp:5.02.2024).
- <https://www.youtube.com/watch?v=cZ-DwpSZPdtA> (online/dostęp:5.02.2024).
- <https://www.youtube.com/watch?v=G5TH-R066I6E&t=101s> (online/dostęp:5.02.2024).
- <https://www.youtube.com/watch?v=BW59C-nA799M> (online/dostęp:5.02.2024).
- Wywiad z Ryszardem Kowalem z dnia 20.01.2024 roku.
- Wywiad z Markiem Woźniczko z dnia 26.01.2024 roku.
- Zdjęcia ze zbiorów rodzinnych rodziny Pawełczyków.

Wspomnienia relacje

- <https://ak.olkusz.pl/wp-content/uploads/2022/03/Alicja-M%C4%99drek-Olkusz-Bydlin.pdf> (online/dostęp: 29.01.2024).
- „Partyzanckie wspomnienia”, red. J. Jarno,

Z. Mędrak, S. Sowula, Olkusz 2004, t. II.

- „Partyzanckie wspomnienia”, red. K. Kulig, M. Radomski, Olkusz 2021, t. III.
- Wyczańska K.: „Harcerki 1939-1945”, red. Wyczańskiej K.: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, 1983.
- Wyczańska K.: „Harcerki 1939-1945. Relacje – pamiętniki”. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, 1985.
- „Partyzanckie wspomnienia”, red. J. Jarno, Z. Mędrak, Olkusz, 1999, t. I.

Artykuły

- <https://gazetaolkuska.pl/kolega-przyszedl-i-mowi-ida-po-ciebie-niemcy-wywiad-z-lucjanem-kita/> (online/dostęp:01.02.2024).

Monografie

- Cyra A.: „Mieszkańcy Ziemi Olkuskiej w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych”. Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, Urząd Miasta i Gminy Olkusz, Oświęcim – Olkusz, 2005.
- Jabrzemski J, red.: „Szare Szeregi: harcerze 1939-1945”. Tom 1. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1988.
- Jabrzemski J, red.: „Szare Szeregi: harcerze 1939-1945”. Tom2. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1988.
- Mędrak W.: „Społeczność Ziemi Kluczewskiej w walce konspiracyjnej”. Muzeum Regionalne PTTK w Olkuszu, Olkusz, 2010.
- Starczewski M.: „Ruch oporu na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim”. Wydawnictwo Śląsk, Katowice, 1988.
- Woźnica G.: „Oddział „Hardego”. Wojskowy Instytut Historyczny, Warszawa 1981.



Jacek Sypień

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Olkuskiej
– pasjonaci regionalnej historii i kultury

Jacek Sypień

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Olkuskiej – pasjonaci regionalnej historii i kultury

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Olkuskiej używające też później nazwy Towarzystwo Miłośników Ziemi Olkuskiej przez przeszło ćwierć wieku odgrywało bardzo dużą rolę w rozwoju kultury całej ziemi olkuskiej i było inicjatorem, a często też organizatorem całego szeregu przedsięwzięć, które na stałe wzbogaciły krajobraz kulturowy Olkusza i ziemi olkuskiej.

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Olkuskiej zostało założone 20 czerwca 1965 r. Jego głównym zadaniem była realizacja szerokiego programu podniesienia poziomu kulturalnego i gospodarczego społeczeństwa miast i wsi powiatu, popularyzacja walorów tej ziemi i skupienia wszystkich olkuszan miejscowych i rozrzuconych po kraju i za granicą¹. Ze wspomnień starszych działaczy wynika, że Towarzystwo zawiązało się podczas „Dni Ziemi Olkuskiej”, które odbywały się w dniach 18-20 czerwca 1965 r.

Aby nowa organizacja uzyskała akceptację i wsparcie ówczesnych władz, na czele Towarzystwa stanęły osoby związane z Olkuszem, które niejako firmowały swoimi nazwiskami (oraz zajmowanymi stanowiskami) całe przedsięwzięcie. Pierwszy zarząd Towarzystwa reprezentowali: prezes Bolesław Szlązak (1906 - 1995) – prawnik, poseł na Sejm PRL II kadencji, wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli (1958–1977), Tadeusz Pasierbiński (1901 – 1968) - profesor Uniwersytetu Warszawskiego i Jan Sokołowski (1924 - 2018)

ówczesny I Sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Olkuszu jako wiceprezesi, a także Tadeusz Trzcionkowski (sekretarz) i Józef Kundera (skarbnik)². Ze wspomnień członków Towarzystwa wynika, że taką grupą, która zainicjowała powstanie Towarzystwa, a potem przez długie lata realizowała kolejne działania, była grupa lokalnych społeczników; m.in. Tadeusz Trzcionkowski, Mieczysław Karwiński, Eugeniusz Forys, Włodzimierz Leśniak, Danuta Karoń, czy Janina Majewska. Ponieważ nie byli członkami PZPR, zdawali sobie sprawę, że na czele organizacji muszą stać osoby akceptowane przez ówczesne władze. Oni zajęli się tym, co najważniejsze. Wśród osób, które wkrótce dołączyły do aktywnej działalności w Towarzystwie byli m.in. Józef Kudzia, Marian Biliński, który był doradcą w sprawach budowlano-konstrukcyjnych, Danuta Cockiewicz – nauczycielka historii w olkuskim Liceum Ogólnokształcącym, poseł Kazimierz Czarnecki (1923 – 2017), działacz polityczny i społeczny Lesław Mentlewicz (1926 – 1986), Wiktor Burakowski (1930 – 2015) i wielu innych.

Wkrótce Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Olkuskiej skupiało 650 członków. Powstały oddziały Towarzystwa w Olkuszu, Sławkowie, Bukownie, Wolbromiu oraz w Warszawie i Krakowie. Prezesem oddziału TPZO w Sławkowie był Henryk Magaczewski, w Warszawie Jerzy Majewski, a w Krakowie Wincenty Biernacki (1910 – 2010)

1 *Dzieje Olkusza i regionu olkuskiego*, red. F. Kiryk, R. Kołodziejczyk, Warszawa – Kraków 1978, t. 2, s. 430.

2 Tamże.

– nauczyciel, działacz społeczny i harcerski. W 1975 roku sławkowski Oddział Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Olkuskiej odłączył się od TPZO i przekształcił w nową organizację o nazwie Towarzystwo Miłośników Sławkowa. Pomimo formalnego oddzielenia się, obydwie organizacje nadal ze sobą współpracowały. Warto także podkreślić, że to dzięki działaniom TPZO powstało w Sławkowie muzeum regionalne, które obecnie działa, jako Centrum Edukacji Ekologicznej i Kulturowej (wcześniej Dział Kultury Dawnej MOK) w strukturach Miejskiego Ośrodka Kultury w Sławkowie. Z inicjatywy TPZO oraz Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej (PPRN) jesienią 1965 roku w 34 wsiach powiatu olkuskiego pracownicy Muzeum Etnograficznego w Krakowie pod kierownictwem mgra Zdzisława Szewczyka i dra Jerzego Czajkowskiego prowadzili badania etnograficzne³.

Także z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Olkuskiej doszło do opracowania i wydania drukiem dwutomowych „Dziejów Olkusza i regionu olkuskiego” (Warszawa - Kraków 1978). Jak czytamy we wstępie do tej monografii, „Wspólnej inicjatywie Zarządu Głównego TPZO i prof. dra R. Kołodziejczyka oraz zrozumieniu i poparciu władz politycznych i administracyjnych powiatu zawdzięczamy podjęcie prac nad opracowaniem dziejów Olkusza i regionu”⁴. W dalszej części wstępu redaktorzy monografii wspominają, że pomysł jej opracowania narodził się dużo wcześniej, podczas obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego, czyli w 1966 roku. Jak piszą autorzy, „Do sprawy powrócono w 1973 roku dzięki inicjatywie mgra Aleksandra Banysia, ówczesnego sekretarza propagandy KP PZPR

w Olkuszu, który urzeczywistnieniem zamysłu zainteresował ośrodki naukowe Krakowa i Warszawy. W trakcie dyskusji przyjęto koncepcję dzieła szerszego: ujęcia dziejów całego regionu olkuskiego. W styczniu 1973 roku był gotowy szczegółowy konspekt dzieła”⁵. Wśród osób, którym autorzy dziękują za pomoc w gromadzeniu materiałów do monografii znalazło się wielu działaczy Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Olkuskiej. Nie było to jedyne wydawnictwo książkowe wydane nakładem Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Olkuskiej. Wcześniej, bo w 1970 roku ukazała się książka „Ziemia Olkuska: 25-lecie PRL, 700-lecie Olkusza”⁶.

W trakcie swojej działalności Towarzystwo podjęło cały szereg inicjatyw dotyczących opieki nad zabytkami Olkusza i ziemi olkuskiej. Działacze Towarzystwa przyczynili się do remontu kamienicy „Batorówka” przy rynku, gdzie wznowiło działalność Muzeum Regionalne PTTK. Zresztą spora część działaczy Towarzystwa równocześnie działała w strukturach PTTK. W latach 1957-1960 siedzibą olkuskiego PTTK była piwnica przy ul. Sławkowskiej, gdzie potem działał klub „Gwarek”. Z racji tego, że brakowało miejsca, większość eksponatów była zdeponowana w magazynie. W 1960 r. decyzją Komitetu Powiatowego PZPR, olkuski oddział PTTK został przeniesiony do jeszcze mniejszej siedziby. Dopiero w 1962 roku, dzięki staraniom zarządu PTTK olkuski Oddział PTTK otrzymał, tym razem na stałe, większy lokal w budynku ze szkarpami przy Rynku 20. Dzięki wsparciu miejscowych zakładów pracy, dotacjom z Powiatowej Rady Narodowej i Miejskiej Rady Narodowej oraz Zarządu

3 Tamże.

4 *Dzieje Olkusza* op.cit. T. 1, s. X.

5 Tamże.

6 *Ziemia Olkuska: 25-lecie PRL [Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej], 700 lecie Olkusza* / Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Olkuskiej, Olkusz 1970.

Głównego i Zarządu Okręgu PTTK, przeprowadzono remont „Batorówki”, gdzie na parterze swoją siedzibę znalazło Muzeum Regionalne⁷. Warto dodać, że prace projektowe dotyczące m.in. wybudowania efektownego stropu kasetonowego wykonał społecznie wspomniany wcześniej działacz TPZO Marian Biliński.

W 1969 roku podczas prac nad urządzeniem zieleni publicznej w południowej części działki za budynkiem starostwa, poza nowym jej ogrodzeniem odkryto fundamenty muru obronnego z basztą. Prace były prowadzone przez Zespół Urbanistyczny przy Wydziale Budownictwa Urbanistyki i Architektury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej (PPRN) w Olkuszu. W efekcie, z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Olkuskiej podjęto badania archeologiczne na terenie olkuskiej starówki. Początkowo badania archeologiczne prowadziła mgr Gryzelda Kałka - Tobiłowa, która od marca 1967 r. została zatrudniona na stanowisku kustosa olkuskiego Muzeum Regionalnego PTTK. Jej zatrudnienie było finansowane przez Wydział Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie. W latach 1972 – 1977 były prowadzone regularne badania archeologiczne olkuskiej Starówki. Podjęła się ich Pracownia Konserwacji Zabytków w Krakowie pod kierunkiem Mariana Myszk. Badania archeologiczne skupiły się na reliktach południowej baszty wraz z całym pasem fortyfikacji miejskich (wałami i fosą). Wtedy wykonano także przekop przez pas fortyfikacji w północnym odcinku murów miejskich na ulicy Górniczej oraz przeprowadzono badania kompleksu augustiańskiego wraz z kościołem Wniebowzięcia NMP w północno-

-wschodnim narożniku miasta⁸.

W dniu 20 czerwca 1973 roku rozpoczęły się prace budowlane związane z rekonstrukcją, a ściślej rekompozycją baszty i fragmentu murów miejskich.

Rozpoczęcie prac budowlanych poprzedziło szereg wydarzeń, bez których takie przedsięwzięcie nie byłoby możliwe. W dniu 1 stycznia 1967 r. przy Wydziale Budownictwa Urbanistyki i Architektury PPRN w Olkuszu został powołany Zespół Urbanistyczny. Jego celem była współpraca z Wojewódzką Pracownią Urbanistyczną Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (PWRN) w Krakowie przy sporządzaniu planów zagospodarowania przestrzennego dla powiatu olkuskiego. Kierownikiem Zespołu Urbanistycznego został architekt Włodzimierz Leśniak, członek TPZO, PTTK i działacz harcerski, pasjonat ochrony zabytków. W krótkim czasie dobrał on do współpracy osoby znane w środowisku miejskim z podobnych zainteresowań zawodowych i rodzaju działalności społecznej – mgr ekon. Mieczysława Karwińskiego i inż. bud. Zdzisława Filipskiego – także działacze TPZO. Tak powstała jednostka administracji powiatowej, która oprócz zadań statutowych, podejmowała społecznie liczne inicjatywy i realizacje w zakresie kultury i ochrony zabytków, zyskując pełne uznanie oraz zaufanie władz miejscowych. Równocześnie utrzymywała bliskie kontakty z macierzystym Wydziałem Architektury Politechniki Krakowskiej. Stopień zainteresowania ochroną zabytków został wysoko oceniany przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie, dr Hannę Pieńkowską (1917-1976), stwarzając korzystny

7 B. Stanek - Wróbel, *Zarys historii Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno – Krajoznawczego i Muzeum Regionalnego w Olkuszu, „Ilcusiana”* 7/2012, s. 65-96.

8 J. Roś, *Dyskusyjne rezultaty badań archeologicznych i historycznych dotyczących kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Olkuszu, „Ilcusiana”* 11/2014, s. 25.

klimat dla rozwiązywania spraw olkuskich. Po odkryciu przez Zespół podziemnych fragmentów miejskich murów obronnych z basztą na dziale Starostwa, powstała konieczność ich zabezpieczenia z nadbudową w jakimś stopniu części naziemnej. Jedną z opcji pełnej rekonstrukcji obiektu, wysuniętą przez Zespół Urbanistyczny utrudniał jednak brak historycznych przekazów porównawczych. Po uzyskaniu akceptacji miejscowych władz i wsparciu Tadeusza Trzcionkowskiego - Przewodniczącego Rady Miejskiej w Olkuszu i zarazem aktywnego działacza TPZO, uzyskano obietnicę finansowania przedsięwzięcia przez władze miasta. Wtedy prośbę o zajęcie stanowiska skierowano do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie. Pomimo niechęci środowiska konserwatorskiego dla rekonstrukcji obiektów zabytkowych, szczególnie bez jasnych przekazów dawnego stanu materialnego obiektu, dzięki życzliwości Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków dr Hanny Pieńkowskiej, sprawa została przez nią skierowana do zaopiniowania przez prof. Janusza Bogdanowskiego. Profesor Bogdanowski był kierownikiem Zakładu Architektury Krajobrazu na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej, a przede wszystkim uznanym autorytetem, międzynarodowym znawcą historii architektury i konserwacji zabytków, zwłaszcza zabytków budownictwa obronnego, a także członkiem licznych towarzystw naukowych. W 1972 roku profesor Bogdanowski opracował koncepcyjny projekt możliwej rekonstrukcji baszty w widoku aksonometrycznym, który z akceptacją urzędu konserwatorskiego otrzymał do możliwej realizacji Wydział Budownictwa Urbanistyki i Architektury (BUA) w Olkuszu. Wydział ten, będący zarazem urzędem nadzoru budowlanego, podjął decyzję o realizacji budo-

wy baszty na podstawie otrzymanej koncepcji obiektu, z pominięciem opracowania technicznego projektu budowlanego. Podstawą tej decyzji stała się gotowość Zespołu Urbanistycznego, stanowiącego integralną część wydziału BUA, do podjęcia się społecznie roli kierownika budowy na podstawie sporządzanych przez siebie technicznych rysunków roboczych dla kolejnych etapów realizacji obiektu. Do prac w Zespole dołączył w 1974 roku Jacek Wilk, nowy absolwent Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej, w pełni wpisując się w sposoby pracy i społecznej działalności Zespołu w TPZO. W efekcie reformy administracyjnej kraju, z dniem 1 sierpnia 1975 r. Zespół Urbanistyczny przeszedł do Biura Planowania Przestrzennego w Katowicach, kontynuując pracę przy baszcie w ramach TPZO do jej ukończenia w roku 1986. Zespół realizujący basztę w nowej już sprywatyzowanej formie w dniu 25 maja 1995 roku, zaprosił prof. Janusza Bogdanowskiego do obejrzenia swojego dzieła. Autor wyraził uznanie wprowadzonych rozwiązań szczegółowych baszty; w tym sposobu prezentacji zachowanych, oryginalnych jej relikwów⁹.

Rekonstrukcja baszty i części muru miejskiego była wielkim wyzwaniem organizacyjnym i finansowym. Prace nadzorował członek Towarzystwa, czyli Mieczysław Karwiński, który wspólnie z innymi członkami TPZO starał się o pozyskanie budulca, czyli charakterystycznego, czerwonego kamienia zwanego zlepieńcem parczewskim. W tym czasie nie funkcjonowały już odkrywkowe kopalnie tego kamienia, jakie niegdyś znajdowały się we wsi Parcze (stąd nazwa). Dlatego niemal cały kamień pozyskano z rozbieranych w tym czasie budynków. Wyzwaniem w czasach, kiedy budynki stawiano z wielkiej płyty w miastach

9 Wspomnienia dra Włodzimierza Leśniaka.



Il. 1. Mieczysław Karwiński na zlocie Hufca ZHP Olkusz pod zamkiem Rabsztyn, 2008 rok, fot. Jacek Sypień.

i pustaków na wsi było też murowanie z kamienia. Kierowania ekipą murarską podjął się Sylwester Figiel, który potrafił murować z nieregularnych, kamiennych bloków. Z kolei nietypową więźbę dachową wykonała rodzinna firma Januszków z Podlesia Rabsztyńskiego. Ponieważ nie było formalnie projektu budowlanego, pracownicy wspomnianego Zespołu Urbanistycznego i zarazem członkowie TPZO wykonywali społecznie w oparciu o ogólny szkic profesora Bogdanowskiego szczegółowe techniczne rysunki robocze, które przekazywano ekipom budowlanym. Trzeba było m.in. od podstaw zaprojektować wnętrze baszty, stropy, klatki schodowe, etc. Problemem był także brak materiałów.

W dokumentach jakie zostały po Towarzy-

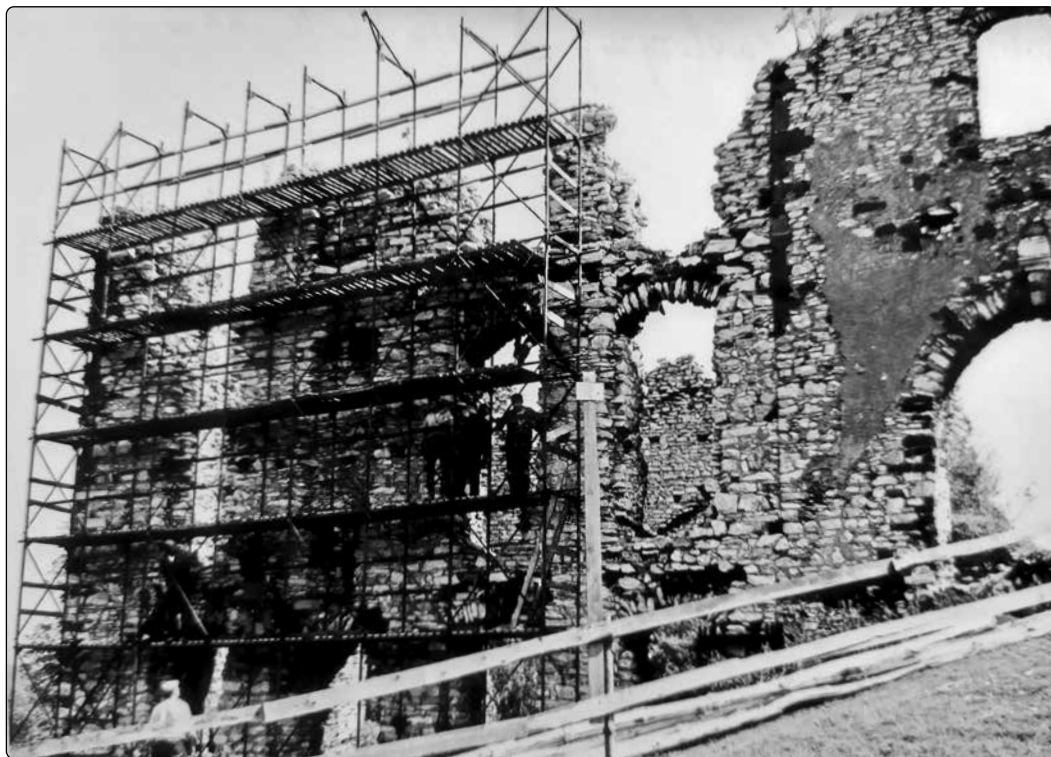
stwie Przyjaciół Ziemi Olkuskiej oraz Towarzystwie Miłośników Ziemi Olkuskiej¹⁰ zachowało się pismo z sierpnia 1985 roku, w którym Józef Kudzia, starosta TMZO zwraca się do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach z prośbą o przydział blachy miedzianej na obróbki blacharskie dachu zrekonstruowanej baszty¹¹. Warto podkreślić, że przez długie lata rekonstrukcji baszty i murów, czyli od 1973 do 1986 roku prace były wspierane i w dużej części

10 Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Olkuskiej zawiesiło działalność po wprowadzeniu stanu wojennego w 1981 roku. Potem działało pod nazwą Towarzystwo Miłośników Ziemi Olkuskiej, choć na części dokumentów z połowy lat osiemdziesiątych nadal występuje nazwa Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Olkuskiej.

11 Spuścizna Mieczysława Karwińskiego. *Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Olkuskiej*. Materiały z działalności, Muzeum Regionalne PTTK w Olkuszu, sygn. PL_1047_037_2_102.

finansowane przez kolejne władze Olkusza. Po wielu latach prac, baszta została oddana do użytku w 1986 roku.

także i PTTK. (...) Rabsztynem musi zaopiekować się któryś z olkuskich potentatów gospodarczych”¹².



Il. 2. Prace przy naprawie północnej ściany pałacu prowadzone w 1986 roku. Fot. arch. Muzeum Regionalne PTTK w Olkuszu.

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Olkuskiej starało się też uchronić ruiny zamku Rabsztyn przed dalszą degradacją. Ślady po tej działalności zachowały się w prasie z tego okresu. W artykule „Historia ruinami pisana”, jaki ukazał się w 1973 roku na łamach Gazety Krakowskiej czytamy: „Zamku w Rabsztynie odbudować się nie da. Trzeba zachować pozostałości, w tym stanie w jakim się znajdują. Towarzystwo Miłośników Olkusza (Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Olkuskiej dop. red) czyni wszystko, co w jego mocy, ale to za mało. Wspólnie z Towarzystwem czyni

W artykule „Rabsztyn oczekuje pomocy”, jaki ukazał się w maju 1975 roku, autor Zbigniew Gierasimowicz pisze: „Dawnej warowni nie można już odbudować, ale warto ją uchronić przed kompletną dewastacją. Tymczasem wielu przybyszów rozbiera mury, rzucając kamienie na ziemię. Jednak największym wrogiem ruin są deszcze i śniegi. Towarzystwo Miłośników Ziemi Olkuskiej wraz z działaczami PTTK robi wszystko, by uratować ruiny przed ostateczną zagładą. Nieste-

12 M. Oleksy, *Historia ruinami pisana*, „Gazeta Krakowska”, nr 76 z 25.08.1973 r.

ty, jak dotąd nie udało się ich trwale zabezpieczyć. Na ten cel są bowiem potrzebne odpowiednie fundusze. Miejmy nadzieję, że się znajdą¹³.

Dopiero w 1982 roku ruiny zamku Rabsztyn zostały wpisane do rejestru zabytków¹⁴. Dzięki staraniom TPZO oraz PTTK w 1986 roku, na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach zostały wykonane pierwsze prace zabezpieczające. Objęły one tylko północną ścianę pałacu. Zrekonstruowano wtedy otwory okienne piętra, zabezpieczono koronę muru, uzupełniono ubytki i wykonano jego spoinowanie.

Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Olkuskiej, w latach 1971 – 1973 prowadzono prace nad zabezpieczeniem wieży zamku górnego w Smoleniu. Prace były nadzorowane przez olkuski oddział PTTK, na którego konto trafiła dotacja z Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie. Prace były wykonywane m.in. metodami alpinistycznymi przez członków olkuskiego klubu speleologicznego przy PTTK. Nadzór nad pracami murarskimi prowadził na zlecenie olkuskiego PTTK mieszkaniec Wolbromia¹⁵. Towarzystwo starało się także o objęcie ochroną terenu po wyburzonym w XIX wieku klasztorze augustianów, co niestety zakończyło się niepowodzeniem, gdyż po sprzedaży działki przez władze Olkusza w 2002 roku został tam postawiony budynek. Działacze Towarzystwa podjęli także starania o ochronę średniowiecznego obwodu obronnego Olkusza. Był nawet pomysł częściowej rekonstrukcji kolejnych fragmentów murów i stworzenia plant miej-

skich. W 1992 roku na zlecenie władz Olkusza Pracownia Urbanistyczna w Olkuszu, w której pracowali członkowie TMZO wykonała całościową inwentaryzację piwnic olkuskiej starówki. Przy tworzeniu opracowania na potrzeby planu zagospodarowania i rewitalizacji tego obszaru wykorzystano kilka wcześniejszych częściowych pomiarów wykonanych przez działaczy TMZO.

Pierwszą siedzibą Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Olkuskiej był niewielki pokój w budynku starostwa przy oluskim rynku. Tam też miał swoją siedzibę Wydział Kultury Powiatowej Rady Narodowej, którym kierowała pani Danuta Karoń, członkini TPZO, aktywnie wspierająca działalność Towarzystwa. Od 1968 roku siedzibą Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Olkuskiej był klub „Gwarek” przy ulicy Sławkowskiej. Po kilku latach Towarzystwo przeniosło się do dawnej fabryki młynków przy ulicy Szpitalnej. Działająca od okresu przedwojennego do 1950 roku fabryka należała do Józefa Szczygła, ojca lekarza, podróżnika i pisarza Bogdana Szczygła. Działacze TPZO społecznie przeprowadzili remont pomieszczeń, gdzie powstał pawilon wystawowy będący miejscem wielu wystaw i załączkiem działalności muzealnej. Tam przez pewien czas eksponowane były m.in. stroje Władysława Wołkowskiego, którego prace po raz pierwszy zaprezentowano w Olkuszu w 1965 roku na wystawie w „Ekonomiku”. Z czasem, w Pawilonie Wystawowym przy ulicy Szpitalnej stworzono też załączek przyszłego Muzeum Afrykanistycznego.

Stało się to za sprawą olkuszanina, doktora Bogdana Szczygła, który w 1966 roku wraz z żoną wyjechał do Republiki Nigru, gdzie został kierownikiem oddziału radiologicznego w szpitalu w Niamey. Został też doradcą ds. służby zdrowia prezydenta Nigru. Zanim w 1977

13 Muzeum Regionalne PTTK w Olkuszu, sygn. PL_1047_037_01_8, Rabsztyn. Opracowania, wycinki prasowe, fotokopie, notatki.

14 A-1292/82 z 02.11.1982 (Kat) [A-993/M] Wykaz obiektów wpisanych do rejestru zabytków nieruchomych województwa małopolskiego z uwzględnieniem podziału na powiaty i gminy.

15 Relacja Barbary Stanek.

roku państwo Szczygiłowie wrócili do Polski przesyłali do Olkusza zgromadzone przez siebie zbiory sztuki afrykańskiej, które w 1971 roku przekazali Towarzystwu Przyjaciół Ziemi Olkuskiej. Warto dodać, że doktor Szczygieł od listopada 1979 do marca 1980 przebywał ponownie w Afryce, kierując delegowaną przez Ministerstwo Kultury i Sztuki ekipą dokumentacyjną «Afryka 79», podróżującą od Angoli przez Zair, Kongo, Gabon, Kamerun i Nigerię do Beninu. Ta wyprawa także przyniosła efekt w postaci ciekawych eksponatów.

Tak początki Muzeum Afrykanistycznego wspominał Mieczysław Karwiński, zasłużony olkuski społecznik i działacz TPZO. „Wszystkie przesłane przedmioty, trzeba było jakoś skatalogować, co nie było łatwe, gdyż nie byliśmy ekspertami w dziedzinie afrykańskiej sztuki. Gromadziliśmy je bezpiecznie w skrzyniach przechowywanych w budynku, w którym obecnie mieści się Powiatowy Inspektorat Weterynarii, niedaleko siedziby muzeum, ale po drugiej stronie ulicy. Później, gdy ilość eksponatów pozwalała na zorganizowanie ekspozycji dla szerszej publiczności, wpadliśmy na pomysł żeby wykorzystać na ten cel budynek starego szpitala. Ledwie udało się nam powstrzymać ówczesne władze przed całkowitą rozbiórką obiektu, którego stan techniczny pozwalał na zagospodarowanie. Takie były czasy, wszystko, co stare niszczone, nie bacząc na to, że można by było naprawić, wyremontować i jeszcze z pożytkiem dla wszystkich wykorzystać.” - wspominał Mieczysław Karwiński¹⁶.

W 1970 roku Ewa Machnicka-Bejgier, córka Aleksandra Machnickiego sprzedała miastu zabytkowy, rodzinny dworek przy ulicy Szpital-

nej. Zakup dworku był możliwy dzięki dotacji celowej, jaką z Ministerstwa Kultury otrzymały władze Olkusza. Pozyskanie dotacji było efektem aktywnych zabiegów działaczy Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Olkuskiej, którzy mówiąc krótko „załatwili” dotację u Lucjana Motyki, wywodzącego się z Krakowa, jeszcze przedwojennego działacza PPS, który od 12 grudnia 1964 do 26 października 1971 był ministrem kultury i sztuki. Po zakupie władze miasta przekazały Dworek Machnickich w użytkowanie Towarzystwu Przyjaciół Ziemi Olkuskiej, które w tym samym roku urządziło tam stałą ekspozycję prac Władysława Wołkowskiego, załazek obecnego Muzeum Twórczości Władysława Wołkowskiego.

Jeszcze podczas pobytu w Afryce w 1971 roku państwo Szczygiłowie przekazali swe zbiory Towarzystwu Przyjaciół Ziemi Olkuskiej, które zorganizowało stałą ekspozycję kolekcji. Początkowo mieściła się ona w dawnej fabryce ojca Bogdana Szczygiła przy ulicy Szpitalnej 11a, a od 1984 roku w zaadaptowanych na ten cel pomieszczeniach dawnego szpitala. Całą ekspozycję zbiorów afrykańskich w pomieszczeniach po szpitalu przygotowali społecznie członkowie TPZO, którzy ze składek zakupili pierwsze gabloty i to oni, także społecznie, prowadzili muzeum organizując tam dyżury. Jednym z takich nieformalnych kustoszy był Ryszard Ścigaj. Placówka oficjalnie nosiła nazwę Muzeum Afrykanistyczne Towarzystwa Miłośników Ziemi Olkuskiej w Olkuszu. Taka nazwa pojawia się m.in. na zaproszeniu na wystawę „Batik, kilim, aplikacja plemion Afryki Zachodniej”, jaką w 1983 roku zorganizował Oddział Stowarzyszenia PAX w Przemyśle. Z czasem TMZO, mimo dotacji nie było w stanie utrzymywać placówki muzealnej i zbiory zostały przekazane na rzecz miasta. Prowadzenie placów-

¹⁶ J. Medyński, *60 lat minęło... 1954-2014: historia Domu Kultury w Olkuszu*. Olkusz : Miejski Ośrodek Kultury, 2014, s. 27.



Il. 3. Władysław Wołkowski i Janina Majewska w stałej ekspozycji prac Władysława Wołkowskiego w Olkuszu. Fot. arch. Muzeum Regionalne PTTK Olkusz.

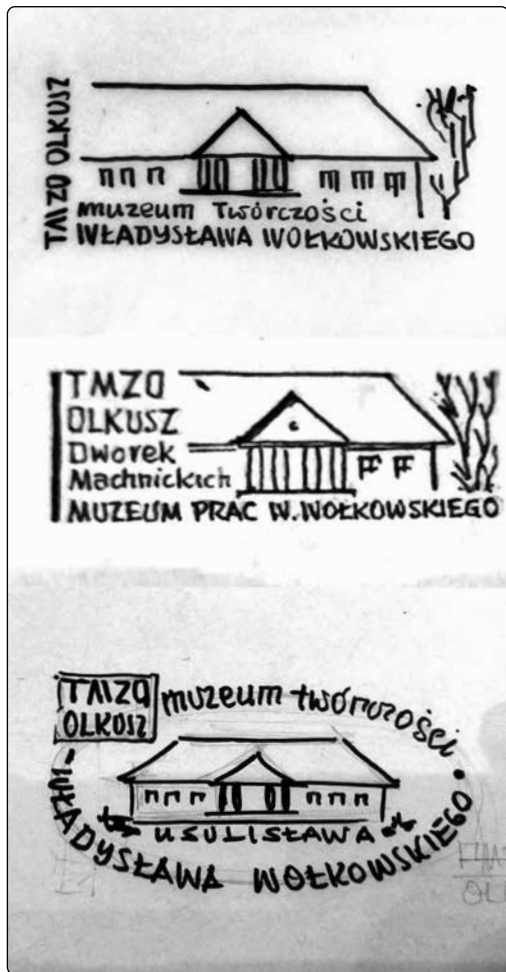
ki przejął olkuski Dom Kultury.

Podobnie wyglądała historia kolekcji Władysława Wołkowskiego. W 1965 roku w olkuskim „Ekonomiku” odbyła się pierwsza, skromna wystawa prac Wołkowskiego. W 1970 roku w pawilonie przy ulicy Szpitalnej, czyli dawnej fabryce młynków odbyła się pierwsza na dużą skalę wystawa Władysława Wołkowskiego w Olkuszu zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Olkuskiej. Stała się ona załącznikiem stałej ekspozycji prac Wołkowskiego w Olkuszu. Nosiła różne nazwy. Początkowo była to kolekcja wikliny Władysława Wołkowskiego, a obecnie Muzeum Twórczości Władysława Wołkowskiego. W piśmie z 1974 roku, które zachowało się w zbiorach olkuskiego PTTK czytamy „Urząd Po-

wiatowy Wydział Oświaty i Wychowania Kultury i Kultury Fizycznej zaświadcza, że staraniem Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Olkuskiej w Olkuszu w zakupionym specjalnie zabytkowym „Dworku Machnickich” w roku 1970 zostało zorganizowane Muzeum twórczości artysty Władysława Wołkowskiego z Warszawy. Obecnie ekspozowana jest wystawa ponad 160 prac”¹⁷. Zaświadczenie zostało wydane na prośbę samego artysty.

Współtwórcą ekspozycji i niestrudżonym propagatorem twórczości Władysława Wołkowskiego jest Witold Olejarczyk, długoletni działacz Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Olkuskiej, a po-

¹⁷ Spuścizna Mieczysława Karwińskiego. Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Olkuskiej. Sprawa Dworku Machnickich i dzieł Władysława Wołkowskiego, Muzeum Regionalne PTTK w Olkuszu, sygn. PL_1047_037_2_103.



Il. 4. Pieczętki Dworek Machnickich. Muzeum prac Władysława Wołkowskiego zaprojektowane przez Zdzisława Filipskiego. Fot. arch. Muzeum Regionalne PTTK w Olkuszu.

tem Towarzystwa Miłośników Ziemi Olkuskiej. W 2018 roku w pawilonie wystawowym MOK przy ulicy Szpitalnej zorganizowano wystawę rysunków autorstwa Władysława Wołkowskiego ze zbiorów Witolda Olejarczyka, który, jak wspominał w jednym z wywiadów, rok przed śmiercią Władysława Wołkowskiego otrzymał od niego około 1500 szkiców¹⁸.

Kolekcja pod nazwą Muzeum Prac Władysława Wołkowskiego do połowy lat osiemdziesiątych była administrowana przez TPZO i TMZO, a potem, aż do chwili obecnej, jako Muzeum Twórczości Władysława Wołkowskiego jest prowadzona przez Miejski Ośrodek Kultury w Olkuszu.

Dzięki inicjatywie Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Olkuskiej w dniu 11 listopada 1981 roku odsłonięto niewielki obelisk z pamiątkową płytą poświęconą generałowi Stefanowi Buchowieckiemu, który postawiono w parku miejskim. Inicjatywę poparły środowiska olkuskiej Solidarności. Miesiąc później wprowadzono stan wojenny i legalna działalność społeczna uległa na dłuższy czas zawieszeniu.

Po zniesieniu stanu wojennego olkuskie Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Olkuskiej wznowiło działalność, choć w ograniczonym zakresie. W tym okresie jednym z aktywniejszych działaczy był wspomniany Bogdan Szczygiel, który był wiceprzewodniczącym Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Olkuskiej w latach 1977 – 1984.

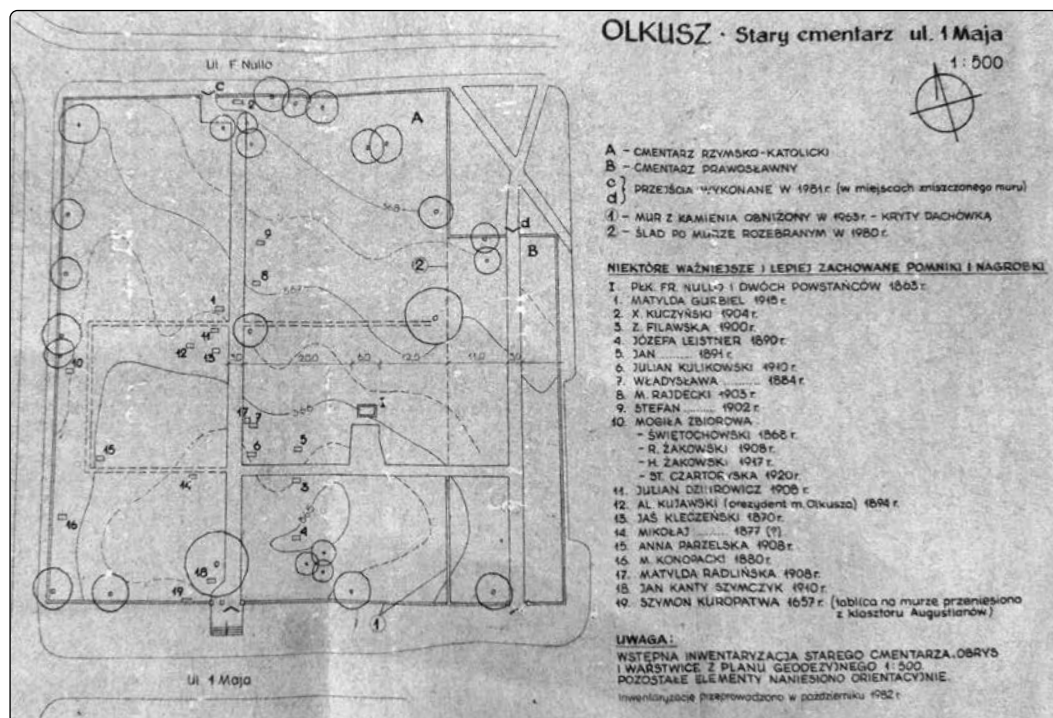
Jednak jak wspominają starsi działacze TPZO, po wprowadzeniu stanu wojennego i wstąpieniu doktora Szczygła do PRON, znaczna część starszych działaczy zaprzestała działalności w Towarzystwie.

Wśród inicjatyw, jakie Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Olkuskiej, a potem Towarzystwo Miłośników Ziemi Olkuskiej podejmowało w latach osiemdziesiątych, to poza wspomnianym prowadzeniem kolekcji zbiorów afrykańskich oraz dzieł Władysława Wołkowskiego była m.in. społeczna inwentaryzacja Starego Cmentarza w Olkuszu.

W 1977 roku na zlecenie władz Olkusza dr inż. Maria Wojcierowska opracowała projekt za-

18 W. Woźniczko, *Wystawa Rysunków Władysława Wołkowskiego*,

„Przegląd Olkuski” 9 lipiec 2018.



Il. 5. Szkicowy plan Starego Cmentarza w Olkuszu wykonany przez Zdzisława Filipskiego na zlecenie TPZO, 1982 rok, fot. archiwum Muzeum Regionalnego PTTK w Olkuszu.

gospodarowania Starego Cmentarza wraz z terenami wokół stawu, który proponował całkowite zatarcie historycznej struktury układu i charakteru nekropolii. Projekt, który zakładał likwidację cmentarza i urządzenie tam parku i placu zabaw dla dzieci na szczęście nie został zrealizowany, ale aby uchronić dla potomnych nagrobki Starego Cmentarza, z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Ziemi Olkuskiej, w 1982 roku została sporządzona wstępna inwentaryzacja cmentarza. Wykonali ją członkowie TMZO. W Towarzystwie działała „Komisja Ochrony Cmentarzy i Pomników”. Z protokołu jej zebrania w listopadzie 1981 roku wiemy, że wzięli w nim udział: Jadwiga Łukowska, Helena Pieczyrak, Barbara Stanek, Lucyna Kulawik, Janina Majewska, Marian Jarno, Gabriel Morawski i Stefan Chawiński.

Spotkanie dotyczyło inwentaryzacji fotograficznej pomników na Starym Cmentarzu w Olkuszu¹⁹.

Plan, na którym zaznaczono poszczególne nagrobki, wykonał Zdzisław Filipski działacz TMZO. W 1983 roku, na zlecenie Urzędu Miasta w Olkuszu, zostało wykonane opracowanie „Stary Cmentarz w Olkuszu”. W sporządzonym wtedy dokumencie można przeczytać następujące zalecenie: „Cały obiekt w obrębie murów należy wpisać do rejestru zabytków”. Sugerowano także, aby indywidualnie wpisać do rejestru zabytków 25 nagrobków i krzyży. Już w latach 90. XX w. środowisko dawnych instruktorów harcerskich, kombatanów i członków TMZO podjęło się

19 Dokumentacja dotycząca starań Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Olkuskiej o rewitalizację Starego Cmentarza w Olkuszu, Muzeum Regionalne PTTK w Olkuszu, sygn. PL_1047_041_02.

społecznie odnawiania kolejnych grobów olkuskiego cmentarza. Na część prac (renowację kilku rzeźb, odbudowę muru w części zachodniej) pieniądze przekazały władze miasta. Większość prac została jednak wykonana społecznie²⁰.

W latach 1982 - 1983 roku członkowie Towarzystwa we współpracy z uczniami olkuskiej „Budowlanki” sporządzili także dokumentację fotograficzną oraz rysunki techniczne drewnianego

inicjatywie TPZO kolejna grupa uczniów „Budowlanki”, czyli Bernadeta Barczyk, Helena Kucharek oraz Bożena Palska wykonywała inwentaryzację dawnego budynku szkoły powszechnej przy ulicy Górniczej. Opiekunem uczniów był M. Ptak, nauczyciel „Budowlanki”.

Takimi działaniami zajmowała się Sekcja Muzealna i Ochrony Zabytków TPZO, w której aktywnie działali m.in. dr Włodzimierz Leśniak,



Il. 6. Drewniany dom nad Stawem Tomsu w Olkuszu. 1982 rok. Fot. arch. Muzeum Regionalne PTTK w Olkuszu.

domu nad Stawem Tomsu w Olkuszu, która jest o tyle cenna, gdyż obiekt ten został później rozebrany. Z fotografii na belce stropowej wiemy, że obiekt został wybudowany w 1891 roku. Warto dodać, że inwentaryzacja została wykonana przy udziale uczniów olkuskiej „Budowlanki”, czyli Krzysztofa Calika, Erwina Curyło oraz Zbigniewa Szczepankiewicza. W tym samym roku, dzięki

Mieczysław Karwiński, Zdzisław Filipski oraz Jacek Wilk²¹. W 1983 roku Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Olkuskiej było jednym z organizatorów 120 rocznicy Powstania Styczniowego, jakie były obchodzone w dniach 5 – 7 maja.

W latach osiemdziesiątych w dawnym pawilonie

20 J. Sypień, *Stary cmentarz w Olkuszu*, „Ilcusiana” 2/2010, s. 68.

21 Spuścizna Mieczysława Karwińskiego, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Olkuskiej. Współpraca ze szkołami w sprawie ochrony zabytków, Muzeum Regionalne PTTK w Olkuszu, sygn. PL_1047_037_2_100.

lonie wystawowym TPZO przy ulicy Szpitalnej (fabryka młynków) nadal odbywały się cykliczne wystawy organizowane przez Towarzystwo. W 1979 roku odbyła się tam wystawa metaloplastyki Edwarda Frączka. We wrześniu 1981 roku prezentowano tam indywidualną „Wystawę Malarstwa Stanisława Wałacha”, a rok później w kwietniu 1982 r. była tam prezentowana zbiorowa wystawa „Malarstwo i Grafika ze zbiorów Kingi i Ignacego Kościńskich”. Także w 1982 roku w Pawilonie przy ulicy Szpitalnej 11a TPZO zorganizowało wystawę „Władysław Wołkowski. Strojeńce Polskie”. W latach osiemdziesiątych TMZO organizowało cykliczne spotkania pod hasłem „U Sulisława” poświęcone twórcom z ziemi olkuskiej. W 1986 roku ukazał się folder, a w 1996 roku broszura „Muzeum Prac Władysława Wołkowskiego” jaką opracował Witold Olejarczyk, zawierająca krótką historię kolekcji, wiersze olkuskich poetów i rysunki prac Wołkowskiego autorstwa Zdzisława Filipskiego. Nie został oznaczony jej wydawca.

W 1989 roku weszła w życie ustawa Prawo o stowarzyszeniach²². Była ona jednym z efektów obrad Okrągłego Stołu. Po wejściu w życie ustawy, Towarzystwo Miłośników Ziemi Olkuskiej nie dopełniło wymogów formalnych dotyczących rejestracji organizacji, czy zatwierdzenia statutu. Jego członkowie nadal spotykali się w dawnym starostwie, a potem w olkuskim PTTK, lecz nie posiadając osobowości prawnej TMZO straciło możliwość zgłaszania formalnych inicjatyw, wysyłania pism, czy starania się o dotacje.

Niestety nie jest datowany rękopis zatytułowany „Złożone deklaracje do TPZO”, na którym widnieją nazwiska prawie czterdziestu osób. Na

podstawie tego dokumentu możemy stwierdzić, że w tamtym okresie w Towarzystwie Przyjaciół Ziemi Olkuskiej działali (według kolejności na liście): Tadeusz Barczyk, Stefan Wilczyński (śp.), Leszek Kluczewski, Albina Kiełtyka, Jacek Wilk, Roman Gurbiel (śp.), Kazimierz Banyś, Włodzisław Leśniak, Krystyna Skalska, Zdzisław Filipowski, Mieczysław Karwiński, Irena Krzemień, Ryszard Knapik, Sabina Foryś, Marian Biliński, Bronisław Musiał (śp.), Zdzisław Brzeziński, Julian Foryś, Władysław Rams, Stanisław Kubok (śp.), Henryk Straszak, Anna Karlik, Czesław Kaleciński, Grzebinoga, Edward Frączek, Stefan Ząbczyński, Małgorzata Stasiurka, Liliana Urban, Wojciech Urban, Jerzy Głanowski, Halina Klich, Lidia Skóra, Ryszard Ścigaj, Marian Ścigaj i Eugeniusz Foryś.

Możemy tylko przypuszczać, że lista członków pochodzi z połowy lat dziewięćdziesiątych (lub wtedy poczyniono dopiski), gdyż Roman Gurbiel wymieniony w liście z dopiskiem (śp.) zmarł w 1995 roku.

W kolejnym, także niedatowanym spisie członków TPZO jest przeszło czterdzieści nazwisk (w tym niżej podpisanego). Klamrą zaznaczono imiona i nazwiska ówczesnych olkuskich radnych i zarazem działaczy TPZO. Byli to: Zbigniew Drela, Andrzej Płowiec, Tadeusz Gumułka, Józef Kudzia i pan Kasprzyk – sołtys Żurady²³.

Kiedy pod koniec lat dziewięćdziesiątych powstał pomysł, aby w Olkuszku znalazła swoją siedzibę galeria Biura Wystaw Artystycznych, która miała powstać w Dworcu Machnickich, w lipcu 2000 roku działacze TMZO byli inicjatorami pisma skierowanego do ówczesnego przewodniczą-

22 Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach, Dz.U. z 1989 r. nr 20, poz. 104.

23 Spuścizna Mieczysława Karwińskiego. Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Olkuskiej. Materiały z działalności, Muzeum Regionalne PTTK w Olkuszku, sygn. PL_1047_037_2_102.

cego Rady Miejskiej w Olkusz. Pismo nie było formalnie sygnowane przez TMZO. Do pisma załączono 13 kartek zawierających 291 podpisów. W piśmie czytamy: „W związku z narastającymi pogłoskami o projektowanej w dworku Machnickich likwidacji ekspozycji muzealnej, związanego z Olkuszem art. plastyka Władysława Wołkowskiego, na rzecz wydzierżawienia tegoż budynku dla Agencji Wystawowej zgłaszamy obywatelską dezaprobatę wobec projektu lokowania tej instytucji w dworku kosztem demontażu istniejącego dorobku społecznego oraz wnosimy o: utrzymanie w dworku dotychczasowej stałej ekspozycji W. Wołkowskiego z kulturowym profilem kameralnych form działalności muzycznej, literackiej i poetyckiej. Rozwiązanie problemu Agencji Wystawowej w innych alternatywach lokalowych. Pragniemy przypomnieć i podkreślić, że dworek Machnickich został zakupiony dla miasta ze społecznych funduszy dotacyjnych z przeznaczeniem dla celów, którym do tej pory służył”²⁴. Mimo protestów, dzieła Władysława Wołkowskiego trafiły do magazynu, a część do konserwacji. Od czerwca 2001 roku w Dworku Machnickich rozpoczęła działalność olkuska galeria BWA. Taka sytuacja trwała do 2005 roku, kiedy po modernizacji dawnych budynków szpitalnych galeria BWA przeniosła się do nowych pomieszczeń, a do Dworku Machnickich wróciły prace Władysława Wołkowskiego. Nie wiemy, kto formalnie stał na czele TMZO w tym okresie. Zaproszenie na spotkanie opłatkowe w 2001 roku podpisali w imieniu TMZO Witold Olejarczyk oraz Danuta Karoń. W 2002 roku podjęto próbę reaktywowania działalności organizacji pod nazwą

Towarzystwo Miłośników Ziemi Olkuskiej. W protokole zebrania zarządu Towarzystwa Miłośników Ziemi Olkuskiej, jakie odbyło się 23.10.2002 roku w Olkusz czytamy, że do zarządu zostali dokoptowani Małgorzata Kundera-Leśniak, która objęła funkcję kanclerza oraz Ireneusz Krawczyk (podkomorzy). Podczas zebrania poruszano kwestię majątku ruchomego Towarzystwa. W zebraniu zarządu brali udział: Witold Olejarczyk, Mieczysław Karwiński, Irena Chrostek, Małgorzata Kundera-Leśniak oraz Ireneusz Krawczyk²⁵. W tym samym 2002 roku Towarzystwo otrzymało w użytkowanie niewielki pokój w kamienicy należącej do olkuskiej parafii (Rynek 3), do którego przeniesiono należące do Towarzystwa przedmioty, jakie znajdowały się w dotychczasowej siedzibie, czyli pokoju w budynku dawnego starostwa przy rynku. Jak wspomina Małgorzata Kundera-Leśniak, w latach dwutysięcznych działalność Towarzystwa praktycznie zamarła²⁶. Dokonano jedynie inwentaryzacji prawie trzydziestu obrazów, jakie znajdowały się w zbiorach TPZO, które następnie zostały przekazane do Muzeum Regionalnego PTTK w Olkusz, a część do MOK Olkusz. Wśród nich były m.in. obrazy: Bronisława Grzywacza, Marii Płonowskiej, Józefa Pazdanowskiego, Henryka Sajdaka, Stanisława Wałacha, Jacka Taszyckiego, Wojciecha Gurbiela, Wiesława Królewicza i Feliksa Śmieja²⁷. Niestety po kilku latach, z racji na plany adaptacji pomieszczeń na potrzeby parafii Towarzystwo musiało opuścić swoją ostatnią siedzibę i spotkania odbywały się sporadycznie w oluskim PTTK.

24 Spuścizna Mieczysława Karwińskiego. Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Olkuskiej. Sprawa Dworku Machnickich i dzieł Władysława Wołkowskiego, Muzeum Regionalne PTTK w Olkusz, sygn. PL_1047_037_2_103.

25 Archiwum Małgorzaty Kundery – Leśniak.

26 Relacja Małgorzaty Kundery – Leśniak.

27 Spis obrazów w posiadaniu Towarzystwa Miłośników Ziemi Olkuskiej, archiwum Małgorzaty Kundery – Leśniak.

W październiku 2007 roku w olkuskim PTTK odbyło się walne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Olkuskiej. Podczas zebrania Starostą TPZO został wybrany ponownie Witold Olejarczyk, jego zastępcą – Barbara Stanek, kanclerzem – Małgorzata Kundera-Leśniak, skarbnikiem – Irena Chrostek, a klucznikiem – Ireneusz Krawczyk. Podczas spotkania wysłuchano sprawozdania z dotychczasowej działalności i zatwierdzono nowy statut. „Towarzystwo nie było formalnie zawieszone, została nieliczna grupa i każdy z nas zajmował się konkretnymi rzeczami. Ja – twórczością Wołkowskiego, kolega Mieczysław Karwiński – starym cmentarzem. Uznaliśmy, że trzeba się jednak prawnie ukonstytuować i dostosować nasze struktury i statut do nowej rzeczywistości” – wspominał w artykule Witold Olejarczyk²⁸. Niestety planów tych nie udało się już zrealizować.

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Olkuskiej, a potem Towarzystwo Miłośników Ziemi Olkuskiej odegrało bardzo dużą rolę w życiu kulturalnym Olkusza. Jego wielką zasługą było zwrócenie uwagi na konieczność ochrony zabytków i lokalnego dziedzictwa. Mimo, że jego historia dobiegła końca, to w pewien sposób działania podejmowane przez Towarzystwo inspirowały kolejne pokolenia olkuszan, dla których ważna jest pamięć o lokalnym dziedzictwie. Choć ich następcy działają w innych organizacjach społecznych, to można powiedzieć, że tworzą wspólnie towarzystwo przyjaciół ziemi olkuskiej i kontynuują ideę, jaką przyświecała Towarzystwu Przyjaciół Ziemi Olkuskiej.

²⁸ *Czekają na miłośników (syp)*, „Dziennik Polski”, 29 października 2007.

Bibliografia

Archiwa

- A-1292/82 z 02.11.1982 (Kat) [A-993/M] Wykaz obiektów wpisanych do rejestru zabytków nieruchomych województwa małopolskiego z uwzględnieniem podziału na powiaty i gminy.
- Archiwum Małgorzaty Kundery – Leśniak.
- Dokumentacja dotycząca starań Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Olkuskiej o rewitalizację Starego Cmentarza w Olkuszu, Muzeum Regionalne PTTK w Olkuszu, sygn. PL_1047_041_02.
- Muzeum Regionalne PTTK w Olkuszu, sygn. PL_1047_037_01_8, Rabsztyn. Opracowania, wycinki prasowe, fotokopie, notatki.
- Relacja Barbary Stanek.
- Relacja Małgorzaty Kundera – Leśniak.
- Spuścizna Mieczysława Karwińskiego. Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Olkuskiej. Materiały z działalności, Muzeum Regionalne PTTK w Olkuszu, sygn. PL_1047_037_2_102.
- Spuścizna Mieczysława Karwińskiego. Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Olkuskiej. Sprawa Dworku Machnickich i dzieł Władysława Wołkowskiego, Muzeum Regionalne PTTK w Olkuszu, sygn. PL_1047_037_2_103.
- Spuścizna Mieczysława Karwińskiego, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Olkuskiej. Współpraca ze szkołami w sprawie ochrony zabytków, Muzeum Regionalne PTTK w Olkuszu, sygn. PL_1047_037_2_100.
- Wspomnienia dra Włodzimierza Leśniaka.

Opracowania

- „Czekają na miłośników” (sympozjum), „Dziennik Polski”, 29 października 2007.
- „Dzieje Olkusza i regionu olkuskiego”, t. 1 i 2, red. F. Kiryk, R. Kołodziejczyk, Warszawa – Kraków 1978.
- Medyński J., „60 lat minęło... 1954-2014: historia Domu Kultury w Olkuszu”. Olkusz: Miejski Ośrodek Kultury, 2014.
- Oleksy M., „Historia ruinami pisana”, „Gazeta Krakowska”, nr 76 z 25.08.1973 r.
- Roś J., „Dyskusyjne rezultaty badań archeologicznych i historycznych dotyczących kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Olkuszu”, „Ilcusiana” 11/2014.
- Stanek - Wróbel B., „Zarys historii Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno – Krajoznawczego i Muzeum Regionalnego w Olkuszu”, „Ilcusiana” 7/2012.
- Sypień J., „Stary cmentarz w Olkuszu”, „Ilcusiana” 2/2010.
- Woźniczko W., „Wystawa Rysunków Władysława Wołkowskiego”, „Przegląd Olkuski” 9 lipiec 2018.
- „Ziemia Olkuska: 25-lecie PRL [Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej], 700 lecie Olkusza” / Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Olkuskiej, Olkusz 1970.



Marta Foryś-Żurek

Wspomnienie o Eugeniuszu Forysiu

„Dla mnie liczyło się życie”

Marta Foryś-Żurek

*Wspomnienie o Eugeniuszu Forysiu
„Dla mnie liczyło się życie”*



Il. 1. Gubałówka, kwiecień 2018 r.

Mija rok od odejścia Eugeniusza Forysia, mojego Tatusia, mentora, drogowskazu.

Moja żaloba zaczęła się w momencie, kiedy uświadomiłam sobie, że odszedł mój najlepszy Przyjaciel. To on nauczył mnie w życiu odwagi, szczerości i miłości do ludzi. To z Nim śmiałam się do łez, dyskutowałam o rzeczach błahych i bardzo istotnych, jadłam dziwne, zdrowe potrawy i piłam kurkumę z miodem. Nie zawsze się zgadzaaliśmy, ale na tym polega przyjaźń, aby mimo różnic wciąż przy sobie być i akceptować się wzajemnie. Dzięki Tacie poznałam Tatry i zakochałam się w

chodzeniu po górach, to z Nim stawiałam pierwsze kroki na nartach. Nauczył mnie kochać las i korzystać z jego darów, a popularne dziś kąpiele leśne, to nie było dla nas nic nowego. Nauczył mnie matematyki i zainteresował historią. Rozwiązaliśmy zadania z matematyki dla przyjemności, a znajomością faktów historycznych mógłby zawstydić niejednego specjalistę.

Zawsze mnie wspierał, nawet wtedy, gdy nie do końca podobały się Jemu moje wybory, decyzje czy też poglądy. Zawsze powtarzał: zrobisz jak uważasz - ja bym zrobił to w taki sposób.



Il. 2. Z żoną Basią, Rychwałd - kwiecień 2013 r.

Byłam jedynaczką; wyczekaną i wymodloną. Tato miał 47 lat, gdy się urodziłam, dokładnie tyle ile miałam, gdy odszedł.

Kochał Rodzinę. Żonę Basię, z którą przeżył ponad 56 lat w małżeństwie i zawsze powtarzał, że nigdy się nie pokłócili. Rodziców Mariannę i Władysława, których darzył olbrzymim szacunkiem, za otrzymane wychowanie i wykształcenie. Marysia pochodziła z Chrzastowic, a Władek z Żurady. Spotkali się w Olkusz, gdy Dziadek wrócił z wojska w 1922 roku. Gienio urodził się również tu, jako czwarte dziecko Forsysów 1 stycznia 1930 r. Miał sześcioro rodzeństwa; „siostrzyczkę” i „braciszków”, gdyż tak o sobie nawzajem niezmiennie mówili.

Tato zarażał miłością do braci mniejszych. W domu zawsze znalazło się miejsce dla zwierząt w potrzebie. Ratowaliśmy jeże, ptaki, koty



Il. 3. Rodzina Forsysów, 1932 r. (Eugeniusz na kolanach mamy Marianny).



Il. 4. Mrowisko na rondzie przy ul. Żuradzkiej, wrzesień 2021 r.



Il. 5. Zakończenie 7 klasy, Eugeniusz w górnym rzędzie piąty od strony lewej, czerwiec 1944 r.



Il. 6. Komunia Święta, czerwiec 1938 r.

i mrówki, a te ostatnie zajmowały specjalne miejsce w naszym ogrodzie i nie tylko. Wiosną 2017 roku, Tato odkrył, że w trakcie zimy, mrowisko na rondzie przed oknami naszego domu, zostało zniszczone – prawdopodobnie przez spychacz. W imieniu PTTK, przygotował pismo do Burmistrza Miasta Olkusza, z prośbą, o wyjaśnienie sprawy i zaopiekowanie się szkodą. Pismo nie pozostało bez odpowiedzi i do dzisiaj na rondzie przy ulicy Żuradzkiej, istnieje zrehabilitowane i ogrodzone mrowisko.

Tato lubił majsterkować i wymyślać patenty ułatwiające nam życie w domu. Nikomu jednak, do końca życia nie pochwalił się, że w 1956 roku, opatentował przyrząd do zdejmowania ołowianych płaszczy z kabli. Dokumenty z Urzędu Patentowego znaleźliśmy w domu, już po Jego śmierci. Dla mnie natomiast, najcenniejszym



Il. 7. Eugeniusz i Mieczysław Karwiński, 2012 r.

jego projektem, był oświetlony domek dla lalek, który zrobił, gdy byłam 8-letnią dziewczynką.

„Bóg, Honor, Ojczyzna”, to wartości, które Eugeniusza Forysia prowadziły przez całe życie.

Tata miał 9 lat, gdy rozpoczęła się II Wojna Światowa. W momencie jej wybuchu, przebywał na turnusie dla niedożywionych dzieci w prewentyrium w Rabsztynie, jednak natychmiast po dotarciu do Olkusza strasznych wieści o wybuchu wojny, jego najstarszy brat zabrał Go do domu. Nocą, kiedy Niemcy wkraczali do Olkusza, wraz z całą rodziną, pieszo uciekł do Chrzęstowic (dom rodzinny Babci Marianny), aby po kilku tygodniach wrócić do Olkusza i zamieszkać na terenie Gimnazjum przy ul. Piłsudskiego, gdzie Dziadek przed wojną był woźnym.

W trakcie wojny kontynuował naukę w szkole podstawowej, jednak już w 1944 roku po 7 klasie miał ukończone 14 lat i w związku z obowiązującymi przepisami, został zatrudniony w niemieckiej fabryce „K.Ruhnke”, jako spawacz i tokarz. Pracował tam do zakończenia wojny.

Tuż po niej, wstąpił do harcerstwa. Na pierwszym obozie w Kluczach w 1946 r. oboźnym był Mieczysław Karwiński. To On, zaszczerpił w sercu Taty miłość do harcerstwa, a ich przyjaźń trwała całe życie. Historia tej relacji i wielu wspaniałych, wspólnych przygód, to temat na osobną, długą opowieść.



Il. 8. Rys. Marian Forys.



Il. 9. Na ganku w domu, październik 2018 r.

W 2015 roku nagrałam wspomnienia Wujka Mietka o rejsie Wisłą z Krakowa do Gdańska w 1938 roku, grupy młodzieży z Olkusza. Tato, słuchając tej historii podsumował ją tak: „jedyna siła, która mogła przerwać nam takie działania, to była nasza starość”. Wujek Mietek odszedł rok później, a Tato codziennie wspominał Miccia. Ich działania zostają z Nami na zawsze. A dokonali wiele. Połączyło ich harcerstwo i miłość do Olkusza. Dla Taty, odkąd pamiętam, dobro miasta i troska o Jego historię były bardzo ważne, zawsze w domu mówiło się o Olkuszu.

Mimo wielu trudności, zarówno rodzinnych, zdrowotnych jak i politycznych, Tato nigdy nie zrezygnował z harcerstwa oraz uczenia kolejnych pokoleń wartości z przysięgi harcerskiej. Prowadził liczne obozy, biwaki i zjazdy. Był zawsze gotowy do służby, a Jego mundur harcerski zawsze

gotowy do włożenia i noszenia.

Droga edukacyjna Taty, potoczyła się w sposób dość nieoczywisty. W 1950 roku wsiada wraz z kolegami do pociągu jadącego do Warszawy (podobno pojechał tam, gdzie jechali Jego znajomi z gimnazjum), trafia na Politechnikę Warszawską i dostaje się na Wydział Elektryczny. Kończy studia w 1954 r. i ma do wyboru pracę na Lotnisku Okęcie lub na kolei w Katowicach. Jego wybór jest oczywisty – wraca do domu, do rodziny. Pracował w wielu miejscach, a ostatnim z nich była Spółdzielnia Mieszkaniowa w Olkuszu, w której pracował do emerytury w 1995 r. Emerytura jednak nie była dla Niego pisana. Założył własną firmę, a w 2002 r. zdał egzamin na uprawnienia budowlane i przez wiele lat wykonywał projekty m.in. projekt oświetlenia Bazyliki Św. Andrzeja Apostoła w Olkuszu, projekt instalacji odgromowej dla UM Zakopane oraz projekt instalacji elektrycznej dla PKP.



Il. 10. Wizyta Kardynała Karola Wojtyły w Olkuszu, 1967 r.



Il. 11. Chór „Hejnał”, lata 70 XX w.

Jego energia się nie kończyła. Oprócz poświęcania czasu rodzinie i pracy, angażował się w wiele przedsięwzięć społecznych.

Eugeniusz Forys był Wiceprzewodniczącym Pierwszej Kadencji Rady Miejskiej w Olkuszu, działaczem Klubu Inteligencji Katolickiej, Członkiem Chóru Kościelnego. Do ostatnich swoich dni, działał dla dobra Olkusza, w ramach PTTK i Koła Grodzkiego.

To, co ukształtowało Jego charakter, to na pewno II Wojna Światowa i harcerstwo, ale również przeżycie śmierci klinicznej i doświadczenie zachorowania na ciężką gruźlicę, którą pokonał w 1971 roku. Wspomnienia te bardzo często wracały w naszym domu przy świątecznym stole, przy kominku, czy też przy kawie pitej w ogrodzie.

W 1971 roku, podczas corocznych badań,

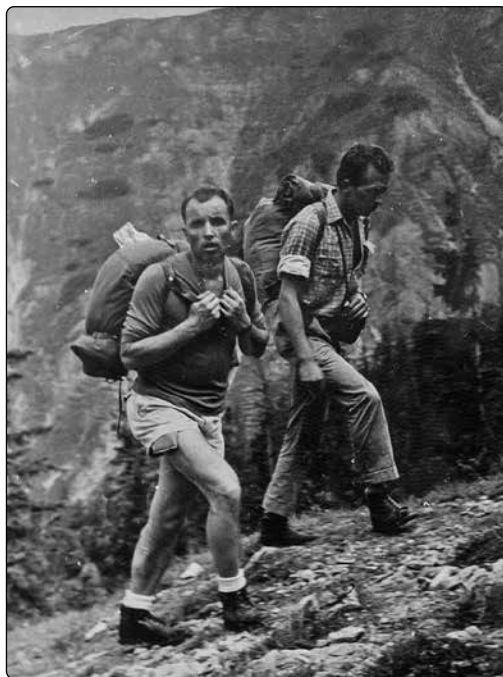


Il. 12. Rys. Marian Forys.



Il. 13. Wyprawa w Tatry, 1966 r.

wykryto u Taty gruźlicę. Jego stan określono jako ciężki i został natychmiast skierowany do szpitala „Anki” (aktualnie im. Jana Pawła II) do Krakowa. Spędził w nim kilka miesięcy i właśnie podczas tej hospitalizacji, w czasie jednego z obchodów lekarskich, na chwilę opuścił swoje ciało. Wspominał, że unosił się nad łóżkiem, widział swoje ciało i dziurę wielkości pięści dziecka we własnym płucu. Po kilku miesiącach leczenia w Krakowie, Tata został skierowany na amputację płuca do Zakopanego. Tamtejsi lekarze, nie zgodzili się z diagnozą, a sam Tata stwierdził, że się nie podda. Przez następne kilka miesięcy zbierał drużynę pacjentów, z którymi po śniadaniu „biegał” po Tatarach, a wieczorami, kiedy wszyscy spali, zakradał się do łazienki i brał zimne prysznice (już wtedy był zafascynowany naturalnymi metodami leczenia m.in. Księdza Kneippa). Po kilku mie-



Il. 14. Wyprawa w Tatry, 1966 r.

siącach takiej terapii, wrócił do Olkusza, zdrowy i prawie natychmiast zdolny do pracy, ku wielkiemu zdziwieniu Jego lekarza prowadzącego.

Uleczyły Go góry i woda. Kochał Tatry, znał na wylot Pieniny, a na wakacjach w Krościenku, wstawał o świcie, by złapać, już na szczycie, promienie wschodzącego słońca i przynieść dziurawiec na zimową herbatę.

Najlepiej czuł się jednak w swoim ogrodzie, pełnym zieleni, dzikości i pamiątek. Kochał pobliski las, pełen sosen i świerków wytwarzających tlen. Ogród był Jego miejscem na ziemi i nie lubił z niego wyjeżdżać. Zawsze powtarzał, że wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej.

„Dla mnie liczyło się życie”, to jedno z ostatnich przesłań Taty, przy śniadaniu Wielkanocnym w 2024 r. Tydzień później odszedł. Zostawił nam najważniejszy testament, pokazywał codziennie



Il. 15. W ogrodzie, grudzień 2021 r.



Il. 16. W ogrodzie, październik 2022 r.



Il. 17. W ogrodzie, sierpień 2022 r.

jak żyć szczęśliwie, być dobrym dla innych, dbać o otoczenie, nie poddawać się i cieszyć się każdym podarowanym dniem.

Dziękuję Tato!

Olkusz, marzec 2025 r.

Zdjęcia i rysunki z archiwum autorki.

